

GŁOS

DZIENNIK POMORZA

POMORZA

REKLAMA

008331762

EURO JACKPOT
KUMULACJA
385 000 000 zł
LOSOWANIE JUŻ DZIŚ!

Dodatek
telewizyjny
na tydzień



**Daczego synku,
dlaczego chciałeś
odejść? Obudź
się, proszę..**

Strona 18



Uczennice ze
Społecznego
Licetium Ogólno-
kształcącego
dały chorym
dzieciom lizaki

str. 4

Dzisiaj Dzień Dziecka

ASD>W

REKLAMA

008345377

REKORDOWE czytanie

Oferta dostępna
od **29.05** do **11.06**
lub do wyczerpania zapasów.



**2 MILIONY KSIĄŻEK
W NIEWIARYGODNEJ CENIE!**

> 4,99 zł <



Bycie prezydentem Polski nie jest jego marzeniem

Magdalena Olechnowicz
magdalena.olechnowicz@poczta.onet.pl

W dzisiejszym wydaniu Magazynu polecam wywiad z prezydentem Słupska, Robertem Biedroniem. Pytań okandydowanie na najwyższy w Polsce urząd, zapewne już dosyć, jednak im bliżej wyborów, tym częściej one padają. Robert Biedroń zapewnia, że Słupska nie zostawii wystartuje w najbliższych wyborach samorządowych. I- jak mówią ostatni sondaż- jest bardzo duża szansa, że wybory

fi
wygra. Z badania wynika, że zagłosowałyby dzisiaj na niego ponad 60 procent słupszczyzan, podczas, gdy na kandydata PiS ledwo ponad 9 procent. Z poparciem blisko 20-procentowym jest jeszcze kandydat PO, który właśnie przystąpił do ataku. Na zwołanej konferencji prasowej oskarżył prezydenta Słupska o brak reakcji na anonimowym w sprawie rzekomego molestowania uczennic przez instruktora tańca w podległej miastu placówce oświaty. Czy adresat jest słuszny? Można mieć wątpliwości. Zapowiada się więc ostra kampania wyborcza. Biedroń zapowiada, że nie odpuści walki o fotel prezydenta Słupska, ani też nie zej-

magazyn



mnucKi
Nie będzie żadnych skoków w bok

dzie ze stołką po pięciu miesiącach, gdyby okazało się, że znajdzie się dla niego miejsce w Parlamencie Europejskim. Co tymczasem spędza sen z powiek prezydenta? O tym mówi w wywiadzie na str. 20-21.

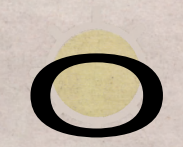
ZDJĘCIE DNIA



Wczoraj wierni Kościoła katolickiego obchodzili uroczystość Najświętszego Ciała i Krwi Chrystusa. Obchody uroczystości wiążą się zawsze z procesją z Najświętszym Sakramentem J0 ulicach parafii. Procesja zatrzymuje się kolejno przy czterech ołtarzach, przy których czytane są związane tematycznie z Eucharystią fragmenty czterech Ewangelii. W Słupsku główną procesję poprowadził ksiądz biskup diecezji koszalińsko-kołobrzeskiej Krzysztof Włodarczyk. Procesja przeszła od kościoła Mariackiego do kościoła Najświętszego Serca Jezusowego 3rzy ulicy Armii Krajowej. Uczestniczyło w niej kilkuset wiernych. Co ciekawe, nie ma obowiązku, aby w Boże Ciało wziąć udział w procesji. Mimo że taki zwyczaj jest w Polsce zakorzeniony już xl kilku wieków. Ważne jest jednak to, że udział w procesji nie zastępuje udziału w mszy. Zgodnie z Kodeksem prawa kanonicznego nie możemy iść na procesję, ale opuścić mszę. (mag)

Pogoda w regionie

Upał w maju? To się zdarza bardzo często
Zapiski meteorologiczne pokazują jasno: maj to miesiąc ogromnych różnic temperatury. Może być bardzo zimno, jak w Toruniu w 2011 r.: temperatura spadła tam do -7,2 stopnia (nigdy wcześniej w Polsce nie był w maju tak niskiej temperatury). Może też być bardzo gorąco: 28 maja 1956 roku w Lublinie odnotowano +35,7 st. C. Z kolei czerwiec - choć jeden z trzech najcieplejszych miesięcy w roku - też potrafi zaskoczyć. 9 czerwca 1951 roku w Łęborku odnotowano -3,4 stopnia. W 1928 r. zdarzyło się nawet, że w czerwcu w północno-wschodniej części Polski spadł śnieg. Z kolei w 2000 roku w Kole na termometrach było +36,9 st. C. W ostatnich latach czerwcowe „trzydziestki” zdarzają się corocznie, ale średnia maks. temperatura wynosi w ciągu dnia ok. 21 stopni.

Dzisiaj	Sobota	Niedziela
 28°C 18°C	 27°C 17°C	 28°C 16°C
Barometr 1018 hPa Wiatr Płd.-wsch. 12 km/h Temp. odczuwalna 30 st.	Barometr 1014 hPa Wiatr Płd.-wsch. 8 km/h Temp. odczuwalna 29 st.	Barometr 1014 hPa Wiatr Zach. 5 km/h Temp. odczuwalna 30 st.

Jutro u nas

Zagraj w plansze

Przy grach planszowych bawią się świetnie całe rodziny.



kuchnia Smakowałyki dla dzieciaka

Ślinka leci na desery, które przygotowaliśmy dla Was na Dzień Dziecka.



Nasze zoo Przytul kota na zdrowie

Kocie mruczenie to lek: wzmacnia odporność i pomaga leczyć rany.



Uciekł więzień z Czarnego, zatrzymaj go w Szczecinie

PomorskieCzarne
Piotr Furtak
piotr.furtak@polskapress.pl

Więzień uciekł w środę. Nie wrócił z pracy do Zakładu Karnego w Czarnem. 40-latek był zatrudniony w przywieszanej kantynie. Odsiadywał wyrok za niepłacenie alimentów.

W środę około godz. 17.10 40-letni więzień, który w kwietniu trafił do czarnieńskiego więzienia, oddał się w ręce policji. Był zatrudniony w przywieszanej kantynie. Odsiadywał wyrok za niepłacenie alimentów. Do odsiadki pozostało mu jeszcze zaledwie kilka miesięcy. Mimo to mężczyzna zdecydował się uciec. Nie było to skomplikowane, gdyż więzień pracował w systemie bezdowodowym. Wiele wskazuje na to, że

oddalając się, ukradł jeszcze kilka tysięcy złotych z lokalu gastronomicznego, gdzie pracował. Pracownicy kantyny, już po ucieczce, zorientowali się bowiem, że pieniądze zginęły. Ucieczka nie trwała jednak zbyt długo. - Zostały uruchomione nasze grupy pościgowe - mówi Ewa Bartkowska, zastępca dyrektora w Czarnem. - Powiadomiliśmy policję w Czarnem, Szczecinie, Człuchowie i Szczecinie. Nie jest to groźny przestępca. On po prostu wyszedł z pracy i nie zgłosił się na pracę. Mężczyzna został zatrzymany przez policjantów ze Szczecina. - Właśnie stamtąd pochodzi, tam też udał się po oddaleniu się z zakładu karnego - informuje Alicja Ceitel z człuchowskiej policji. ©

Czternaścioro dzieci zatruto się na wycieczce

Pomorskie/P^przelica
Oskar Masternak
oskar.masternak@polskapress.pl

Uczniowie łódzkiej podstawówki trafili do pomorskich szpitali z objawami zatrucia.

Czternaścioro uczniów w wieku 13-16 lat uskarżało się na bóle brzucha i głowy. Objawom towarzyszyły wymioty, biegunka i gorączka. - Wezwany na miejsce lekarz nakazał hospitalizację.

Dzieci trafiły do szpitali w Gryficach i Kamieniu Pomorskim. Ich stan jest dobry i wszystko wskazuje na to, że będą mogły wrócić do domów z resztą grupy - mówi Agnieszka Hamulczyk z szpitala w Gryficach. W ośrodku w Pogorzeli przebywało w sumie 51 uczestników zielonej szkoły, dlatego sanepid wyklucza możliwość zatrucia posiłkiem spożywanym w ośrodku. Prawdopodobnie uczniowie zatruli się czymś w innym miejscu.

REKLAMA

**2 DWIE
RATY
GRATIS!**

IVI v EURjoflGn

**PŁACISZ
TYLKO:
8399⁰⁷**
cena
detaliczna **8999**

65"

 LG

4K ACTIN/E HDR OLED TV



SMART TV

2xHDMI • 2xUSB

DŹWIĘK HARMAN/KARDON

4K

Ultra HD

65"

PŁACISZ TYLKO:

3079⁰⁷

cena
detaliczna **3299⁰⁷**

KLASA A+

SHARP TELEWIZOR LED LC-65CUG8052E

HDR

ANDROID TV

4xHDMI • 3xUSB

PLACISZ TYLKO:
3452⁴⁰
 cena
 detaliczna **3699⁹**

4K

Ultra HD

55"

KLASA A



BOISr TEUEWIZOR LEPK55YE8096 ~P

THOMSON TELEWIZOR LED 49UC6306



HDR

SMART TV

4K
Ultra HD

58"

3xHDMI • 2xUSB

PEŁACISZ TYLKO:
2612⁴⁰

cena
detaliczna **2799⁴⁰**

KLASA A

SAMSUNG TELEWIZOR LED UE58MUÓ192

PLACISZ TYLKO:
2799⁰⁰
 cena
 chińszczyzna **2999⁰⁰**

LAPTOP DLA GRACZY

INTEL CORE I5 8-gen

GeForce MX150 2 GB

GRA FIFA 18 W KOMPLECIE!

Windows 10

acer LAPTOP ASPIRE NITRO 5



acer LAPTOP ASPIRE NITRO 5

BEZKARTKOWY ZŁAZAK 5,7"

ŁATWA, BEZ KÓŁ

ROZKŁADANIE
WŁADZIMIR W. CZESŁOWSKI

PEŁNIEC
TYŁKO:

745TM

LEGA
dolarowa **799**

motorola fToto66

BRAMA 0,5" FULL VIEW

PODWOJNY APARAT

PLACISZ TYLKO:

1492^{zł}

z białą
dyskietką

1599^{zł}

HUAWEI P20 lite

300zł
w PREZENCJI
J-OSATKROWCI

PRACISZ
TYLKO:
3732⁶⁴
cena
detaliczna **3999**

iswvwsBws Galaxy S9+

A black Canon EOS 150D DSLR camera with a lens attached. The camera is shown from a front-three-quarter view, highlighting its compact design and the lens barrel which has 'CANON EF 18-55mm f/3.5-5.6 IS STM' printed on it. The Canon logo and 'EOS 150D' are visible on the top of the camera body.

TORNEA
 KAMERA 1/8 SE
 W PRZECIENIE
 24,2 mm POKRĘTŁO
 K OBIĘKTYWY,
 18-55 mm i 20-300

PEŁNIEJ Tylko:
2145⁷⁹
 cena
 detaliczna **2299⁷⁹**

Canon
 LUSTRZANKA



TOSSA
KARTY 18 GB
W POKRZYWI
SA 8 mb, POKRZYWI

PRACISZ TYLKO!
2612
cena
detaliczna **2799**

**LUSTRZANKA
CYFROWA D3400**

DRZE BY SHOE
Dzwon by Shodor

KOMPRESOR
INWIERZYSTY

NO FROST

KOSTEJAKA
PEZ STALISGO
FODRAZCZYNIA
DO WODY

KOLCE SIEMANTY

KLASA A+

PEACISZ
TYLKO:
3359ST

PRZYS
3599

O&taCZtB
-siS LG
1000WKA GS13 iHDV

igig <

Blackth
BLACK
CERAMIC
TASH
KLASA

PEA
TYL
27

cena
data <<
sam

[illegible]

KAWA WYDRAŻACZ TYLKO:



CELESTINE ORNAMENT HLEK
A TEMPERATUR
WYBÓR

PRACUJ Tylko:
1279
cena ustalona

EXPRESO AUTOMATYCZNY

PRACUJ TYLKO:
1212^{SD}
cena ustalona

FUNKCJA BOOSTER

POLA BRIDGE

Amica

PEŁNA INDUKCYJNA PŁYTA KUCHENNA

CZYŚCZENIE Agnalytic System

SZYBKIE NAGRZEWANIE

PROWADNICZE TELESKOPOWE

PRACUJ TYLKO:
1212^{SD}
cena ustalona

STAŁ NIERDZIWNA CZARNY OKS.

KLASA A

Amica

PIEKARNIK ED B562B



**WYFILTRACJA
CHOROBIĄCE
LAPACIE**

**KORZYŚCI: PRZET
DO 600 g / min**



**WYFILTRACJA
WODY Z
WAPNIA (WAPIĄC)**

**PEACISZ
TYLKO:
372⁷⁴**

399⁷⁴

cena detaliczna



**WYFILTRACJA
WODY Z
WAPNIA (WAPIĄC)**

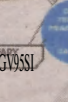
**PEACISZ
TYLKO:
372⁷⁴**

399⁷⁴

cena detaliczna

BRUNN

OBMWMcPu



**WYFILTRACJA
WODY Z
WAPNIA (WAPIĄC)**

**PEACISZ
TYLKO:
372⁷⁴**

399⁷⁴

cena detaliczna



**WYFILTRACJA
WODY Z
WAPNIA (WAPIĄC)**

**PEACISZ
TYLKO:
372⁷⁴**

399⁷⁴

cena detaliczna



**WYFILTRACJA
WODY Z
WAPNIA (WAPIĄC)**

**PEACISZ
TYLKO:
372⁷⁴**

399⁷⁴

cena detaliczna

TIME MARKER

PIĘTY LOGIC

1200 super finish

KLASA A+++

**PEACISZ
TYLKO:
1305⁷⁴**

1399⁷⁴

cena detaliczna

7 kg

**PEACISZ
TYLKO:
1305⁷⁴**

1399⁷⁴

cena detaliczna

**PEACISZ
TYLKO:
1305⁷⁴**

1399⁷⁴

cena detaliczna

**WYFILTRACJA
WODY Z
WAPNIA (WAPIĄC)**

**PEACISZ
TYLKO:
372⁷⁴**

399⁷⁴

cena detaliczna

**WYFILTRACJA
WODY Z
WAPNIA (WAPIĄC)**

**PEACISZ
TYLKO:
372⁷⁴**

399⁷⁴

cena detaliczna

**WYFILTRACJA
WODY Z
WAPNIA (WAPIĄC)**

**PEACISZ
TYLKO:
372⁷⁴**

399⁷⁴

cena detaliczna

**WYFILTRACJA
WODY Z
WAPNIA (WAPIĄC)**

**PEACISZ
TYLKO:
372⁷⁴**

399⁷⁴

cena detaliczna

**WYFILTRACJA
WODY Z
WAPNIA (WAPIĄC)**

**PEACISZ
TYLKO:
372⁷⁴**

399⁷⁴

cena detaliczna

**WYFILTRACJA
WODY Z
WAPNIA (WAPIĄC)**

**PEACISZ
TYLKO:
372⁷⁴**

399⁷⁴

cena detaliczna

**WYFILTRACJA
WODY Z
WAPNIA (WAPIĄC)**

**PEACISZ
TYLKO:
372⁷⁴**

399⁷⁴

cena detaliczna

**WYFILTRACJA
WODY Z
WAPNIA (WAPIĄC)**

**PEACISZ
TYLKO:
372⁷⁴**

399⁷⁴

cena detaliczna

**WYFILTRACJA
WODY Z
WAPNIA (WAPIĄC)**

**PEACISZ
TYLKO:
372⁷⁴**

399⁷⁴

cena detaliczna

**WYFILTRACJA
WODY Z
WAPNIA (WAPIĄC)**

**PEACISZ
TYLKO:
372⁷⁴**

399⁷⁴

cena detaliczna

**WYFILTRACJA
WODY Z
WAPNIA (WAPIĄC)**

**PEACISZ
TYLKO:
372⁷⁴**

399⁷⁴

cena detaliczna

**WYFILTRACJA
WODY Z
WAPNIA (WAPIĄC)**

**PEACISZ
TYLKO:
372⁷⁴**

399⁷⁴

cena detaliczna

**WYFILTRACJA
WODY Z
WAPNIA (WAPIĄC)**

**PEACISZ
TYLKO:
372⁷⁴**

399⁷⁴

cena detaliczna

**WYFILTRACJA
WODY Z
WAPNIA (WAPIĄC)**

**PEACISZ
TYLKO:
372⁷⁴**

399⁷⁴

cena detaliczna

**WYFILTRACJA
WODY Z
WAPNIA (WAPIĄC)**

**PEACISZ
TYLKO:
372⁷⁴**

399⁷⁴

cena detaliczna

**WYFILTRACJA
WODY Z
WAPNIA (WAPIĄC)**

**PEACISZ
TYLKO:
372⁷⁴**

399⁷⁴

cena detaliczna

**WYFILTRACJA
WODY Z
WAPNIA (WAPIĄC)**

**PEACISZ
TYLKO:
372⁷⁴**

399⁷⁴

cena detaliczna

**WYFILTRACJA
WODY Z
WAPNIA (WAPIĄC)**

**PEACISZ
TYLKO:
372⁷⁴**

399⁷⁴

cena detaliczna

**WYFILTRACJA
WODY Z
WAPNIA (WAPIĄC)**

**PEACISZ
TYLKO:
372⁷⁴**

399⁷⁴

cena detaliczna

**WYFILTRACJA
WODY Z
WAPNIA (WAPIĄC)**

**PEACISZ
TYLKO:
372⁷⁴**

399⁷⁴

cena detaliczna

**WYFILTRACJA
WODY Z
WAPNIA (WAPIĄC)**

**PEACISZ
TYLKO:
372⁷⁴**

399⁷⁴

cena detaliczna

**WYFILTRACJA
WODY Z
WAPNIA (WAPIĄC)**

**PEACISZ
TYLKO:
372⁷⁴**

399⁷⁴

cena detaliczna

**WYFILTRACJA
WODY Z
WAPNIA (WAPIĄC)**

**PEACISZ
TYLKO:
372⁷⁴**

399⁷⁴

cena detaliczna

**WYFILTRACJA
WODY Z
WAPNIA (WAPIĄC)**

**PEACISZ
TYLKO:
372⁷⁴**

399⁷⁴

cena detaliczna

**WYFILTRACJA
WODY Z
WAPNIA (WAPIĄC)**

**PEACISZ
TYLKO:
372⁷⁴**

399⁷⁴

cena detaliczna

**WYFILTRACJA
WODY Z
WAPNIA (WAPIĄC)**

**PEACISZ
TYLKO:
372⁷⁴**

399⁷⁴

cena detaliczna

**WYFILTRACJA
WODY Z
WAPNIA (WAPIĄC)**

**PEACISZ
TYLKO:
372⁷⁴**

399⁷⁴

cena detaliczna

W

NIJON

STARSZE PRALNICE 4-5 lat na gwarancję
ODKURZAKA W KAWCZUSZCE

WYKONANIE REMONTÓW

PRALNIA CYFROWA
2790 zł
2990 zł

DISKALAP 2w1 W PRZEDNICY

ODKURZACZ AUTOMATYCZNY PURE IP P17-2SGM

10 osobist

53 cm GŁĘBOKOŚCI
10000 BTU
 split / split

ASA A++

PRALNIA CYFROWA
3290 zł
999 zł

6 kg

PRALNIA BWSAA1253W

[illegible]

KALENDARIUM

1861

W Sulęcynie (pow. kartuski) powstało pierwsze na ziemiach pomorskich Towarzystwo Rolnicze. Jego założycielem był miejscowy proboszcz ks. Antoni Marański.

1807

Napoleon Bonaparte złożył wizytę w Gdańsku. Na uroczystym obiedzie wydanym na jego cześć cesarz uhonorował zdobywcę miasta marszałka Lefebvre'a tytułem księcia Gdańska. Pozytywnym dowodem na to był również od Napoleona 100 tys. skudów, ukrytych w pudełku z czekoladkami. Napoleon Bonaparte zniósł fortyfikacje miejskie i... nałożył na miasto wysoką kontrybucję.

1930

W Gdyni otwarto Obserwatorium Morskie Państwowego Instytutu Meteorologicznego.

1947

W Sopocie otwarcie Miejskich Łazienek Północnych obok Grand

Hotelu. Łazienką wyposażoną w zamknięte solarium, kabiny dla pań i dla mężczyzn, bieżącą wodę oraz natryski. Na miejscu skorzystać można również z usług fryzjera i manikiurzystki.

1949

W porcie gdańskim utworzono przedsiębiorstwo rybactwa Arka i Dalmor.

1950

Z okazji Dnia Dziecka w Sopocie na ul. Powstańców Warszawy zostały rozegrane wyścigi na hulajnogach i rowerkach.

1953

W Gdańsku urodziła się Dorota Stalińska, aktorka, znana m.in. z filmów „Bez miłości”, „Miłość ci wszystko wybaczy”, „Lata dwudzieste... lata trzydzieste”, „Krzyk”.

1990

Przy ul. Abrahama w Gdańsku otwarto meczet, pierwszą świątynię muzułmańską wzniesioną na ziemiach polskich od XVIII w. (GA.)

TWITT TYGODNIA

Pol'olrzymianmięfemr't' dddtpiemędgikamamekonstytugi,
anuitorszezyziMwpolitycemgmittcznej/-tolwssystkoskladasięnaobruz'
tizk'natnościprzeciw rugjistanu Zapłacą za to nszystylhtikicy, niellHS.
GRZEGORZ SCHETYNA. LIDER PLATFORMY OBYWATELSKIEJ

DZIENNICZEK RED. Z. JUJKI

DEWOCJONALIA



5, W/IRFONÓIA, MePROim
OZIMY



A deONAlimCIEREMCZOM
MCOOKOŃCA WYPAROWAĆ
TROTYL 2MOZ&U

NA TEBU UMIAZADIMY JO CZŁO-
WIEK MADRYT UCZCIMI



mówtter, że jak utonie to
fęDZ/EZNACZYŁO, ŻE/NEW
INNY

NR. 193



WIEB. 2/W, S>A TACYITORY/n
10.000M Mt&IAC9m&CZA

JESLI OODnD?/9, CO POSI/AU OP
5?</DLO, TOPE(A/ME OOCÓZA
tttIDOPeM5Z/



CYTAT TYGODNIA

„Oceniam szanse fuzji na 95 procent. Fuzja to szansa dla Lotosu. To tylko i wyłącznie rozwój. (...) Siedziba będzie tutaj i tu Lotos będzie płacił podatki. Dla Wybrzeża nie zmienia się nic”

Daniel Obajtek, prezes PKN Orlen, w rozmowie w Radiu Gdańsk



Uczennice sprawiły radość chorym dzieciom

Z okazji Dnia Dziecka uczniowie Zespołu Szkół Społecznych Po-nadgimnazjalnych w Słupsku zorganizowali akcję pod hasłem „Przynieś lizaczka dla chorego dzieciaczka”. Spontaniczna akcja dziewcząt z klasy psychologiczno-pedagogicznej Społecznego Liceum Ogólnokształcącego w Słupsku przyniosła efekt: zebrano ponad stołizaków dla małych pacjentów słupskiego szpitala. Wśród uczennice przekazały słodkie bukieciki wszystkim dzieciom przebywającym w oddziałach. Inicjatywa uczennic spotkała się z ogromnym entuzjazmem personelu medycznego i rodziców. (MAG)



hotobrzeż

Licealistka ze Słupska wypadła z okna

Uczennica II LO w Słupsku wypadła z okna na czwartym piętrze kołobrzesckiego hotelu. Do zdarzenia doszło przy ulicy Portowej w Kołobrzegu. 17-latką miała przebywać w Kołobrzegu w ramach szkolnej wycieczki. Jak twierdzą lekarze, dziewczyna do szpitala trafiła przytomna, z obrażeniami kończyn. We wtorek była operowana, aktualnie przebywa na OIOM-ie. Na miejscu wypadku była kołobrzaska policja. Okoliczności wypadku bada już kołobrzaska prokuratura.

IWONA MARCINIAK

Słupsk

Wędkarski Dzień Dziecka nadstawkiem

Zarząd Polskiego Związku Wędkarskiego okręgu Słupsk zaprasza w niedzielę wszystkich dzieci na festyn wędkarski z okazji Dnia Dziecka. W programie przewidziano, oprócz wędkowania, mnóstwo innych atrakcji. - Skoro wędkarski Dzień Dziecka, to będzie sporo wędkowania - zachęcają organizatorzy. - Ale będą też rzuty dotarczy, pokazy sprzętu polciowego i strażackiego. D- Odbędzie się także pokaz kręcenia sztucznych much i łowienia naszucznych much. Dla każdego dziecka przewidziano również poczęstunek oraz gryzabawy zręcznościowe. Początek o godz. 9. (MKM)

Słupsk

Mnóstwo atrakcji dla dzieci w parku kultury

Z okazji Dnia Dziecka, w sobotę 2 czerwca, w Parku Kultury i Wypoczynku odbędzie się impreza pod hasłem „Dzień Dziecka - szukamy talentów”. W godz. 14-19 na dzieci będą czekać darmowe dmuchane zjeżdżalnie, balonowe show, pokaz iluzji, wyścigi na minitorze przeszkód i konkursy sprawnościowe. Swoimi umiejętnościami pochwalić się wokalnie i tanecznie z Młodzieżowego Domu Kultury, Ogniska Baletowego Enza ze Słupskiego Ośrodka Kultury oraz zespoły Fantazja i Gracja ze Stawna. Ogódz. 17.45 na scenie pojawi się Zuzia Jabłońska z „The Voice of Kids”. (MAG)

Śmieci przedwyborcze. Rada znów zadecydowała, że podwyżki nie będzie

Alek Radomski
aleksander.radomski@gp24.pl



Słupsk

Czwartym już z kolei fiaskiem zakończyła się próba podwyżki opłaty za śmieci forsona przez ratusz. Rada miasta się nie zgodziła, choć Robert Biedroń argumentował, że politycznie bierze tę sprawę na siebie.

Urzędnikom słupskiego ratusza nie można odmówić konsekwencji. Czwarty raz z kolei próbowali przekonać radnych do zmiany wysokości opłaty za śmieci. Zamiast 10 złotych za odpadki segregowane, tak jak na sesji przed miesiącem, ponownie zaproponowali 11,5 zł. Natomiast koszt śmieci zmieszanych skalkulowano na 23 zł, czyli o 7 zł od osoby więcej niż dziś.

- Obecne stawki nie pokrywają kosztów związanych z gospodarką odpadami komunalnymi w mieście - przekony-



FOT. KRZYSZTOF PIOTROWSKI

- Ostatecznie i tak mieszkańcy zapłacą. Po prostu nie będziemy mogli wykonać niektórych inwestycji - podsumował decyzję radnych prezydent Robert Biedroń

wała radnych Katarzyna Guzewska, dyrektor wydziału gospodarki komunalnej i ochrony środowiska.

- Głównie przez wzrost ilości odpadów. Kierujemy się zasadą, że zanieczyszczający płaci, a więc my mieszkańcy musimy zapłacić za odpadki - uzasadniała.

Przypomnijmy, że urząd podpisał dwie umowy z PGK. Pierwsza to ryczałt za 3,6 mln zł za odbiór odpadków. Druga to zagospodarowanie, gdzie liczy się waga. Śmieciemy więcej, więc wychodzi drożej, ale to urzędnicy nie przewidzieli, że dojdzie do wzrostu liczby odpadków komunalnych. To je-

den z kluczowych argumentów forsonowanych przez radnych, którzy obstają przy tym, aby opłaty pozostawić bez zmian. Inny to uszczelnienie systemu.

Wczoraj szefowa Wydziału Gospodarki Komunalnej i Ochrony Środowiska UM Słupsk zapewniała też, że jej

pracownicy prowadzą kontrole, które weryfikują, czy mieszkańcy faktycznie segregują śmieci zgodnie z deklaracjami. Na dziś prowadzi się 29 postępowań, które wkrótce mają zakończyć się wydaniem decyzji administracyjnych zwiększających opłatę. To jednak nie załata śmieciowej dziury, którą Słupsk zasypuje kwotą 180 tysięcy złotych miesięcznie. Pieniądze pochodzą z budżetu. Co więcej, nawet przyjęcie przez radę miasta podwyżka oznaczałoby, że ten rok i tak zamknie się na minusie sięgającym 623 tysięcy złotych. System zbilansowałby się dopiero w 2019 roku.

- Pan prezydent prosi o podwyżkę, ale kiedy wyciągał 7,5 mln zł dywidendy z PGK, to rady ozogodnie pytał - podnosił Tadeusz Bobrowski z PiS, a Jan Lange, szef klubu Platformy, przypominał, że to urząd podpisał taką umowę z PGK i powinien się z niej wywiązać.

- Dla mnie najważniejszy jest interes miasta - ripostował prezydent Słupska Robert Biedroń. - Rozumiem, że zbli-

żają się wybory, ale, jak państwo się boicie, to biorę tę podwyżkę na siebie, bez względu na to, czy zachowam ten stołek, czy też nie.

Na reakcję nie trzeba było długo czekać. - Mówi pan, że dba o interes miasta, ale interes miasta to interes jego mieszkańców - wskazywał Jerzy Mazurek z klubu Słupskiego Porozumienia Obywatelskiego. - Oglądam TVN i wiem, że Słupsk opływa mlekiem i miodem, to poco go jeszcze dofinansowywać.

SPO powtórzyło swoją propozycję sprzed miesiąca, aby podwyżka była nieznacznie niższa i wyniosła 11 i 22 zł. Władze Słupska zgodziły się na zamianę, co jednak nie przyniosło spodziewanych rezultatów. Za wzrostem opłaty śmieciowej opowiedział się tylko klub Biedronia i SPO.

- Poszedłem na kompromis - mówił już pogłosowaniu Robert Biedroń. - Dziękuję tym, którzy mieli odwagę opowiedzieć się za, ostatecznie to i tak mieszkańcy zapłacą. Po prostu nie będziemy mogli wykonać niektórych inwestycji.

REKLAMA

008363820

TOWARZYSTWO EDUKACJI DLA DOROSŁYCH I MŁODZIEŻY W SŁUPSKU



email: tedirn_sekretariat@op.pl.
tel: fax 53 728 14 44

www.tedim.słupsk.pl



POLICEALNA SZKOŁA MEDYCZNA

- TECHNIK ELEKTORADIOLOG
- OPIEKUNKA DZIECIĘCĄ

OPIEKUN MEDYCZNY ze specjalnością:

1. Opieka nad osobami z chorobami ośpiennymi
2. Opieka nad seniorami w placówkach opiekuńczych

TERAPEUTA ZAJĘCIOWY

Praca z dziećmi i osobami dorosłymi w placówkach medycznych i opiekuńczych

MASAŻYSTA ze specjalnością **REHABILITANT**

Możliwość świadczenia usług w formie działalności w domu pacjenta oraz w placówkach ochrony zdrowia.

ASYSTENTKA STOMATOLOGICZNA

- praca w poradniach i gabinetach dentystycznych (asysta)

HIGIENISTKA STOMATOLOGICZNA

- możliwość samodzielnego wykonywania zabiegów, takich jak piaskowanie, zdejmowanie kamienia i innych

BEZPŁATNY

ul. H. Kołłątaja 32, IV piętro

TECHNIK DENTYSTYCZNY

- praca w pracowniach protetycznych (jedyne odpłatny kierunek).

Po zdaniu egzaminu państwowego uzyskasz tytuł technika z suplementem

w języku angielskim honorowany we wszystkich krajach Unii Europejskiej.

SZKOŁA POLICEALNA NR 10

- TECHNIK ADMINISTRACJI
- TECHNIK BHP
- ASYSTENT OSOBY NIEPEŁNOSPRAWNEJ

Kulinary konkurs na deser z kaszubską truskawką

Edukacja

opr. Monika Zacharzewska
monika.zacharzewska@gp24.pl

Kaszubska truskawka była bohaterką tegorocznego konkursu kulinarnego według tradycji kaszubskiej. Desery z tym owocem przygotowało 16 zespołów uczniów z gimnazjów Słupska i regionu.

W Zespole Szkół Ponadgłównych w Słupsku, który działa przy ulicy Przemysłowej 100, wspólnie z Zrzeszeniem Kaszubsko-Pomorskim zorganizowano już po raz trzeci Finał Konkursu Kulinarnego według Tradycyjnej Kuchni Kaszubskiej.

Tym razem do finału konkursu odbył się pokaz kulinarny przeprowadzony przez Pana Mariusza Sulikowskiego, szefa restauracji „Stacji Smaku” pod Bytowie, który pracował nad przygotowaniem dań w asyście uczniów z Technikum Żywności i Usług Gastronomicznych.

Dodatkową atrakcją dla gości i uczestników finału były owocowe koktajle, serwowane przez uczących się w szkole fachu-barmanów.



W konkurencjach przyrządzania dań kuchnikaszubskiej rywalizowało 16 drużyn.

znali produkt. Była to truskawka kaszubska.

Jednocześnie podczas konkursu odbył się pokaz kulinarny przeprowadzony przez Pana Mariusza Sulikowskiego, szefa restauracji „Stacji Smaku” pod Bytowie, który pracował nad przygotowaniem dań w asyście uczniów z Technikum Żywności i Usług Gastronomicznych.

Dodatkową atrakcją dla gości i uczestników finału były owocowe koktajle, serwowane przez uczących się w szkole fachu-barmanów.

- Każda kolejna edycja jest dla nas niezwykłym imiym zaskoczeniem - mówi koordynator konkursu Beata Wrońska. - To młodzież tworzy atmosferę tego wydarzenia i jestem im za to niezwykle wdzięczna. Z roku na rok upełniamy i poszukujemy coraz to nowych atrakcji, którymi moglibyśmy zaskoczyć gości i uczestników. Zawsze szukamy inspiracji, by nie spaść z poziomu, który sobie nadaliliśmy podczas pierwszej edycji, a przede wszystkim, by niezawieść gości i uczestników. ©

Ustka dostała ponad 17 milionów złotych na budowę węzła komunikacyjnego

Bogumiła
Rzeczowska

bogumila.rzeczowska@gp24.pl

Investycje

Prawie 17,6 miliona złotych na budowę węzła komunikacyjnego, które właśnie otrzymało miasto, to 85 procent wartości całej inwestycji, którą oszacowano na ponad 23 miliony złotych. Prace rozpoczyna się w tym roku.

- W Ustce powstanie nowoczesny, efektywnie funkcjonujący węzeł przesiadkowy integrowany z komunikacją kolejową, autobusową, rowerową i pieszą - informuje Eliza Mordal, rzeczniczka miasta. - W ramach projektu wyremontujemy i przebudujemy budynek dworca PKP wraz z zagospodarowaniem terenu wokół niego. Zbudujemy nowy dworzec autobusowy, parkingi dla samochodów oraz rowerów wraz z wiatami. Przebudujemy odcinek ulicy Portowej, powstaną także ścieżki rowerowe.



Wizualizacja węzła komunikacyjnego w Ustce. Stary budynek dworca zostanie zrewitalizowany i uzupełniony o dawne elementy architektoniczne. Wnętrze będzie funkcjonalne i nowoczesne

Na ten projekt budowy węzła komunikacyjnego Ustka otrzymała dofinansowanie z Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Pomorskiego na lata 2014-2020 w części dotyczącej Transportu miejskiego. Prawie 17,6 miliona złotych, czyli 85 procent całkowitych kosztów inwestycji,

wynoszących ponad 23 miliony złotych.

Gmach dworca z wieżyczką
Remont i przebudowa budynku dworca kolejowego oraz budowa dworca autobusowego z zagospodarowaniem terenu rozpoczyna się w trzecim kwartale tegoroku.

- Zakres inwestycji zakłada rozszerzenie działalności dworca PKP Ustka na nieczynne obecnie pomieszczenia, wzbogacenie jego funkcji o wypożyczalnię rowerów, przechowalnię bagażu, informację turystyczną oraz poprawienie rozwiązań funkcjonalnych, jak również dostosowa-

nie ich do potrzeb osób niepełnosprawnych - opisuje Eliza Mordal. - Wydzielone zostaną pomieszczenia dworca do obsługi pasażerów, samodzielne lokale usługowe oraz części biurowa. Poczekalnia, kasy, informacja turystyczna, toalety dla pasażerów pozostaną na obecnym poziomie, czyli na poziomie wiaduktu. Dostęp do poszczególnych kondygnacji będzie zapewniony z głównej klatki schodowej dworca oraz windy. Obiekt zostanie wyposażony w nowe instalacje sanitarne, elektryczne i teletechniczne. Zostanie odnowiona elewacja oraz przeprowadzone będą prace naprawcze dachu wraz z odtworzeniem wieżyczki na dachu głównym, wzorowane na archiwalnych zdjęciach dworca.

Autobusy przy ul. Słupskiej
Obok dworca kolejowego powstanie dworzec autobusowy z wjazdem od ul. Słupskiej. Zostanie zbudowana pętla autobusowa z trzema zadaszonymi peronami, parking dla autobusów, miejscami postojowymi dla samochodów osobowych,

miejscami postojowymi Kiss & Ride, postojem taxi, parkingiem rowerowym Bike & Ride. Powstaną ciągi komunikacyjne - jezdnie, chodniki, ścieżki rowerowe.

Na terenie węzła będzie działła automatyczny, elektroniczny system informacji kolejowej i autobusowej dla podróżnych, obejmujący informację wizualną i głosową.

Będzie również działła system monitoringu, obejmujący cały węzeł.

Cały teren inwestycji zaprojektowano bez barier architektonicznych.

Planowane zakończenie tego zakresu robót to czwarty kwartał 2019 roku.

W ramach węzła również wybudowane zostaną ciągi komunikacyjne zapewniające sprawna komunikację z centrum miasta i portem oraz miejscami parkingowymi w okolicy ul. Portowej. Ten zakres robót realizowany będzie w systemie „zaprojektuj i wybuduj”.

Zakończenie tych robót zaplanowano na czwarty kwartał 2020 roku.

O®

Proboszcz zaprasza na festyn z okazji 70-lecia parafii

Słupsk

Anna Czerny-Marecka
anna.marecka@polskapress.pl

Parafia św. Rodziny w Słupsku obchodzi jubileusz 70-lecia istnienia. Duszpasterstwo powojenne rozpoczęło się pod opieką ks. Jana Ziejjuż w 1947r.. ale parafia została erygowana 1 czerwca 1948r.

- W imieniu salezjanów aktualnie pracujących w tej społeczności mam zaszczyt zaprosić do udziału we wspólnym świętowaniu naszego jubileuszu w niedzielę, 3 czerwca - zaprasza wszystkich mieszkańców miasta na uroczystości ksiądz proboszcz Andrzej Marchewka SDB.

Program: godz. 12 uroczysta msza święta w kościele św. Rodziny przy ul. Grottera pod przewodnictwem ks. bp. Edwarda Dajczaka, ordynariusza naszej diecezji. Od godz. 14

festyn z wieloma atrakcjami dla dzieci i dorosłych.

- Wraz z duchowieństwem Słupska, z innymi kapłanami i siostrami, którzy pracowali w naszej parafii, a także kapłanami i osobami zakonnymi powołanymi z tej parafii oraz gośćmi świeckimi i parafianami złożymy dobremu Bogu dziękczynienie za każde dobro, które w parafii św. Rodziny z Jego łaski się dokonało - mówi proboszcz. ©®

Słupska uczelnia wysoko w rankingu „Perspektywy”

Zdrowie

Monika Zacharzewska
monika.zacharzewska@gp24.pl

Rektor słupskiej Akademii Pomorskiej wziął udział w gali ogłoszenia wyników Rankingu Szkół Wyższych „Perspektywy 2018”.

W tegorocznym rankingu słupska uczelnia zajęła pierwsze miejsce, ex aequo z Akademią im. Jan Długosza w Częstochowie i Uniwersytetem Pedagogicznym im. KEN w Krakowie, w rankingu uczelni pedagogicznych w ramach Rankingu Szkół Wyższych „Perspektywy 2018”.

Za sukces władze uczelni uważają też, że w Rankingu Kierunków Studiów „Perspektywy 2018” w kategorii kierunków humanistycznych - filologia polska 2018, kierunek ten na Akademii zdobył czwarte miejsce po filologii polskiej na Uniwersytecie Adama Mickiewicza w Poznaniu, Uniwersytecie Warszawskim i Uniwersytecie Jagiellońskim.

W Rankingu „Perspektywy 2018” Akademia Pomorska zyskała również wysokie noty w następujących kryte-



Na początku tygodnia w Warszawie ogłoszono wyniki rankingu „Perspektywy”

riach, na których podstawie oceniano uczelnie. Tu liczby oznaczają udział procentowy w stosunku do maksymalnej oceny. W kategorii międzynarodowe - wymiana studentów, uczelnia uzyskała maksymalny, 100-procentowy pułap. W kategorii absolwenci na rynku pracy - ekonomiczne losy absolwentów, skuteczność AP oceniono na 70,04 proc. Warunki kształcenia - dostępność dla studentów kadr wysoko kwa-

lifikowanych, AP oceniono na 54,72 proc., potencjał naukowy na 53,33 proc., a efektywność naukową, czyli skuteczność pozyskiwania zewnętrznych środków finansowych na badania, na 47,91 proc. Umiejętności nauczycieli akademickich z zagranicy - 40,91 proc.

W rankingu Akademia Pomorska zajęła 63. miejsce; w 2016 roku było to miejsce 73, a w 2017 r. miejsce 65. ©®

Bez kamer w Ustce

Prawo

Magdalena Olechnowicz
magdalena.olechnowicz@polskapress.pl

W związku z ustawą RODO Urząd Miasta w Ustce wstrzymał relację live z kilkukamer internetowych.

Nie będzie streamingu on-line z następujących kamer internetowych: przy pomniku Syrenki Ustędej na falochronie wschodnim, na Promenadzie Nadmorskiej, przy ławeczce Ireny Kwiatkowskiej na Promenadzie Nadmorskiej.

„Podstawą jest artykuł 4 punkt 14 RODO, który zalicza wizerunek do tak zwanych danych biometrycznych (art. 9 ust. 1 ws. szczególne kategorie danych). Zabrania się przetwarzania danych osobowych ujawniających m.in. dane biometryczne bez zgody na przetwarzanie tych danych” - czytamy w wyjaśnieniu.

Miasto nadal będzie udostępniać obraz on-line z kamer na pylonie kładki, nawieży widokowej przy Promenadzie Nadmorskiej (okolice parku i Traktu Solidarności).

REKLAMA 007431715

Chcesz kupić samochód?
WEJDŹ NA GRATKA.PL
gratka

REKLAMA 007998622

TAXI ESJ
59 842 27 00
607 271 717
59 196-25
NAJTAŃSZE TAKI W SŁUPSKU

8 Możesz złagodzić EES2S3233&ne nawet w kilka dni!

POKONAJ WZDĘCIA I ZAPARCIA

DARMOWY preparat może uregulować rytm wypróżnień w 24 h

Odbierz bezpłatne opakowanie i uwolnij się od bólu brzucha, uczucia pełności i gazów, jak 14 800 Polaków

Może pomóc zlikwidować zgagę, wzdęcia, uczucie pełności, ból brzucha i refluks, a do tego poprawić perystaltykę jelit, łagodząc uciążliwe zaparcia. Już niemal 15 tys. osób stosujących nową metodę potwierdza, że dzięki bezpłatnej kuracji można cieszyć się komfortowym rytmem wypróżnień nawet po 7 dniach.

Młodości, uczucie ciężkości, ból brzucha, wzdęcia i zaparcia potrafią skutecznie obniżyć komfort codziennego życia, a do tego stanowią zagrożenie dla zdrowia i prawidłowego funkcjonowania jelit. Tymczasem specjaliści zapewniają, że nikt nie jest skazany na męczące, krepujące dolegliwości – zwłaszcza że na polski rynek trafił właśnie nowatorski preparat o podwyższonej skuteczności, który pomaga zwalczać problemy gastryczne i trudności z wypróżnianiem nawet w ciągu 7 dni. Jak to możliwe?

Co ważne – preparat może pomóc złagodzić nieprzyjemne dolegliwości u osób w każdym wieku, niezależnie od płci i trybu życia, a także bez względu na przyczynę problemów.

**GASTRAMIN MOŻE
POMÓC ZWALCZYĆ:**

- ✓ **Zaparcia przypadkowe**
(spowodowane np. stresem lub stanem chorobowym)
- ✓ **Zaparcia krótkotrwałe**
(występujące na przemian z prawidłowym wypróżnianiem)
- ✓ **Zaparcia przewlekłe**
(nawykowe, związane z zaburzeniami pracy przewodu pokarmowego)

9/10 osób potwierdza efekty!

Jak to działa?

Fenomen preparatu tkwi w wyjątkowych właściwościach substancji aktywnych, które – poza działaniem przyspieszającym pracę jelit – mają zdolność regulowania napięcia mięśni układu trawiennego. Dzięki temu nowatorska kuracja może stymulować przewód pokarmowy do szybszego wydalenia resztek pokarmowych, nie dopuszczając do zalegania treści w jelicie i gromadzenia się w nim trujących oraz gazów, powodujących ból brzucha i wzdęcia.



Gastramin®

Gastramin przyspiesza perystaltykę jelit, dzięki czemu może likwidować zaparcia już od 1. zastosowania.

Podkreć pracę jelit nawet o 95%

By skutecznie rozprawić się z problemami gastrycznymi, potrzeba naturalnego aktywatora, który pomoże unormować perystaltykę jelit na poziomie komórkowym – uderzając w źródło dolegliwości. W odróżnieniu od środków przeczyszczających, Gastramin działa łagodnie i długofalowo, nie rozleniwiając jelit, a pobudzając je do wydajniejszej pracy na stałe.

Ekspert ds. gastrologii

Szkoda życia na zaparcia

Gdy pasaż jelitowy jest spowolniony, w organizmie zaczynają gromadzić się uboczne produkty przemiany materii, które zatrują organizm, odbierają nam energię i doprowadzają do szeregu nieprzyjemnych dolegliwości. Gastramin może pomóc uaktywnić jelita do pracy, usprawnić perystaltykę jelita grubego i przyspieszyć przesuwanie się treści jelitowych, umożliwiając eliminację gazów, wzdęć i zaparć już po zażyciu kilku kapsułek – nie podrażniając przy tym delikatnych ścian przewodu pokarmowego.



Nareszcie wszystko działa jak należy

Problemy z zaparciami były dla mnie bardzo krepujące. Na szczęście wystarczyło parę dni, by przestały męczyć mnie nieznośne bóle brzucha i wzdęcia. Odkąd stosuję Gastramin, nie mam problemów z gazami, nie czuję się ociężały, a wizyty w toalecie są regularne, szybkie i bezproblemowe. Zdecydowanie polecam.

Marek Z., 55 lat, Białystok

Koniec długich, męczących wizyt w WC

Miałam ogromne trudności z wypróżnianiem i ciągłe wzdęcia, które bardzo uprzykrzały mi życie. Nie pomagały żadne ziołka, ani lekka dieta. Dopiero Gastramin pomógł mi skutecznie pozbyć się dolegliwości żołądkowych, wyregulował cykl wypróżnień i zredukował uporczywe gazy. Cieszę się, że trafiłam na Gastramin – czuję się o niebo lepiej i lżej.

Danuta J. 63 lata, Ka Ust



Odebrała darmowy Gastramin i pozbyła się problemów gastrycznych

To dlatego większość osób już po kilkunastu dniach może zauważyć wyraźne zmniejszenie obwodu brzucha, likwidację wzdęć, zwiększenie komfortu wypróżnień, a także wzrost energii i poprawę samopoczucia. Efekty kumulują się z każdym dniem, korzystnie wpływając na pracę całego układu trawiennego.

Zaufaj sile natury

Specjaliści przyznają, że na rynku trudno znaleźć silniejszy środek, który może pomóc naturalnie złagodzić trudności z wypróżnianiem, nie naruszając przy tym delikatnej błony śluzowej jelit i żołądka. O jego skuteczności świadczą opinie tysięcy zadowolonych osób, które już po kilku dniach mogły swobodnie się wypróżnić, a krepujące gazy, refluks, bóle i skurcze w dole brzucha po kuracji stały się tylko wspomnieniem. Ponad 95% badanych przyznaje, że z pomocą Gastraminu wizyty w toalecie przestały być utrapieniem, a dolegliwości gastryczne ustąpiły bez drastycznej zmiany dotychczasowej diety, czy trybu życia.

5 SUPER KORZYŚCI

Bezpłatny środek Gastramin może pomóc:

- ✓ Uwolnić się od zaparć i przywrócić komfort wypróżnień
- ✓ Zlikwidować bóle brzucha, wzdęcia, refluks i gazy
- ✓ Przyspieszyć przemianę materii
- ✓ Unormować perystaltykę jelit
- ✓ Oczyszczyć organizm ze złogów i toksyn

**983 skuteczności
w walce z zaparciami**

Z programu refundującego skorzystało już prawie 15 tys. osób, które z pomocą kuracji odzyskały komfort życia bez uciążliwych zaparć. Jeśli masz skończone 35 lat i posiadasz obywatelstwo polskie, przysługuje Ci 100% refundacji na preparat Gastramin.

ODBIERZ GASTRAMIN ZA DARMO

Refundacja 100% dla pierwszych 250 osób!
By otrzymać preparat o wartości 317 zł, zadzwoń:

77 728 24 73

pon. - pt. 08:00 - 20:00, sob. - nd. 09:00 - 20:00
Zwykłe połączenie lokalne bez dodatkowych opłat.

Oferta ważna do 18.06.2018

Liczba bezpłatnych opakowań jest ograniczona!

* Darmowy produkt do odebrania przy zamówieniu pełnej kuracji.

Gastramin
SUPLEMENT DIETY



Przedшкоlaki - poznajcie ich!



FOT. MATERIAŁY PRZEDSZKOLA

MYSZKI, Anglojęzyczne Przedszkole Prywatne „Kraina Uśmiechu” ul. Piłsudskiego 1, Słupsk - te maluchy zajęły 1 miejsce w plebiscybie „Przedшкоlak na medal”



FOT. MATERIAŁY PRZEDSZKOLA

DELFINKI, Miejskie Przedszkole nr 3 ul. Polna 12, Ustka - II miejsce



FOT. MATERIAŁY PRZEDSZKOLA

ZABKI, Anglojęzyczne Przedszkole Prywatne „Kraina Uśmiechu” ul. Piłsudskiego 1, Słupsk - III miejsce w plebiscybie Partnerzy plebiscytu

Przedшкоlak na medal

GŁOS
POMORZA

LIDERZY Z NAJWIĘKSZĄ LICZBĄ ODDANYCH GŁOSÓW

Przedszkole Roku 2018	głosy
X Niepubliczne Przedszkole Parkowe nr 2 ul. Koszalińska 7a Słupsk	309
2 Przedszkole Miejskie nr 10 Świat Fantazji ul. Zygmunta Augusta 10, Słupsk	279
3 Przedszkole nr 25 im. Kubusia Puchatka ul. Powstańców Wielkopolskich 1, Słupsk	184

Nauczycielka Przedszkola Roku	e!°?y
1 Marzena Jasińska Przedszkole w Potęgowie	615
2 Beata Głowczewska Prywatne Przedszkole Parkowe nr 2 Słupsk	441
3 Agnieszka Gawryłowa, Przedszkole Miejskie nr 2 w Słupsku	233

Najsympatyczniejsza Grupa Przedszkolna	głosy
1 Myszk Anglojęzyczne Przedszkole Prywatne Kraina Uśmiechu, Słupsk	988
2 Deifinki Miejskie Przedszkole nr 3, Ustka	984
3 Zabki Anglojęzyczne Przedszkole Prywatne Kraina Uśmiechu, Słupsk	448

Sprawdź aktualne wyniki
w Internecie WWW.gp24.pl/przedszkole

Długa lista grzechów nadmorskich restauratorów

Ewa Andruszkiewicz
e.andruszkiewia@prasa.gda.pl

Pomorz/Pohka

Plamiak zamiast dorsza, kebab z baraniną bez baraniny, oscypek zastąpiony tańszym, wędzonym serem - o to jak nadmorskie restauracje nabi-ają turystów w butelkę. Przed nieuczciwymi praktykami ostrzega w związku ze zbliżającym się sezonem pomorska inspekcja handlowa.



FOT. PIOTR KRZYZANOWSKI

Kontrole inspektorów wykazały m.in., że niektóre lokale serwują kebaby z baraniny bez... baraniny

WAZNE

KARY DLA RESTAURATORÓW

Wojewódzki Inspektorat Inspekcji Handlowej w Gdańsku nałożył na pomorskich restauratorów sześć mandatów na łączną kwotę 1900 zł i skierował pięć wniosków o ukaranie do sądu. Wymierzono też 12 kar administracyjnych z tytułu wprowadzania do obrotu artykułów rolno-spożywczych nieodpowiadających jakości handlowej, określonej w przepisach o jakości. Były to kary w wysokości od 500 do 1500 zł.

przeprowadzone w nadmorskich restauracjach, smażalniach ryb i barach wykazały liczne nieprawidłowości naruszające interesy klientów.

Pośród 15 pomorskich lokali, sprawdzonych przez inspektorów, aż 14 dopuściło się uchybień. - W sześciu przypadkach stwierdzono nieprawidłowości w zakresie zgodności masy i objętości potraw w stosunku do deklaracji uwidocz-nionych w cennikach i jadłospisach. W Gdańsku wykryto niedogadę zakupionych dwóch filetów z dorsza, w Rewie - niedogadę dwóch porcji sałatki greckiej oraz dwóch porcji pstrąga tęczowego, a w Uście - niedogadę dwóch porcji soli - mówi dalej Kołodziejczyk.

Jak się okazuje, częstym grzechem gastronomików jest

także zastępowanie niektórych składników tańszymi produktami, wbrew deklaracji uwidocznionych w karcie dań.

- Podmianę asortymentu inspektorzy ujawnili w pięciu przypadkach. Zamiast fety w sałatce greckiej używano sera sałatkowo-kanapkowego, zamiast droższej soli serwowano tańszą limandę żółtopłetwą, zamiast dorsza sprzedawano rybę plamiak, masło zastępowano miksem tłuszczowym - wylicza Kołodziejczyk.

Poza rzetelnością obsługi pod lupę inspektorzy wzięli także stan sanitarny odwiedzanych placówek. I tu także dopatrzyli się przewinień. - W jednym przypadku zakwestionowano partię tłuszczu w smażalnicy z uwagi na ciemną, oliwkową barwę, drażniący zapach oraz zanieczyszczenia pozostałościami wcześniej smażonych produktów. W czterech zakładach produkty przechowywano w sposób nieprawidłowy, a w jednej placówce stwierdzono brudne podłogi, naczynia i sztućce - kontynuuje Kołodziejczyk.

Ale tonie wszystko. Inspektorzy sprawdzili też prawidłowość oznakowania produktów. Badaniem objęto 812 partii środków spożywczych. Informacji o składnikach alergennych brakowało przy 257 produktach, wykazując składników - przy 295. ©

Pomorz/Polska

M.Jankowska
K. Gruszczyńska
m.jankowska@prasa.gda.pl

Wraca temat „300plus” dla nauczycieli. Ministerstwo Edukacji Narodowej potwierdza, że nowy system oceny nauczycieli wystartuje już 1 września 2018. Związkowcy komentują, że to podzieli pedagogów.

- Pracujemy nad finalną wersją projektu rozporządzenia. Planujemy, że projekt będzie podpisany do końca maja, a przepisy rozporządzenia obowiązować będą od 1 września br. - mówi Łukasz Trawiński z MEN.

Anna Zalewska, szefowa resortu edukacji, też już zapowiedziała start projektu, który zakłada nowe zasady oceniania pracy nauczycieli. - Nauczyciele muszą być oceniani, tak jak cały świat jest oceniany i każde dziecko codziennie jest oceniane. Po to, żeby zyskiwać dodatkowe stopnie awansu i środki finansowe - broniła swoich racji minister edukacji narodowej.

Sami nauczyciele nie kryją obaw, z niecierpliwością czekają na szczegóły. Denerwują się, że dla nich to wciąż jedna wielka niewiadoma.

Najbardziej zainteresowani nowymi kryteriami są nauczyciele dyplomowani - od 2020 roku ci z nich, którzy otrzymają najwyższą ocenę, będą mogli liczyć na dodatkowe pieniądze, tzw. nauczycielskie 500 plus, przyznawane za wyróżniającą się pracę.

- Nauczyciele raczej nie są zadowoleni z takiego rozwiązania, temat „500 plus” już teraz ich dzieli, a w przyszłości będzie dzielił jeszcze bardziej - komentuje Danuta Stępniewska, szefowa Związku Nauczycielstwa Polskiego w Nowym Dworze Gdańskim. - To przecieźnie

są małe kwoty. Pytanie, czy ministerstwo zwiększy subwencję oświatową? A jeśli tak, to o ile? Nie da się z wyprzedzeniem powiedzieć, ilu nauczycielom dyrektora wystawi ocenę wyróżniającą, uprawniającą do tego dodatku.

Przedstawiciele ZNP uważają, że nowa ocena nauczycieli ma polityczny kontekst i konotacje. Nie ma charakteru merytorycznego, ale raczej uderza w wataki natury politycznej - twierdzą. - Dzisiaj wszystko to, co dotyczy oceny pracy nauczyciela, jest ujęte w przepisach prawa oświatowego, więc nie ma potrzeby szukania tutaj dodatkowych wzmocnień w tym zakresie - komentuje Sławomir Broniarz, prezes ZNP.

Także Wojciech Książek, przewodniczący sekcji oświaty i wychowania NSZZ Solidar-

Ocena pracy i dodatek 300 plus” za ocenę wyróżniającą mogą być źródłem wielu napięć i konfliktów w szkołach

Wojciech Książek

ność Regionu Gdańskiego nie patrzy na nowy pomysł MEN przychylnie. - Ocena pracy przy trudnych do wystandardyzowania kryteriach i dodatek „500plus” za ocenę wyróżniającą mogą być źródłem wielu napięć i konfliktów w szkołach - mówi.

Co na to wszystko nauczyciele? - Będzie to samo co z nagrodami. Dostaną nie te osoby, które są fachowcami, tylko te, które mają dobre układy z dyrektorem. Zmotywować może nas tylko godziwa płaca, a nie jakieś rzucane ochłapy, które dodatkowo skłóca środowisko nauczycieli - mówi Ewa, nauczycielka nauczania początkowego w słupskiej podstawówce. ©



Minister edukacji narodowej Anna Zalewska zapowiada nowy system oceny nauczycieli. Ma on działać już od września

AKCJA SPECJALNA MINIMINI+

008330160

Jarosław Biernik: Miałem jedno marzenie, zostać profesjonalnym piłkarzem

„Zostań gwiazdą futbolu” to akcja, do której rodzice mogą zgłaszać swoje dzieci - wystarczy nagrać krótki film pokazujący ich piłkarskie umiejętności. Mali piłkarze, których nagrania zdobędą najwięcej polubień i podbiją serce Jury mają szansę wziąć udział w nowym programie stacji MiniMini+. Dla wielu małych sportowców może okazać się on początkiem przyszłej kariery. O to, dlaczego warto interesować się sportem od najmłodszych lat zapyaliśmy Jarosława Biernika, piłkarza, byłego obrońcy w reprezentacji Polski.

Dlaczego według Pana warto uprawiać sport od najmłodszych lat?

Sport to zdrowie, ale też najlepsza szkoła życia. Natomiast dla dzieciaków powinna to być przede wszystkim dobra zabawa. Sport uczy systematyczności, pracy w grupie, punktualności, lepszej organizacji czasu.

Jakie błędy najczęściej popełniają młodzi sportowcy?

Myślę, że częstym błędem młodych sportowców jest brak pokory. Jak patrzę na młodych zawodników, dochodzę do wniosku, że często problem sprawia im też brak cierpliwości. Taka jest piłka nożna - każdy chce grać jak najwięcej, a na boisku jest miejsce tylko dla 11 najlepszych, reszta musi trenować i czekać na swoją szansę. Niezależnie od tego jak długo to trwa, nie można się zrażać. Od początku kariery należy także dbać o edukację w tym naukę języków obcych. W karierze piłkarskiej często szkoła schodzi na dalszy plan, a to błąd.

Jakie rady ma Pan dla początkujących sportowców?

To może trudniej, ale najprostszą drogą do sukcesu, nie tylko w sporcie, jest ciężka praca. Sukces w piłce nożnej składa się w 10% z talentu, a w 90% z pracy. Moja rada dla początkujących sportowców jest taka: ciężko pracuj i bądź wytrwały.



Dlaczego według Pana warto wziąć udział w akcji „Zostań gwiazdą futbolu”?

Sport to najlepszy sposób na spędzenie wolnego czasu, a akcja „Zostań gwiazdą futbolu” pozwala oderwać się od ekranów tabletów i smartfonów. Dzięki takim inicjatywom dzieciaki mają okazję trenować, poznać nowych znajomych i aktywnie spędzić czas.

Czy zachęca Pan swoje dzieci do uprawiania sportu?

Jestem szczęściarzem, ponieważ tak naprawdę nie muszę zachęcać swoich dzieci do uprawiania sportu. Mam trójkę dzieci, które od najmłodszych lat są

aktywne i uprawiają różne sporty. Oliwia trenowała lekką atletykę, Szymon piłkę nożną, Jaś judo - nie wiem czy zostaną w przyszłości zawodowymi sportowcami, ale póki co lubią treningi.

Co było dla Pana najtrudniejsze lub/ najbardziej ekscytujące, gdy zaczynał Pan swoją przygodę z piłką?

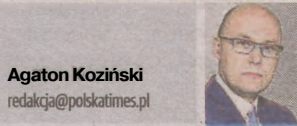
Kiedy zaczynałem trenować miałem jedno marzenie - chciałem zostać profesjonalnym piłkarzem. To była moja pasja, a największą karą był zakaz trenowania. Potem zrozumiałem, ile wyrzeczeń czeka mnie na drodze do spełnienia mojego marzenia. Moi rówieśnicy mieli czas dla siebie - ja trenowałem, kiedy oni mieli wolne - ja nadrabiałem zaległości w szkole. To nie było łatwe, ale dzisiaj mogę powiedzieć, że na pewno było warto.

Na kim wzorował się Pan jako młody piłkarz?

Gdybym miał wskazać nazwisko piłkarskiego idola to powiedziałbym: Michael Platini. W tamtych czasach był to jeden z najlepszych i najbardziej wszechstronnych piłkarzy.

Akcja „Zostań gwiazdą futbolu” potrwa do 21 czerwca. Eliminacje odbywają się w sześciu turach, ostatnia z nich odbędzie się od 15 do 21 czerwca. Casting przewidziany dla dzieci w wieku od 3 do 10 lat. Więcej informacji można znaleźć na stronie casting.miniminiplus.pl.

Relacje polsko-rosyjskie już od dawna nie były tak złe jak dziś



Warszawa

Zabraniając Sławomirowi Dębskiemu wjazdu do Moskwy, Kreml przypomniał, że jego arogancja jest równie wielka jak sama Rosja.

Dębski miał uczestniczyć w konferencji na temat polityki zagranicznej Rosji. Na początku roku dostał pięcioletnią wizę do Rosji. Dolećka na Domodjedowo, ale dowiedział się, że nie ma pozwolenia na przekroczenie granicy Rosji ze względu na „bezpieczeństwo państwa”.

- Tę sytuację traktuję jako ryzyko zawodowe. Od 18 lat zajmuję się Rosją zawodowo i zawsze mówię to, co myślę - przyznaje Sławomir Dębski w rozmowie z „Polską”.

Jaki był powód zablokowania szefa PISM i nałożenia na niego trzyletniego zakazu wjeżdżania do Polski? Ambasador Rosji w Polsce Siergiej Andriejew twierdzi, że to retorsja za analogiczne działania pod adresem rosyjskich politologów: Olega Bondarenki i Siergieja Martynowa. Bondarenko nie został wpuszczony do Nie-

miec, gdy leciał na konferencję zorganizowaną przez postkomunistyczną partię Lewica, a Martynow nie został wpuszczony do Włoch. Strona rosyjska twierdzi, że obaj nie mogli przekroczyć granicy Schengen ze względu na wniosek Polski.

„Chcę podkreślić, że my – strona rosyjska – z zasady nie podejmujemy żadnych działań prowadzących do degradacji stosunków z Polską. Ale kiedy wobec nas ze strony partnerów wprowadzane są rozmaite sankcje i ograniczenia, jesteśmy zmuszeni reagować w sposób adekwatny” – powiedział ambasador Andriejew.

Dębski jest nie tylko jednym z najważniejszych analityków polityki zagranicznej w Polsce. Jest też szefem rządowego ośrodka i członkiem Rady Centrum Polsko-Rosyjskiego Dialogu i Porozumienia. Jeśli ktoś z taką wizytówką dostaje zakaz, pojawia się pytanie, czy była to tylko retorsja za wcześniejsze blokady, skoro miały one objąć osoby usytuowane w hierarchii kraju dużo niżej. MSZ po informacji o zablokowaniu Dębskiego wezwało ambasadora Rosji, któremu wręczono notę protestacyjną.

Dlaczego akurat Dębski? On sam nie oszczędzał Rosji w swoich analizach. Podczas ostatniej wizyty w Moskwie w grudniu udzielił wywiadu ro-



Jako oficjalny powód niewypuszczenia Sławomira Dębskiego do Rosji tamtejsze władze podały enigmatycznie: względy bezpieczeństwa państwa

syjskiemu dziennikarzowi Leonidowi Swiridowowi (któremu notabene cofnięto akredytację w Polsce w 2015 r. pod zarzutem szpiegostwa), w którym mówił o Rosji jako o kraju przegrywającym globalną grę z Zachodem z powodu braku pomysłowości.

Rosjanie już wcześniej używali tego narzędzia, ale za każdym razem pilnowali symetrii. Gdy został zablokowany Swiridow, cofnięto akredytację na prowadzenie badań w Rosji historykowi Henrykowi Głębockiemu. Kiedy Polska – w reakcji na próbę otrucia Skripała

- usunęła czterech dyplomatów Rosji, Rosjanie poprosili o opuszczenie Moskwy czterech naszych dyplomatów.

Teraz symetrii nie było. Dlaczego? Coś się zmienia w relacjach Polski i Rosji? - Nasze stosunki były podłe, są podłe i beda podłe - mówi je-

den z dyplomatów, który zajmuje się relacjami ze wschodnim sąsiadem. – Todziałanie nieracjonalne, boprzynosi Rosji więcej szkody niż pożytku: uważa Dębski w rozmowie z „Polską”.

Chyba że w tym szaleństwie jest metoda - i Rosja w ten sposób reaguje na zapowiedzi ulokowania w Polsce stałej bazy armii USA. Na razie jest ona w fazie domysłów i plotek, a nie konkretnych decyzji, ale nawet taka faza jest dla Moskwy niepokojąca. Dlatego zdecydowała się na taką szpilę. Oczywiście, potwierdzenia, że należy te fakty ze sobą łączyć, nie ma. Obie sytuacje są z tak różnych bajek, że zestawianie ich jest dość ryzykowne. Z drugiej jednak strony, bliska odległość terminów między pojawieniem się informacji o bazach a zablokowaniem Dębskiego sugeruje, żeby tego wątku nie pozostawiać poza obszarem rozważań.

Dzisiaj relacje polsko-rosyjskie są na tak niskim szczeblu, że nawet nie za bardzo jest przestrzeń do tego, żeby wybić sobie nawzajem dyplomatyczne szpile. Kwestia wraku tupolewa, którego Rosja z uporem godnym dużo lepszej sprawy zwrócić Polsce nie chce, skutecznie sparaliżowała wzajemne relacje między oboma krajami. ©®

KRAJ

Warszawa

Kancelaria uderza w Sejm Dzieci i Młodzieży

W związku zwołaniem przez Sejm parlamentarnych obrad dzieci i młodzieży, odbędą się one w auli Uniwersytetu Warszawskiego 1 czerwca (tak jak zawsze w Dzień Dziecka). Pomysł ten nie spodobał się Kancelarii Sejmu, która wyraziła swój pogląd w mediach społecznościowych. Jako 24-krotny organizator widzimy, że tę wartościową markę wzięli na cel łowcy zysków politycznych i wizerunkowych. Drodzy posłowie SDiM, młodzieżowy Sejm jest jeden i nie dajcie się mamić, że »obrazy na uchodźstwie to dobra oferta« – głosi wpis kancelarii na Twitterze. Obrady Sejmu Dzieci i Młodzieży zostały odwołane w związku z protestem opiekunów osób niepełnosprawnych i ich podopiecznych, którzy przez 40 dni okupowali sejmowy korytarz. Kancelaria zaproponowała, aby młodzieżowe obrady odbyły się we wrześniu, (AIP)

Warszawa

Korwin-Mikke wygrał z europarlamentem

Parlament Europejski ukarał w 2016 i 2017 r. byłego już europosła Janusza Korwina-Mikkego za słowa wygłaszane podczas debat dotyczących migracji i nierówności w zarobkach kobiet imigrantek (mówił, że kobiety muszą zarabiać mniej, bo „są słabsze, mniejsze i mniej inteligentne”, a migrantów z Afryki porównał do „zalewającego Europę szamba”). W ramach restrykcji eurodeputowany był pozbawiony prawa do otrzymywania dzienniej diety na utrzymanie przez okres 30 dni. Ponadto czasowo zawieszono jego uczestnictwo we wszystkich pracach PE na 510 dni. Korwin-Mikke zaskarżył te decyzje. Wczoraj sąd UE w Luksemburgu unieważnił decyzje Prezydium PE dotyczące sankcji. W uzasadnieniu podkreślił, że bez względu na „szokujący charakter wypowiedzi” wolność słowa zajmuje „kluczowe miejsce w demokratycznych społeczeństwach i z tego względu stanowi prawo podstawowe”. CAIP

Warszawa

„Wyszczekani” wchodzą do polskich kin

Już 12 czerwca dokin wchodzifilm „Wyszczekani”. Tokomedia dla całej rodziny wreżyserii RajiGosnella, twórcy takichprzebojowych komedii,jak m.in.„Smerfy”, „Smerfy 2”, „Scooby-Doo”, „Agent XXL”czy „Człtała z BeverlyHills”. W głównej roli zobaczymyw „Wyszczekanych”... psy.Max,nieco burkliwy rottweiler pracujący woddzialeK9 NYPD (specjalneoddziałypolicyjne w USAktądające sięprzewodników iich psów),nieświadomie wpłtuje agenta federalnego Franka Mosleya(Will Amett)w operację złapaniania gorącyemu cynku przemytników małychpandy oimieniu Ling-Li.Przejęcie pandyma mieć miejscepodczasśynnej imprezy w LasVegas,gdzie odbywa się coroczna wystawapsów. Prestiżowy konkursgramadzi bogaczy, a psifinalista wartjest milionydolarów. Maxowi iFrankowi pomagają w uratowaniupandy innepsy, m.in. słodka Daisy,uroczy Sprinkles oraz wycyzyn zen-komondor Karma. Czekają ichprawdziwe wyzwania.(AIP)

REKLAMA

Okupacyjny półświatek

W okupowanej Warszawie
kwitł handel czarnorynkowy,
działali złodzieje i pospolici bandyci.

NOWY NUMER JUŻ W SPRZEDAŻY

HISTORIA

WWW.NASZAHISTORIA.PL



100 Iron!
7,90 zł

018364782

PRZEŁOMOWE ODKRYCIE UCZONYCH Z KALIFORNII W WALCE Z PRZEROSTEM PROSTATY

Ile razy wstawałeś ostatniej nocy do toalety? Dwa? Trzy? Czy więcej...?

Pamiętasz palący ból, gdy stałeś jak pomnik i próbowałeś wydusić z siebie chociaż kilka kropel? A co z plamami na bieliźnie i spodniach? Nie mówiąc już o nieprzyjemnym zapachu i problemach w sypialni...

To nie przeziębienie pęcherza – samo nie minie. To nie starość – nie jesteś na to skazany. Zdrowa prostata jest wielkości orzecha włoskiego, przez którą przechodzi cewka moczowa o średnicy słomki. Twoja prostata prawdopodobnie rozrosła się już do rozmiarów śliwki lub mandarynki. **Ścisnąc cewkę moczową tak, jak walcach ścisnąc się słomkę...** ito jest przyczyna Twoich cierpień i bólu.

IMPOTENCJA CZY PIELUCHY?

W ubiegłym roku prawie 50 000 Polaków przeszło bolesną operację prostaty. 60% z nich zostało impotentami lub całkowicie przestało kontrolować swój pęcherz! Ale to nie koniec: nawet po operacji prostata wciąż się powiększa. Następną interwencją chirurga to tylko kwestia czasu...

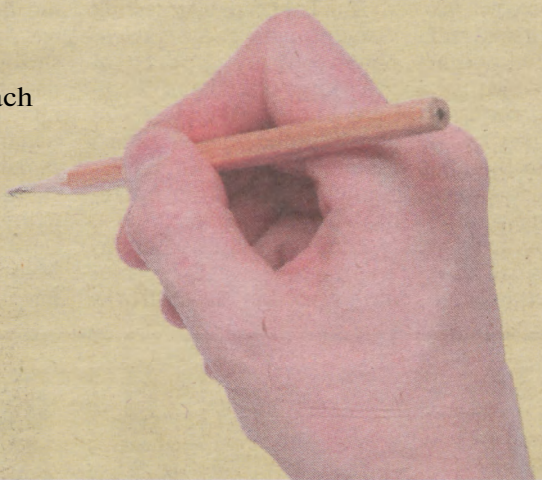
O CZYM NIE MÓWIA CI I.F. KARZE

„Mimo że naturalne metody zmniejszania prostaty są skuteczne i nie powodują skutków ubocznych, takich jak impotencja, nie są tak zyskowne ani dla nas, ani dla aptek” – zdradza anonimowo przedstawiciel wiodącego koncernu farmaceutycznego.

„Nie wprowadzamy ich do aptek i nie

Ile z tych 12 sygnałów alarmujących o problemie z prostatą dotyczy Ciebie (Twojego męża)?

- Częste wizyty w toalecie
- Nietrzymanie moczu
- Plamy na bieliźnie i spodniach
- Przykry zapach
- Ciągłe zmęczenie
- Spadek energii
- Niechęć do współżycia
- Bezsenność lub drażliwość
- Dłuższe wizyty w toalecie
- Słaby strumień
- Pieczenie cewki moczowej
- Ciągły nacisk na pęcherz



Jeżeli przekroczyłeś 45. rok życia i zaznaczyłeś więcej niż 3 pola, oznacza to, że Twoja prostata to bomba z opóźnionym zapłonem, która w każdej chwili może całkowicie zablokować możliwość oddawania moczu. Wówczas jedyną drogą ratunku będzie operacja, po której 60% mężczyzn staje się impotentami lub całkowicie traci kontrolę nad pęcherzem. Chyba, że...

podczas testów klinicznych próbowaliśmy zmniejszyć prostatę, szybko okazało się, że działanie pojedynczego składnika nie wystarczy. Dwa lata zajęło nam opracowanie **silnej i bezpiecznej, 11-składnikowej formuły** bazującej wyłącznie na składnikach używanych w medycynie naturalnej.

Ta unikalna kombinacja pomaga przywrócić równowagę hormonalną, której zaburzenie jest główną przyczyną przerostu prostaty. Preparat pomaga **podnieść spadający z wiekiem testosteron, równocześnie obniżając DHT** – hormon działający na prostatę jak benzyna

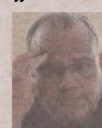
na ogień, odpowiedzialny za zapalenie i jej rozrost.

Formuła już po tygodniu wpływa na zwiększenie przepływu moczu. Łagodzenie pieczenia u 53% badanych. Po kolejnych 7 dniach mogą oni bezboleśnie opróżnić pęcherz i 2 razy **rzadziej odwiedzają toaletę**. Po około 30 dniach następuje znaczne **zmniejszenie prostaty aż u 93% uczestników testów**.

Zażywanie 3 kapsułek dziennie pomaga:

- zmniejszyć przerost prostaty;
- znacznie obniżyć częstotliwość oddawania moczu;
- udrożnić cewkę moczową;
- przywrócić sprawność seksualną;

„Nie muszę już wstawać 6 razy w nocy...”



„Myślałem, że mam przeziębiony pęcherz, ale to nie miało... Ciągłe nerwowo sprawdzałem, czy mam suche spodnie. Pojawili się problemy z erekcją. Zacząłem się bać. Wstawanie w nocy mnie wykańczało, no a za kółkiem trzeba mieć refleks. Ten preparat bardzo mi pomógł. Zero przecieków, zero problemów”.

Mariusz K. (1.57), kierowca z Tychów

„Teraz czuję się bezpiecznie”



„Po operacji dowiedziałem się, że prostata będzie nadal rosła, że to pomoże tylko na parę lat! Czuję się oszukany. Długo więc szukałem naturalnego środka, który mnie ochroni przed kolejną operacją. Odkąd biorę ten preparat, profilaktycznie, moja prostata nie powiększa się. Według mnie to działa”.

Henryk P. (1.64), stolarz z Sokółki

Zdrowa prostata jest wielkości orzecha włoskiego, ale może ona rozrosnąć się do rozmiaru śliwki... cytryny... **czy nawet grejfruta!**

Dlaczego? Chodzi o testosteron! To właśnie ten hormon sprawia, że mężczyźni zachowują się po męsku i mają silne męskie cechy!

Około 40. roku życia organizm mężczyzny zaczyna produkować nadmiar estrogenu SRD5A1. Enzym ten powoduje zamianę testosteronu w dihydrotestosteron (DHT). Ów nadmiar DHT jest główną przyczyną powiększenia prostaty. Dlatego dostępne na rynku formuły, które nie zawierają składników blokujących DHT, mają znikomą skuteczność w jej zmniejszaniu.



SIĘGNIJ PO NATURALNE ROZWIĄZANIA WSPOMAGAJĄCE ZDROWIE PROSTATY!

Naturalny preparat prof. Redmana, pomagający zmniejszyć prostatę, jest dostępny tylko w sprzedaży telefonicznej klubu rabatowego. Zamawianie jest bezpieczne, ponieważ nie płacisz nic wcześniej, tylko dopiero w momencie otrzymania przesyłki. Dzięki ominięciu łańcucha pośredników klub rabatowy może oferować znaczne zniżki. Aktualnie rozpoczęła się promocja: pierwsze 100 osób, które zadzwoni w terminie, otrzymają 70% zniżki.

MASZ DO WYBORU:

- A. Męczyć się, zwlekać i czekać, aż prostata całkowicie zablokuje możliwość oddawania moczu i wykończy Cię psychicznie.
- B. Spróbować pozbyć się tego palącego problemu w sposób naturalny.

Oni się nie zastanawiali...

„W tym problemie pomogła mi żona...”



„Nie chciałem przyznać się nawet przed sobą, że mam problem. Ale przez to nocne wstawanie cały dzień chodziłem nieprzytomny. No i uniikałem żony, było mi wstyd. W końcu żona nie wytrzymała i wybuchła: *Masz problem z prostatą!* Nie dawała mi spokoju, aż w końcu sama kupiła mi ten preparat. Po 5 tygodniach wszystko wróciło do normy, problem z głowy”.

Marek W. (L 53), listonosz, Bydgoszcz

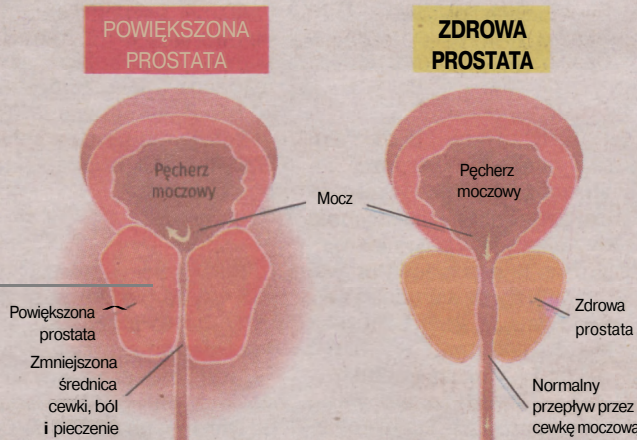
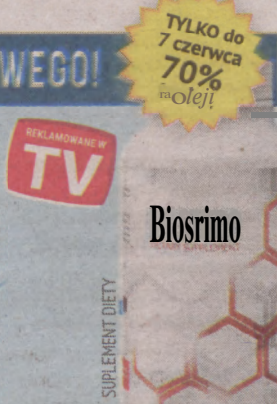
CZERWCOWA PROMOCJA KLUBU RABATOWEGO!

Pierwsze 100 osób, które zadzwoni do 7 czerwca 2018 r., dostanie **70% zniżki!** Oznacza to, że otrzymasz preparat na prostatę prof. Redmana za udział w klubie rabatowym **zamiast za 323 zł, tylko za 97 zł** (przesyłka GRATIS)!

Zadzwoń: 71 728 41 43

Poniedziałek-piątek 810-20:00, sobota i niedziela 910-20:10
(Zwykle połączenie lokalne bez dodatkowych opłat)

Telefon kontaktowy w sprawach zwrotów i reklamacji: 91 443 79 19



promujemy ich wśród lekarzy. Dlatego **9 na 10 specjalistów nie ma pojęcia** o najnowszych osiągnięciach w walce z tym problemem. Przykładem tego jest amerykański preparat wspomagający zdrowie prostaty”.

Zespół prof. Johna Redmana z Instytutu Urologii uniwersytetu kalifornijskiego opracował preparat, który szybko stał się w Ameryce pomocą w walce z przerostem prostaty. Biję on rekordy popularności: sprzedano już ponad 3 000 000 opakowań!

„Koniec budzenia się w nocy, ciągłych spacerów do toalety i rozczerowań w sypialni...” – mówi prof. Redman. „Kiedy

Arkadij Babczenko żyje. Jego „morderstwo” sfingował Kijów

Kijów

Kazimierz Sikorski
redakcja@polskatimes.pl

Z wielu stron świata płynęły słowa oburzenia po zamordowaniu dziennikarza. Jego bliscy wyrażali żal po jego stracie. Oskarżano Moskwę o zlecenie zabójstwa, gdy nagle 41-latek pojawił się cały i zdrowy na konferencji w Kijowie.

Arkadij Babczenko był w otoczeniu szefostwa ukraińskiej służby bezpieczeństwa w tedy świat poznał prawdę. Okazało się bowiem, że sfingowano śmierć Babczenki, by dotrzeć do ludzi, którzy naprawdę chcieli zamordować dziennikarza. Zatrzymano jedną osobę,

obywatela Ukrainy, która miała zlecić swojemu rodakowi uciśnienie na zawsze żyjącego od roku w tym kraju rosyjskiego dziennikarza w zamian za kilkanaście tysięcy dolarów.

Od roku, jak mówił sam Babczenko, wiedział on o pomysły ukraińskich specsłużb, które chciały namierzyć jego potencjalnych zabójców. Jak przyznał Wasyl Gritsak, szef służby bezpieczeństwa, operacja powstała już wcześniej. W świat poszła więc informacja o tragicznej śmierci Babczenki, o kilkunastu strzałach oddanych doniego, co miało spowodować wykrwawienie.

Tymczasem na konferencji Babczenko powiedział z dumionym dziennikarzem: Ja

żyję, i zaczął przeproszać wszystkich, którzy byli zaskoczeni obrotem sprawy. Dodał, że nie było jednak innego sposobu, by dotrzeć do ludzi szykujących na niego zamach. Wszystko było robione w największej tajemnicy, tak by sprawa wyglądała jak najbardziej wiarygodnie.

Sam Babczenko, uczestnik dwóch wojen czeczeńskich, potem ostry krytyk poczynań rosyjskiego prezydenta Władimira Putina, skarżył się, że po opisanu niegodziwości Kremla dostawał groźby odnieznanych osób, które uprzedzały go, że skończymy.

Jak podały służby ukraińskie, po aresztowaniu zleceniodawcy zabicia dziennikarza

okazało się, że w planie były jeszcze inne mordy, w sumie – jak oceniono – chodziło o zgładzenie nawet 30 osób. Podczas konferencji Babczenko szczególnie przeproszał za mistyfikację swoją żonę. Mówił, że nie było innego wyjścia.

Anton Geraszenko, ukraiński poseł, który jest jednocześnie doradcą ministra spraw wewnętrznych, mówił, że służby specjalne opublikowały nawet zdjęcia „zabitego dziennikarza”, by jak najbardziej uwiarygodnić swoją wersję. Dodał on, że przy realizacji misternego planu posłkowano się jednym z opowiadań Conan Doyle’a, który stworzył genialnego detektywa Sherlocka Holmesa. ©®

SUBIEKTYWNY PRZEGLĄD TYGODNIA

Jerzy Witaszczyk

j.witaszczyk@dziennik.lodz.pl



Piątek

Policja nowojorska aresztowała producenta filmowego Harveya Weinsteina. Prokurator oskarżył go o gwałt i podobne wyczyny. Dobrze, że Weinstein nie zrobił kariery filmowej w Polsce i nie tutaj nastąpił jego upadek. Amogło tak się stać, gdyż jego dziadek urodził się w Głogowie Małopolskim. Na szczęście wyemigrował do USA. Niemal na pewno aresztowanie Weinsteina w Polsce pół świata uznałoby za przejaw „typowego” dla Polaków antysemityzmu.

Sobota

Są wyniki referendum aborcyjnego przeprowadzonego w Irlandii. Dwie trzecie uczestników zagłosowało za liberalizacją przepisów. Przygotowywana ustawa ma umożliwić usunięcie płodu „na żądanie” do 12. tygodnia ciąży. W razie zagrożenia życia kobiety lub śmiertelnego uszkodzenia płodu możliwa ma być aborcja w każdym okresie ciąży.

Niedziela

Niepełnosprawni zawiesili protest i opuścili budynek Sejmu. Wcześniej premier Mateusz Morawiecki zapowiedział utworzenie funduszu wsparcia niepełnosprawnych. Nowy fundusz zapewne najlepiej posłuży cwaniakom, czyli aferzystom specjalnej troski. Tacy już od lat doją istniejący Państwowy Fundusz Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych.

Poniedziałek

„Vatican News” podaje sensacyjną wiadomość: Józef Stalin, wróg religii, pod koniec życia chciał nawiązać stosunki dyplomatyczne ze Stolicą Apostolską. Tajne rozmowy prowadzone były przez ponad rok. Przerwała je śmierć radzieckiego dyktatora w marcu 1953 r. Przy okazji kontaktów Stalina z Watykanem warto przypomnieć, że Stalin pobierał nauki w prawosławnym seminarium duchownym w Gori i niewiele brakowało, by został popem. Poza tym nie można wykluczyć, że przyjsie na świat krwawego dyktatora „zawdzięczamy” Polakowi. Wielu uważa, że Soso Dżugaszwili, czyli Józef Stalin, nie jest synem gruzińskiego szewca, ale carskiego oficera, Polaka Nikołaja Przewalskiego, któremu posługiwała matka Stalina. Żeby nie potępiać Przewalskiego, zauważmy, że w historii zapisał się nie tylko ewentualnym spłodzeniem krwawego dyktatora, ale również odkryciem dzikiego rumaka zwanego koniem Przewalskiego.



Jarosław Wałęsa dostał za wypadek 206 tys. euro

Wtorek

Wiadomość dnia: Arkadij Babczenko, rosyjski dziennikarz i przeciwnik Kremla, został zabity w swoim mieszkaniu w Kijowie. Jak okazało się w piątek, Babczenko żyje, a informacja była prowokacją ukraińskich służb, dzięki której rzekomo udaremniono operację służb specjalnych Rosji. Niejałd H. miał otrzymać od Rosjan 10 tys. dolarów i listę 30 osób do odstrzelenia. Ciekawe, co jeszcze wymyślą ukraińskie służby? Bo przy tych wypocinach nawet film „Zabójcze ryjówki” Raya Kellogga jest genialnym arcydziełem.

Środa

Jarosław Wałęsa dostał od Parlamentu Europejskiego ponad 206 tys. euro odszkodowania za wypadek drogowy. Oprócz tego polski ubezpieczyciel wypłacił mu 10 tys. zł. Jarosław, pędząc w 2011 r. motocyklem, wpadł na samochód osobowy – sąd uznał jego kierowcę za winnego.

„Fakt” podsumował wtedy wyrok: Oto sprawiedliwość po polsku. Za szaleńczą jazdę motocyklem syn byłego prezydenta, europoseł PO Jarosław Wałęsa, nie zapłacił nawet mandatu. I jeszcze dostanie 20 tys. odszkodowania! Tyle – decyzją sądu – ma wypłacić Wałęsie kierowca auta, w które polityk uderzył.

Czwartek

Będziecie tęsknić za zimą – przewiduje Radio Zet, ostrzegając przed upałami. Tymczasem zamiast tęsknić za zimą, może lepiej wybrać się na chwilę polskimi śladami do Grodna, na Białoruś. Tam na razie upałów nie ma, a według prognoz północna część kraju przywita piątek przygrzewowymi przymrozkami. ©®



Narzekaliśmy na kapryśną aurę, to mamy teraz upały



Amerykańska celebrytka Kim Kardashian spotkała się z prezydentem Donaldem Trumpem w Białym Domu. Gwiazda prosiła przywódcę USA

o ułaskawienie Alice Marie Johnson, 63-latk, która została skazana za przestępstwa narkotykowe na dożywocie. Spotkanie przykryto w me-

diach dyplomatyczne rozmowy szefa dyplomacji USA Mike'a Pompeo z byłym szefem wywiadu Korei Północnej Kim Yong Cholem. (AIP)

Wymiar sprawiedliwości w końcu dopadł Weinsteina. Były producent oficjalnie oskarżony o gwałt

Włocławek

Aleksandra Gersz
ateksandra.gw52@polskapress.pl

Byłemu amerykańskiemu producentowi filmowemu Harveyowi Weinsteinowi zostały postawione zarzuty o gwałt i przestępstwa seksualne. To pierwszy raz, kiedy Weinstein, którego oskarżano ponad 70 kobiet, usłyszał zarzuty.

W środę sąd na Manhattanie w Nowym Jorku oficjalnie posta-

wił Weinsteinowi zarzuty. 66-letni byłby król producentów w Hollywood, którego karierę zniszczył skandal seksualny, jest oskarżony o gwałt i przestępstwa seksualne. Były hollywoodzki morderca mógł zostać oskarżony dzięki zeznaniom dwóch kobiet, z których jedna to była aktorka Lucia Evans. Oskarża ona Weinsteina o to, że w 2004 r. zmuszał ją do aktu seksualnego bez jej zgody.

Obrońca Harveya Weinsteina Benjamin Brafman zapowiedział

już w rozmowie z dziennikarzami, że jego klient nie przyzna się do winy – informuje NBC News. – Jeśli dojdzie do procesu, liczymy na to, że pan Weinstein zostanie uniewinniony – powiedział. Były producent utrzymuje bowiem, że jest niewinny.

Weinstein stawiał się już w sądzie w sprawie postawionych mu zarzutów w ubiegły piątek. Policja pobrała mu odciski palców, założyła mu elektroniczną bransoletę (musi pozostać w granicach amerykańskich stanów

Nowy Jork i Connecticut) i zabrała paszport. Producent wyszedł jednak z aresztu za kaucją w wysokości miliona dolarów.

To pierwsze zarzuty popełnienia przestępstwa, jakie usłyszał Weinstein, którego odpał dziennika oskarżyło o gwałty i molestowanie seksualne ponad 70 kobiet, w tym Angeline Jolie, Gwyneth Paltrow czy Cara Delevingne. Weinstein został zwolniony z własnej wytwórni i odwrócił się od niego całe Hollywood. ©®

Cieężkie działa wycelowane
w polonistkę

Str. 14

Spółka FWP chce zabrać
właścicielom ich domy

Str. 16-17

Rolnik szuka żony,
a Marta Manowska miłości

Str. 19

magazyn



Robert Biedroń: Nie mogę dziś precyzyjnie określić planów na przyszłość, ale wiem na pewno, że chciałbym żyć w innym kraju i w jeszcze lepszym Słupsku

Nie będzie żadnych skoków w bok

- Łaska wyborców na pstrym koniu jeździ. Ludzi i ich wybory trzeba szanować. Jestem dumny z wysokiego poparcia słupszczyzan, ale wiem też, że może się szybko zmienić - mówi Robert Biedroń str. 20-21

Biustonosz, torebka i ciężkie działa wycelowane w polonistkę

AdamWBma
adam.willma@pomorska.pl



Obyczaje

Od kilkumiesięcy o sprawie głośno. Jest wśród uczniów to-ruńskich ogólniaków. Słowo „molestowanie” odmieniane jest przez wszystkie przypadki.

Liceum nr 3 się podzieliło. Część wierzy, inni reagują śmiechem. Tak czy inaczej, kuratorium wytoczyło przeciwko polonistce ciężkie działa: zarzuto uchybieniegodności zawodu i obowiązkom.

W szczegółach miało wyglądać tak: „Na pytanie uczennicy o podanie terminu oddania prac poprosiła, aby ta pozostała po lekcji w klasie. Po zakończeniu lekcji nauczycielka wyprosiła pozostałych uczniów, zaś do M. powiedziała, że uczennica wydaje się być spięta i aby się rozluźniła, po czym zdjęła torebkę z ramienia uczennicy i zaczęła masować jej barki, pytając czy czuje się lepiej. Gdy uczennica odpowiedziała, że nie czuje się lepiej, nauczycielka odpięła jej biustonosz, stwierdzając, że powinna czuć się luźniej, tak jak teraz. Uczennica zabrała swoje rzeczy i bez słowa wyszła z klasy. Na korytarzu czekała na nią koleżanka, która widziała, że wyszła z klasy i zapinała biustonosz”.

Argument pośladowcy

Dziewczyna powiedziała o biustonoszu mamie. Ta poprosiła córkę, aby powiadomiła o sprawie wychowawcę. Gdy sprawa dotarła do dyrekcji, rodziców zaproszono do szkoły. Dyrektor zaprowadził ich do Elżbiety Broczkowskiej.

Broczkowska przyjęła rodziców uprzejmie. Zaproponowała kawę. Gdy pojawił się wątek stanki, atmosfera nagle zrobiła się ciężka. Nauczycielka zapowiedziała, że jeśli nie zobaczy

dowodu, wytoczy rodzicom sprawę.

Podczas kolejnej lekcji z klasą M. polonistka poprosiła uczniów o wypełnienie ankiety. Pytanie brzmiało „Widziałam, jak Elżbieta Broczkowska odpięła uczennicy stanik”. Do wyboru: „tak” lub „nie”.

Kiedy informacja o ankiecie dotarła do dyrektora, ten przerwał kolejną lekcję Broczkowskiej. Wyprosił ją z sali i poinformował o zawieszeniu.

Od tamtej pory nauczycielka czeka na orzeczenie komisji dyscyplinarnej.

Zgodnie z sugestią psychologa, zorganizowano spotkanie klasowe, podczas którego M. opowiedziała swoją wersję wydarzeń. Większość uczniów dała jej wiarę. Później odbyło się jeszcze jedno spotkanie – z dyrektorem szkoły, na którym uczniowie opowiadali o swoich doświadczeniach z polonistką.

Ktoś przypomniał, że konstruowanie argumentacji w wypowiedzi nauczycielki wyjaśniała poprzez porównanie do pośladowców.

Gabinet luster

Elżbieta Broczkowska prosi o czas do namysłu. W końcu godzi się na rozmowę: - Nie mam nic do ukrycia, a wszystko do stracenia.

Dyrektor Liceum nr 3 odmawia namudzielenia informacji. Z początku „dla dobra nauczyciela”, później „ze względu na toczące się postępowanie dyscyplinarne”. Matka M.: „Na razie nie chciałobyśmy się na ten temat wypowiadać”.

Inne osoby, które zdecydowały się mówić, proszą o anonimowość. - Sytuacja w szkole jest specyficzna - mówi jeden z nauczycieli.

O M. koledzy ze szkoły potrafią powiedzieć niewiele. Ładna, raczej skryta, trzymająca z małą grupą znajomych i swoim chłopakiem. W tym roku miała znacznie niższe oceny z polskiego niż rok wcześniej. Właśnie dlatego zależało jej na poprawie.

X, koleżanka z klasy: - Praktycznie jej nie znam. Ale tonie jest nic niezwykłego. Tak to dziś wygląda w szkole.

Wszyscy za jednego

Elżbieta Broczkowska: - Problem polega na tym, że ja też prawie jej nie znam. Małomówna. Kojarzę miejsce, w którym siedzi. Tylko tyle.

Koleżanka X: - Nie tyle uwierzyliśmy w złe intencje pani Broczkowskiej. Bardziej to było na zasadzie „wszyscy za jednego”.

Z, uczeń starszej klasy uważa, że Broczkowska jest nietypowym nauczycielem i przez to jej zachowania mogą być opacznie rozumiane: - Gdy ktoś nie zna „Broczy” albo niekoniecznie jest wobec niej życzliwy, pewne fakty może poskładać w wykrzywiony obraz.

Rzeczywiście, ten typ osobowości nie pozostawia ludzi z otoczenia obojętnym.

Nauczyciel: - Najważniejsza cecha Elżbiety? To, co w sercu, to na języku. Bez względu na konsekwencje. Nic dziwnego, że nie u wszystkich budzi sympatię.

Uczennica W: - Świetna polonistka. Zaangażowana. Niekonwencjonalna. Unikająca nudy. Ale też trochę człowiek z innej epoki - mająca swoje zasady, niekoniecznie schlebająca uczniom. No i wymagająca, u niej o stopni nie trzeba się mocno postarać. Ma swoje przyzwyczajenia, które dziś nie wszystkim się podobają. Przytuli, pogłaszcze. Sprawdzi, czy na pewno zimą masz podkoszulek.

- To prawda - przyznaje Broczkowska. - Nie widzę w tym powodu do wstydu. Zdarza mi się przytulić, gdy widzę,

Zdarza się, że rozmasuję komuś barki, gdy boli go głowa. Mnie samej to pomaga i wiem, jak pomóc innym



Zdarza mi się kogoś przytulić - mówi Elżbieta Broczkowska

że ktoś jest ponury, albo pocałować w czołko z zachwytem. Zdarza się, że rozmasuję komuś barki, gdy boli go głowa. Mnie samej to pomaga i wiem, jak pomóc innym. Mam wrażenie, że robię to dobrze, ale przecież nikogo dotego nie zmuszam.

Masażu pleców w wykonaniu Broczkowskiej doświadczyli też inni nauczyciele. Ponoć w niektórych przypadkach skutkowało.

Humanistyka dresu

Iskrenie pomiędzy „nową” a „starą datą” Broczkowska odczuła już boleśnie przed dwoma laty. Prowadząc zajęcia z „humanistyki w biznesie” nawstępnie zaznaczyła, że nie będzie tolerowała przychodzenia na zajęcia w dresie i paradowania w czapkach bejsbolówkach. Bo dobór stroju do kontekstów nie jest sztuką. Ucznia, który to zalecenie lekceważył, kilka razy potraktowała mocno zgrzyliwie. Do dyrekcji trafił zarzut o mobbing, a Broczkowska, tak jak dziś, została zawieszona. Procedura trwała wiele miesięcy i zakończyła się niczym. Wówczas murem

stała za wychowawczynią jej klasa.

Nauczyciele, z którymi rozmawiam, podkreślają, że sprawa masersze tło. - Kiedyś byliśmy zgranym zespołem - mówi nauczyciel X. - Ale tamte czasy minęły. Dziś grono jest podzielone. Dyrektora swoich ulubieńców, a Elżbieta do nich nie należy. Zresztą wcale tego nie ukrywa.

Nauczyciel: - Nie dopatruję się tu spisków, ale sądzę, że te problemy Elżbiety mogą być niektórym osobom na rękę. Tym bardziej że ona jest już w wieku przedemerytalnym i trudności jej pozbyć innego powodu niż dyscyplinarnie.

Kamery są albo nie

Ale co z feralnym stanikiem?

M. opowiedziała o sprawie kilku osobom.

Elżbieta Broczkowska w ogóle nie przypomina sobie takiego zdarzenia: - Odpięcie stanika! Przecież to się kwalifikuje jako „inne czynności seksualne” w prokuraturze! Z wszelkimi konsekwencjami. Ale nikt tej sprawy do prokuratury nie zgłosił. Dlaczego? Może

wówczas trzeba byłoby przedstawić rzetelnym materiał dowodowy? Pusty śmiech mnie ogarnia, gdy toczyłam. Choćby jeden szczegół - że zdjęłam uczennicy torebkę i położyłam ją na ziemi. Nigdy w życiu nie położyłabym torebki na ziemi!

Uczennica Z. wyklucza motyw seksualny: - Dotyk? Ok., ale przecież każdy potrafi odróżnić niewłaściwy dotyk. A tego ze strony pani Broczkowskiej nie było nigdy. Nic, nigdy nie wzbudzało moich wątpliwości. Wiem, co mówię, bo miałam z panią Elżbietą zajęcia indywidualne. Nie wiem czy się śmiać, czy płakać jak słyszę o tej sprawie.

Reprezentujący Elżbietę Broczkowską obrońcy wskazali wiele wątpliwości, które powstają po analizie zeznań. Wbrew twierdzeniom uczennicy, nikt z jej znajomych nie widział, żeby zapinała przy nich stanik. Do dziś nie ma pewności, jakiego dnia miałyby dojdź do zdarzenia, bo poszkodowana nie jest tego pewna.

Klasę Kasi przejęła nowa polonistka. Uczniowie twierdzą, że o dobre stopnie z polskiego jest dziś łatwiej. ©

Wzmocnia i czyści niewyraźne dźwięki, mowę ludzką i eliminuje niechciany hałas, już od pierwszego użycia!

INTELIGENTNY AUDIOKOREKTOR WZMACNIAJĄCY SŁUCH!

Niewielki, dyskretny, wygodny i cenowo przystępny dla wszystkich!

Pod względem jakości niczym nie różni się od najlepszych, markowych aparatów słuchowych (w cenie 10-12 tys. zł), a można go otrzymać za udział w klubie seniora **za jedyne 137zł!**

Wkurza Cię, że nie słyszysz, co mówią do Ciebie inni? Z AUDIOKOREKTOREM WZMACNIAJĄCYM SŁUCH:

- **przestaniesz słyszeć niechciane szумы i trzaski w tle** (urządzenie dzięki specjalnemu algorytmowi **wzmacnia dźwięki ważne**, a eliminuje gwar uliczny i zbędne odgłosy np. dźwięk sztućców w restauracji, stukot obcasów, zgiełk uliczny czy grzechot pociągu dobiegający zza okna)
- **z łatwością usłyszysz** wyraźną mowę ludzką, śpiew, dźwięki radia i TV, dźwięki otaczającego Cię środowiska;
- **zaczнеш świetnie rozumieć** nawet tych ludzi, którzy szepczą i mówią niewyraźnie
- **wreszcie usłyszysz wszystko** i wszystkich dokoła siebie nawet z bardzo dalekiej odległości.

Urządzenie korzysta z innowacyjnej, mikrocyfrowej technologii, dzięki której problem niedosłyszania u wielu osób przestaje istnieć.



Halina (59) z Rudki

„Byłam głucha jak pień!”

Nosiłam lepsze i gorsze aparaty, brałam proszki, skierowali mnie do Otolaryngologa, następnie Audiologa i tak w kółko... Wszystko jak kulą w płot, nic nie pomagało! Zdesperowana i bezradna, zaczęłam się nawet uczyć migowego. Na audiokorektor trafiłam przypadkiem i choć od początku sceptyczna to zdecydowałam się na wersję z inteligentnym procesorem. I co? Uszy otwieram ze zdziwienia jak technika poszła naprzód. Nic nie trzeszczy, nic nie piszczy. Słyszę wszystko co zechce, przodem, tyłem, w tłumie i poza nim. Wyraźnie, głośno i czysto jak wtedy, gdy rozpocząłam swoją pierwszą pracę! Do dziś nie mogę w to uwierzyć.

„Łzy szczęścia w oczach dziadka”

Audiokorektor podarowałam dziadkowi na 67 urodziny. Wcześniej korzystał z aparatów, zarówno tych droższych jak i tańszych. Nigdy jednak nie działały zadowalająco. Co chwile coś w nich trzeszczało, a zamiast odzyskiwać słuch tylko pogłębiało wadę. Długo musiałam tłumaczyć, że to zupełnie inne urządzenie niż aparat. Że jest nieporównywalnie skuteczniejszy, banalny w obsłudze i dyskretny. W końcu go założył. Po wróceniu po trzech dniach. Dziadek przywitał mnie ze łzami szczęścia w oczach. Do domu weszłam nie korzystając z dzwonka, a On choć stał tyłem do okna odwrócił się słysząc doskonale moje kroki, jeszcze przed wejściem na korytarz. Tak szczęśliwego nie widziałem od dawna.



Andrzej (67) z wnuczką



pasuje na prawe i lewe ucho

1. Mikrofon pojemnościowy
2. Regulacja głośności
3. Włącznik
4. Słuchawka
5. Nakładka termoplastyczna



Nowa mikrocyfrowa technologia wiele razy tańsza od najlepszego aparatu cyfrowego

Wbudowany mikroprocesor dźwięku AVD-873, dzięki odpowiedniemu algorytmowi wzmacnia dźwięki ważne, wyciszając całkowicie niechciane szумы i hałas

Otrzymasz specjalny zestaw silikonowych wkładek różnego rozmiaru, dzięki którym łatwo dopasujesz wzmacniacz do swojego ucha, nie czując, że masz go na sobie

Ile możesz zaoszczędzić?

Klasyczny aparat słuchowy to koszt rzędu od 2 do 12 tys. zł. Do tego douszny często rani uszy i ciągle z nich wpada. Żeby tego było mało, umieszczany w jego centralnym punkcie mikrofon pojemnościowy zbiera tylko dźwięki dobiegające z boku pomijając te gdy stoimy tyłem. Decydując się na audiokorektor wzmacniający słuch, zamiast kupować przereklamowane i horrendalnie drogie aparaty zaoszczędzisz jednorazowo nawet kilka tysięcy złotych otrzymując w zamian te samą, a nawet większą jakość!

Jak otrzymać audiokorektor wzmacniający słuch?

Wykorzystana w urządzeniu najnowszej generacji technologia mikrocyfrowa nie jest tania. Ale dzięki specjalnej refundacji uczestnictwa w klubie senior ograniczona liczba osób może skorzystać z niej aż o 70% taniej. Inteligentny audiokorektor wzmacniający słuch dostępny jest tylko w sprzedaży telefonicznej klubu seniora. Ilość urządzeń jest ograniczona – decyduje kolejność zgłoszeń.

Wyobraź sobie, że...



W GRONIE RODZINY I PRZYJACIÓŁ:

W końcu zaczniesz słyszeć, co mówią do Ciebie i o czym rozmawiają ze sobą, bliskie Ci osoby.



PODCZAS MSZY:

Usłyszysz każde słowo księdza, dzięki czemu będziesz w niej uczestniczył jak dawniej.



NA ZAKUPACH CZY POCZCIE:

Już nigdy nie będziesz musiał prosić o powtórzenie kwoty do zapłaty.

REFUNDACJA dla osób urodzonych w latach 1919-1983

Pierwszym 100 osobom, które zadzwonią do 8 czerwca 2018 r., przysługuje specjalna **refundacja!** Otrzymasz wtedy AUDIOSTYMULATOR z udziałem w klubie seniora **zamiast za** **tylko za 137zł (przesyłka GRATIS)!**

Zadzwoń dziś: 71 300 38 01

Pon. - pt: 8:00-20:00, sob. i niedz. 9:00-18:00
(Zwykłe połączenie lokalne bez dodatkowych opłat)

REKLAMOWANE W TV

Nazywają ich nowymi czyścicielami kamienic. Spółka FWP chce zabrać właścicielom ich domy i mieszkania

Bogna Skarul

bogna.skarul@polskapress.pl



Międzyzdroje

- To nowi czyściciele kamienic - tak mówią o spółce FWP, która chce mieszkańcom Międzyzdrojów zabrać ich mieszkania i domy.

Kilkudziesięciu właścicieli domów i mieszkań w Międzyzdrojach, w tym także burmistrz miasta, przesiaduje teraz w sądach, bo grozi im odebranie ich własności.

Chodzi o domy, mieszkania i działki, które zgodnie z prawem kupili (mają odpowiednie wpisy do ksiąg wieczystych) albo bezpośrednio od FWP, albo od osób trzecich (na rynku wtórnym), które wcześniej nabyły nieruchomości od FWP.

FWP chce ich mieszkania, domów i działek

Okazuje się, że po latach FWP ponownie po nie sięga. Występuje bowiem wobec aktualnych właścicieli nieruchomości z żądaniami właścicielskimi. Chce ich mieszkań, domów i działek.

- To może się wydawać niemożliwe, ale tak jest - mówi roztrzęsiona Aneta T., która od paru lat jest właścicielką pensjonatu w Międzyzdrojach. - Kupiłam dom wraz z przylegającą działką legalnie i mam odpowiednie wpisy w księgach wieczystych. Teraz raptownie okazuje się, że to może być już nie mój dom, nie mój pensjonat.

Jestem właścicielem mieszkania, nabyłem go na rynku wtórnym, wszystkie dokumenty są w porządku. A teraz państwo polskie chce mi odebrać moją własność - żali się Frank D., obywatel Niemiec. - Nie rozumiem, dlaczego. Czy w Polsce obowiązuje prawo własności? Czy ono nie jest chronione polską konstytucją? - pyta.

- Wychodzi na to, że państwo polskie nas okrada - mówi Jan S., także obywatel Niemiec, który w Międzyzdrojach ma mieszkanie od ponad 10 lat. Jak nie odpuści, to sprawiedli-

wości będziemy szukać w Strasburgu.

To nie mieści się w głowie

- Te żądania wydania domów i mieszkań nie mieszczą się w głowie. Czy Polska nie przestrzega międzynarodowych standardów? - zastanawia się Herald D., Włoch, który w Międzyzdrojach kupił mieszkanie na rynku wtórnym.

- Żądania wydania domów są absurdalne - podkreśla Lesław Siemaszko, właściciel firmy deweloperskiej Siemaszko, który zaledwie pół roku temu oddał do użytku wyremontowaną za parę milionów złotych, ito podstaw, kamienicę przy ul. Bohaterów Warszawy iktóremu też grozi odebranie jej teraz winne ręce.

Proszą o interwencję

Z roszczeniami oddania mieszkań, domów, a także działek FWP spółka z o.o. wystąpiła do kilkuset obecnych ich właścicieli w Międzyzdrojach, ale nie tylko. Podobne problemy mają właściciele nieruchomości na Dolnym Śląsku. Spółka FWP wystąpiła z takimi roszczeniami wobec ponad 150

nieruchomości w całym kraju. Jedna trzecia z nich dotyczy domów, mieszkań i działek na wybrzeżu.

Właściciele międzyzdrojskich nieruchomości skrzyknęli się i oburzeni wysłali pisma z prośbą o interwencję do prezydenta RP Andrzeja Dudy, premiera Mateusza Morawieckiego, ministra sprawiedliwości i prokuratora generalnego Zbigniewa Ziobry, rzecznika praw obywatelskich Adama Bodnara i ministra spraw wewnętrznych i administracji Joachima Brudzińskiego.

O opinie i interwencję poprosili także konsula honorowego Niemiec (niedawno zrezygnował zbycia konsulem honorowym Niemiec) w Szczecinie Bartłomieja Sochańskiego.

Dlaczego spółka FWP poszła z tym do sądu

Spółka FWP powołuje się na ustawę o uprawnieniach do mienia Funduszu Wczasów Pracowniczych (Dz. U. z 2015 poz. 1824). Na przełomie 2017 i 2018 roku spółka FWP wystąpiła dosądów rejonowych w tej sprawie, bo chce odzyskać nie-

ruchoomości, które były jej własnością jeszcze w 1997 roku.

- Wygląda na to, że nikt nie zauważył, iż od 1997 roku minęło 17 lat - podkreśla mecenas Waldemar Juszcak, który w imieniu swoich klientów (obecnych właścicieli domów i mieszkań w Międzyzdrojach) broni ich praw do mieszkań i domów przed sądami. - Przez te lata ta sama spółka FWP sprzedawała swoje nieruchomości, a teraz chce sprzedać je po raz drugi? - zastanawia się i odpowiada. - Co się przez ten czas zmieniło dla FWP? Jedyne to, że teraz w skład FWP wchodzi przedstawiciele nie jednego związku zawodowego, a trzech.

Sporna ustawa

A wszystko tona mocyspornej ustawy, która została przyjęta na jednym z ostatnich posiedzeń Sejmu poprzedniej kadencji - 11 września 2015. Projekt jej przedłożony został w 1995 roku.

Chodziło o to, że do majątku spółki FWP, która stworzona została tylko przez reprezentantów związków zawodowych OPZZ, zaczęły roś-

cić pretensje związkowcy z NSZZ „Solidarność” i Forum Związków Zawodowych. Oni także chcieli zarządzać domami i mieszkaniami, które od 1949 roku gromadził Fundusz Wczasów Pracowniczych.

Jeszcze w 1998 roku sprawą zajął się Trybunał Konstytucyjny, który w wyroku z 3 czerwca 1998 r. (sygn. akt K 34/97) stwierdził, że przepisy pozwalające uwłaszczyć się na państwowym mieniu FWP tylko OPZZ są niesprawiedliwe i niezgodne z konstytucją. Wniósł, aby prawo do ośrodków wypoczynkowych wchodzących w skład FWP przyznać innym reprezentatywnym organizacjom związkowym.

- Ale było to w 1998 roku - zaznacza mecenas Waldemar Juszcak.

Nowy projekt ustawy

Na podstawie tego wyroku Trybunał Konstytucyjny powołał nowy projekt ustawy, gdzie uwzględniono poprawki sugerowane przez TK. Wpisano, że mienie FWP należy się także innym związkom zawodowym.

- Ale ustawa tanie była głosowana w 1997 roku, ani w 1998 roku - zauważa Waldemar Juszcak. - Przeleżała do 2015 roku, czyli przez 17 lat nikt się tym nie interesował. Był to projekt ustawy, który w sejmie przeleżał najdłużej.

W 2015 roku doszłó w końcu do głosowania, ale okazało się, że posłowie nawet nie przeczytali projektu ustawy. Jak bowiem inaczej interpretować zapis, który mówi, że zgodnie z art. 4 ust. 1 z dniem wejścia w życie ustawy (co nastąpiło 7 grudnia 2015 r.) mienie byłego Funduszu Wczasów Pracowniczych stało się własnością spółki FWP.

Głosujący w sejmie posłowie nie wzięli pod uwagę, że w ustawie zakażnym razem jeśli jest mowa o mieniu Funduszu to prawo rozumie go jako mienie należące do FWP, ale nie według stanu na dzień wejścia w życie ustawy, a na dzień... 31 sierpnia 1997 r.

Co się zmieniło

- A przez ten czas dużo się zmieniło - podkreśla mecenas Waldemar Juszcak.

Samo FWP przez te 17 lat sprzedawało swoje nieruchomości. Nabywcami były gminy, na terenie których stały domy byłego Funduszu Wczasów Pracowniczych, deweloperzy, którzy przebudowali i przywracali dodawnej świetności zrujnowane kamienice, ale także osoby prywatne.

Sprzedaż ta nastąpiła legalnie, a nowi właściciele (teraz często są to kolejni właściciele nieruchomości) zapisani są jako prawomocni właściciele w księgach wieczystych.

Dodatkowo - jak wynika z raportu Najwyższej Izby Kontroli - od 1997 r. FWP sprzedało 153 nieruchomości za kwotę prawie 100 mln zł, a liczba hoteli będących w posiadaniu funduszu spadała przez ten czas z 293 do 46. Liczba miejsc noclegowych zmniejszyła się z prawie 13 tys. do 3,1 tys.

Jak zaznacza w swoim protokole pokontrolnym NIK, zysk ze sprzedaży nieruchomości w dużej mierze wypłacony został przez FWP swoim pracownikom jako dywidendy ito nawet wtedy gdy wynik finansowy spółki był ujemny.

Co na to prokurator generalny?

Mecenas Waldemar Juszcak w imieniu swoich klientów, zwrócił się jakiś czas temu do Prokuratora Generalnego Zbigniewa Ziobry z prośbą o zbadanie przez Trybunał Konstytucyjny zgodności z konstytucją spornej ustawy.

Co odpowiedziało Biuro Spraw Konstytucyjnych Ministerstwa Sprawiedliwości?

Przyznało, że rzeczywiście „mogą pojawić się pewne wątpliwości co do tego, jak czytać tę ustawę”. Twierdzi również, że nie było w procesie uchwalania ustawy wątpliwości, bo „były wypowiedzi, że ustawa nie narusza prawa własności”. Dodaje przy tym, że do dzisiaj

Wychodzi na to, że państwo polskie nas okrada - mówią właściciele nieruchomości z Niemiec



Nowi właściciele domów i mieszkań w Międzyzdrojach wyremontowali zrujnowane kamienice

FOT. SEBASTIAN WOŁOZ



Szczecińska firma Siemaszko wyremontowała dom, który był w kompletnej ruinie. Prace prowadzone były pod okiem konserwatora zabytków



Paweł Fortuna nie może zbudować pięciu pięter, bo bank wstrzymał mu kredytowanie

nikomu nie stała się krzywda, więc nie ma podstaw do uruchamiania procedury badania ustawy przez Trybunał Konstytucyjny. Piszeteż, że przecież sądy są zobowiązane do stosowania konstytucji, więc nie ma obawy jak się zachowają.

- Dlatego żądanie, żeby już teraz TK badał ustawę czy jest zgodna z konstytucją - jest co najmniej przedwczesne - kończy prokuratura.

Co na to adwokat

- Ministerstwo nie dostrzegło, że już w czasie procesu uchwalania ustawy były negatywne opinie Krajowej Rady Sądowej i Biura Legislacyjnego Senatu - Podkreśla mecenas Waldemar Juszcak i przypomina proces jaki przez lata toczył się wokół projektu ustawy. - Nie podzielam też opinii, że trzeba czekać na rozwój wypadków do czasu, jak komuś stanie się krzywda.

- Właśnie dlatego wniosek o zbadanie ustawy, czy jest ona zgodna z konstytucją jest taki ważny teraz, a nie dopiero wtedy, kiedy komuś zabiorą jej własność. Zapobieżenie takim działaniom jest potrzebne już dzisiaj, zwłaszcza skoro i samo ministerstwo dostrzega „pewne wątpliwości” w treści ustawy - tłumaczy adwokat. - Poza tym pogląd, że sądy i tak stosują konstytucję, a więc nie ma się czego obawiać - jest co

do zasady słuszny, ale sądy muszą też stosować ustawy, a ta jest niesłuszna i sprzeczna z ustawą zasadniczą (konstytucją).

- Nie możemy odsądzać żądać w każdym przypadku naprawiania błędów ustawodawcy. Nie od tego jest sąd - podkreśla Waldemar Juszcak. - To właśnie sam ustawodawca winien natychmiast usunąć swój błąd. Stąd mój wniosek o zbadanie przez TK spornej

ustawy - tłumaczy dalej i dodaje: - Jedno jest dobre - jeśli ministerstwo mówi, że wniosek jest na dzisiaj „co najmniej przedwczesny” - odbieram to jako potwierdzenie co do zasady moich wątpliwości.

Konsekwencje ustawy

Paweł Fortuna ponad rok temu rozpoczął budowę apartamentowca przy ul. Bohaterów Warszawy w Międzyzdrojach. Udało mu się postawić dwa z pięciu planowanych pięter.

- Niestety bank odmówił mi dalszego kredytowania budowy, bosą niejasności w sprawie gruntu na jakim stoi mój budynek - mówi. - Musiałem wszystko przeprojektować. Pieniądzy starczy mi na dwa i pół piętra domu.

Danuta Rusin chciała sprzedać swój pensjonat przy ul. Mickiewicza w Międzyzdrojach i przeprowadzić się do córki, która mieszka w Warszawie.

- Mam 80 lat i już nie dają rady prowadzić działalności nadmorzem - opowiada. - Kupcy się znaleźli, chcieli przebudować wszystko i zrobić wspaniałe SPA, ale bank wstrzymał im kredytowanie, bo ma wątpliwości jak zachowa się sąd. Teraz czekamy do momentu poprawienia tej ustawy przez parlamentarzystów w Sejmie.

- Jeśli będą chcieli mi zabrać moje mieszkanie, sprawę wy-

ślę do rozstrzygnięcia do Strasburga - mówi Jan S., obywatel Niemiec, który kupił mieszkanie w Międzyzdrojach ponad 10 lat temu.

- Miałam zabrać się za remont domu, ale też dobudować pewną część pensjonatu - mówi Aneta T. - Mam już wszystkie pozwolenia na budowę. Ale nie zajmę się tym, bo przecież nie wiem jak ta sprawa się zakończy. W tej chwili nie wydam ani złotówki na nieruchomości. Czekam na rozstrzygnięcie sprawy. I choć to coś się wydarzyło, czyli to żądanie oddania mojego domu wydaje się w dzisiejszych czasach niewiarygodne, to jednak to się dzieje.

W sprawie roszczeń spółki FWP domiędzyzdrojskich nieruchomości jeszcze w styczniu 2018 roku wysłałam maila zarówno do spółki FWP, jak i do kancelarii prawnej, która zajmuje się pod względem prawnym tą sprawą.

Nadal czekam na odpowiedź.

Wygląda na to, że głosząc tę ustawę w 2015 roku, nikt nie zauważył, że minęło już ponad 17 lat

mecenas Waldemar Juszcak

Krystyna Trzupiek
redakcja@dziennik.krakow.pl



Dramat rodzinny

Rok temu pękło jej serce. Wtedy, kiedy jej syn, niespełna 18-letni Sebastian z Paszkówki w Małopolsce, targnął się na swoje życie. Odratowała go w ostatniej chwili. Dziś chłopak leży w limanowskiej klinice specjalizującej się w leczeniu dorosłych, którzy pozostają w śpiączce.

Proszę nie pytać, co czuje matka syna, która go urodziła, którym się opiekowała, czytała bajki, uczyła stawiać pierwsze kroki, kołysała do snu, prowadziła do szkoły, i którego odcina wiszącego na sznurze. Proszę nie pytać, co czuje matka, która patrzy, jak jej całe sine i sztywne dziecko kołysze się na drzewie. Tego dnia pękło mi serce, coś we mnie na zawsze umarło – szepcze przez łzy matka chłopaka.

Krzyk przerażenia

Ten obraz wraca do niej każdego dnia. 8 maja 2017 roku Ta data wyryła się w sercu 39-letniej kobiety. Tego dnia Sebastian wrócił do domu ze szkoły o godz. 17. Jeszcze pojechał z nią do sklepu na zakupy, potem poszedł grać na komputerze. Wieczorem wyszedł z domu. – O dwudziestej dostałam SMS-a od jego dziewczyny, że Sebastian chce się powiesić – opowiada matka.

Katarzyna Kryta wsiadła od razu do samochodu. Ale tknięta przeczuciem wróciła do domu. Porwała leżący w szufladzie nóż i pobiegła do lasu za stodołę.

Było około godz. 21, robiło się już ciemno. Włączyła latarkę w telefonie. Kilkadziesiąt metrów od domu, w świetle lampki, zobaczyła wiszące w powietrzu na wysokości jej głowy buty syna.

Powietrze rozdarł jej przeraźliwy krzyk: Sebastian! Swoją krzyk pełen bólu, przerażenia i rozpaczliwego szeptu do dziś, budzi ją w nocy. Krzyk, który rozdziera jej serce.

Najniższa gałąź na drzewie była jakieś dwametry od dołu. Próbowala ją dosięgnąć. W głowie miała tylko jedną myśl: wspiąć się na drzewo i odciąć syna. Nie wie, skąd wzięła tę siłę, jakim cudem dosięgnęła gałęzi, podciągnęła się na nią i z nożem w zębach wdrapała się na drzewo, przecięła sznur i delikatnie spuściła ciało na ziemię. Zadzwoiła po pogotowie i przez 20 minut reanimowała syna.

Karetką pogotowiaratunkowego zabrala Sebastiana do szpitala w Wadowicach. Na skutek niedotlenienia



Sebastian targnął się na życie. – Wierzę, że kiedyś sam mi o tym opowie – mówi Katarzyna Kryta

Dlaczego synku, dlaczego chciałeś odejść? Obudź się!

doszło do poważnego uszkodzenia mózgu. – Pierwsze trzy doby będą decydujące – mówili lekarze i nie ukrywali, że stan jest krytyczny. – Siedziałam u syna prawie cały czas, zamykałam oczy i widziałam to drzewo, ten las... – wspomina łamiącym się głosem.

Na trzeci dzień nie wytrzymała. Porwała siekierę, drabinę i pobiegła na miejsce tragedii. Odrąbała grubą gałąź z resztkami sznura i porąbała na kawałki. Potem wszystko spaliła.

Czekając na cud

Katarzyna czuwała przy dziecku, a kiedy było jej bardzo ciężko, biegła do kaplicy szpitalnej. W pudełku leżały karteczki z fragmentami Pisma Świętego. Wylosowała jedną z nich: „Bóg jest z Tobą, nie Cię nie zatruwoży” przeczytała. –

10 czerwca miałam urodziny. Wtedy syn zaczął samodzielnie oddychać, to był taki prezent od niegdy dla mnie – wspomina.

Do limanowskiej kliniki RehStab Sebastian został przewieziony 23 czerwca. Zaczął się żmudny proces rehabilitacji. – Nie mogłam się załamać, w domu czekał na mnie jeszcze pozostałe dzieci. Klaudia (17 lat) i Przemek (4 lata) – podkreśla 39-latką.

Wyczekana osiemnastka

Ze zdjęciami w telefonie pani Katarzyna uśmiecha się wysoki i przystojny 18-latek. Pełen życia i energii. – Taki był i taki wierzę, że domnie niebawem powróci – wdycha pani Katarzyna.

Uwielbiał malować. Uczył się fachu stolarza w Zespole Szkół im. Komisji Edukacji Narodowej w Kalwarii Zebrzy-

dowskiej, planował, że zrobi prawo jazdy, 17 sierpnia miał wejść w upragnioną dorosłość, już miał nawet wizję imprezy.

Mamo, coś bym ci powiedział

Dlaczego doszło do tej tragedii? Pani Katarzyna łapie głęboki oddech. – Nie wiem, ale wierzę, że kiedyś syn mi o tym opowie. Zawsze miała z Sebastianem dobry kontakt, ale od kiedy poszedł do szkoły średniej, zmienił się, zamknął w sobie, zaczął się okaleczać, wpadł w złe towarzystwo – opowiada Katarzyna Kryta.

Miesiąc przed próbą samobójczą przyszedł do Katarzyny i wyszeptał: „Mamo, powiedziałbym Ci coś, ale będziesz zła”. Odpowiedziała, że może jej wszystko powiedzieć. On tylko milczał.

– Wiem, że dusił coś w sobie, coś go męczyło – dodaje.

Prokuratura umorzyła śledztwo.

Dzień matki

Ciepły słoneczny dzień w parku koło kliniki RehStabu. Kobieta stara się być w Limanowej tak często, jak może, dojeżdża codziennie, by być z synem jak najdłużej. – Wiem, że nie powinnam paść, rzucę, ale teraz tak odreagowuję stres – tłumaczy, zaciągając się dymem papierosa. – Są dni, że wydaje mi się, że go widzę, na ulicy, w domu, łapię się na tym, że mam ochotę za nim pobiec, zawołać go... – ciągnie dalej swoją opowieść.

Za nami dzień matki. Katarzyna zamyka oczy. Uśmiecha się, mimo że po jej policzku płyną łzy. – Pamiętam, jak dwa lata temu pojechaliśmy wszyscy pobawić się do Energylandii. Zaliczyłam z nim wszystkie karuzele. Wciąż widzę te jego oczy, uśmiech... – mama ukradkiem ociera łzy. – Życzę sobie, jako matce, żeby to serce, które kiedyś pękło, zrosło się na nowo i żeby odzyskała syna zdrowego. Jestem matką, a matki muszą być twarde – szepce.

Nie wie, skąd wzięła tę siłę, jakim cudem dosięgnęła gałęzi, podciągnęła się na nią i wdrapała na drzewo

Potrzebna pomoc

W ośrodku RehStab lekarze, pielęgniarki, rehabilitanci robią wszystko, comożliwe, żeby Sebastian wrócił do zdrowia. Chłopiec oddycha samodzielnie, karmiony jest pozajelitowo.

– Wiem, że on mnie słyszy, uśmiecha się, gdy go głaszczę, przytulam – podkreśla mama.

Długo starała się o to, by jej syn dostał się do prywatnej kliniki profesora Jana Talara, ale koszt miesięcznego pobytu i terapii w tej placówce to około 16 tys. zł. To przekracza jej możliwości. 39-latką musiała zrezygnować z pracy. Nie mogła jej pogodzić z wyjazdami do ośrodka w Limanowej.

Samotnie wychowuje dzieci. Rozstała się z mężem. Ma przyznane alimenty – 1600 zł, 500 plus i rentę syna – 700 zł, którą w całości przeznacza na jego terapię.

Łapie się każdego płatnego zajęcia – zbiera nakrętki, organizuje kiermasze, akcje charytatywne. Jednak kwoty potrzebne na dalsze leczenie, rehabilitację i sprzęt potrzebny Sebastianowi do dalszego funkcjonowania nie jest w stanie sama uzbierać.

Można ją wesprzeć w walce o syna, dokonując wpłaty na konto Fundacji Pomocy Dzieciom i Osobom Chorym „Kawałek Nieba”, Bank BZ WBK: 31 1090 2835 0000 0001 21731374.

W tytule przelewu należy wpisać „1088 pomoc dla Sebastiana Kryta”.

©

Szuka żon rolnikom. I swojej miłości

Julia Szypulska
redakcja@gk.pl



Rozmowa

Z Martą Manowską, prowadzącą telewizyjny program „Rolnik szuka żony”.

Jak to się stało, że prowadzi parę jeden z najpopularniejszych programów telewizyjnych?

Do Warszawy przyjechałam z powodu teatru, bo aktorstwo było moim wielkim marzeniem. Grałam w amatorskich składach, a jednocześnie pracowałam przy produkcjach telewizyjnych „Bitwa na głosy” i „Ugotowani”. I pewnego dnia dostałam telefon z zaproszeniem na casting na prowadzącą nowy program „Rolnik szuka żony”. Sama wcześniej prowadziłam trzydniowy casting, więc byłam kompletnie bez sił. Ale poszłam i... zostałam wybrana. Teraz „Rolnik” wyznacza rytm mojego życia. Jestem cały czas w trasie. Ale, co jest najważniejsze, mam szansę przeżywać uczucia, które rodzą się na moich oczach. Powstajesz ostatecznie małżeństwo, rodzi się czwarte dziecko... I to jest ten wymiar „praktyczny” programu. Trzymałam na rękach małe dzieci, które pojawiły się na świecie tylko dlatego, że ja zawiozłam do kogoś ten jeden list... Wszyscy wierzyliśmy w ten program, ale nigdy nie sądziłymi, że w jego wyniku zrodzi się aż tyle par. On przerósł nasze najśmielsze oczekiwania. Bohaterowie pokazują nam swoje domy, swoich rodziców, swoje obawy, pragnienia i lęki na oczach 4 milionów ludzi, którzy im kibicują...

Ale też oceniają...

Oczywiście. Choć zwykle słyszę, że w miejscowościach naszych bohaterów ludzie trzymają za nich kciuki.

Czy jeśli w programie ktoś zachowuje się w sposób kontrowersyjny, tego pani stopuje?

Nie. Przyjeżdżam do domu bohaterów i od razu rozmawiam o bardzo trudnych rzeczach - o czym marzą, czego pragną... Niedrażę pewnych tematów, raczej przykładam lustro, żeby ktoś sam mógł się w nim przejrzeć. Nie opowiadam w programie, że ktoś np. zmagął się z chorobą nowotworową. Uważam, że to nie jest coś, co go określa. Chyba



FOT. SYLVIA DĄBROWA

Ja jestem z tych, co muszą się zakochać na amen - mówi Marta Manowska, która w TVP1 prowadzi cieszący się ogromną popularnością program „Rolnik szuka żony”

że sam zechce o tym opowiedzieć... Niemówię: To jest Szymon, który zmagął się z nowotworem, a teraz szuka żony. Ale i niesugeruję bohaterowi: tegonie mów. Staram się pokazywać daną osobę taką, jaką ona jest. Człowiek wchodząc do programu coś zyskuje, bo możesz pokazać i jest szansa, że dostanie dużo listów.

Myśli pani, że ludzie zgłaszają się do programu rzeczywiście z potrzeby serca? Czy są też inne motywacje?

Jestem osobą dużej wiary i zawsze, co roku, sobie życzę, żeby do tej finałowej piątki dostały się osoby, które mają poważne plany. I za każdym razem tak jest. Przywożę im listy i wiem, że to dla nich nadzieja, szansa, że jeszcze ułożą sobie życie. Wydaje mi się, że wszyscy mamy różne motywacje, które nas pchają do różnych rzeczy, ale wszyscy chcemy być kochani.

Moim największym marzeniem jest mieć rodzinę, dzieci... Już. Teraz! Ale życie każe mi czekać

Bywa jednak itak. Żenawet w programie nie udaje się znaleźć tej drugiej połówki. Tak stało się w przypadku niektórych bohaterów na przykład Adama Kraśki czy Mikołaja Korola...

Pan Mikołaj już znalazł drugą połówkę, choć nie w programie. Z tą panią znali się wcześniej, a po programie sobie osobie przypomnieli. Z tego co wiem, we wrześniu biorą ślub... Wierzę też, że i Adam sobie kogoś znajdzie i będzie szczęśliwy. Ma w sobie duże pragnienie miłości. Adam robi też karierę w disco polo. Choć kiedyś doniego przyjechaliśmy, od razu wyciągnął klawisze i zaczął grać. Więc jego obecna kariera nie jest czymś, co zostało sztucznie skonstruowane, żeby błysnąć po programie. Z kolei Małgosia to pierwsza w kobiecie, która w programie znalazła miłość. Ciekawe i co chce jeszcze raz podkreślić, powstaje naprawdę dużo związków „około programowych”. Ktoś kogoś znał z dawnych lat, zobaczył go w telewizji i się odezwał... I tak się tworzą pary. W pewnym wieku, gdy ma sięte ponad trzydzieści lat, ciężko jest poznać drugą osobę. Bomyśmy stałegrono znajomych, na imprezy już się coraz rzadziej chodzi... To jest problem tych czasów, że trochę żyjemy w klatce. Rano

wychodzimy z domu, pracujemy cały dzień i wracamy wieczorem padnięci.

Ale trzeba mieć wyjątkowe szczęście, żeby w oku kamery, gdy patrzą na nas miliony ludzi, znaleźć drugą połówkę.

Tak, to wyjątkowe szczęście, żeby w ogóle wśród tych setek listów, które przychodzą, znaleźć właściwe osoby, które zaprosimy do siebie. Ten program daje możliwość poznania się ludziom, którzy w normalnych okolicznościach pewnie nigdy by nas nie trafili.

W programie telewizyjnym sporo też pani odkrywa siebie...

Tak, odkrywam swoje emocje, ale życie prywatne zostawiam dla siebie. Robię to konsekwentnie od paru lat i się udaje.

A gdyby się tak zdarzyło, że to pani znalazłaby drugą połówkę w programie „Rolnik szuka żony”?
No to wspaniale...

Teoretycznie jest to możliwe...

Wszystko jest w życiu możliwe. Ja się na nic nie zamkamy. Życie potrafi zaskakiwać. My mamy swoje plany, a życie swoje... Czasem

się to pokrywa, czasem rozmija. Staram się być otwarta na to, co mi życie przynosi.

To by dopiero był program - prowadząca znalazła miłość życia!

Nie wiem, czy gdzieś na świecie coś takiego się zdarzyło. Generalnie w programie jestem dla bohaterów po to, by to oni znaleźli swoje połówki. Ale oczywiście, każdy z nas marzy, żeby być kochanym. Moi rodzice marzą, żeby mnie ktoś kochał, żeby byłam szczęśliwa. Wszyscy się śmieją, że jadę do domu, żeby usłyszeć: i żebyś już sobie znalazła męża, żeby już te wnuki były...

Przyznaję, że moim największym marzeniem jest mieć rodzinę, dzieci. Już. Teraz! Ale życie każe mi czekać. Ja jestem z tych, co muszą się zakochać na amen. Jestem zodiakalnym Baranem, mam świadomość swoich negatywnych cech: jestem uparta, nie jestem - jak mawia mój dziadek - spolegliwa, mam charakter. Ale potrafię też zaważyć o swoje. Nie umiem odpuścić. A im jestem starsza, tym bardziej się to potęguje.

Może jest panidła mężczyzna za silna?

Jak jestem zakochana, to się rozmiękcza (śmiech).

Jak długo potrwa jeszcze program?

O... też bym chciała wiedzieć. Z ekipą śmiejemy się, że do 20. edycji. Co ciekawe, wielu z nas, członków ekipy, zaczęło marzyć o zamieszkanuiu na wsi. Bardzo szanujemy to, że pracujemy w tak pięknych okolicznościach przyrody, a nie przez dwanaście godzin w studiu. I teraz co rusz słyszę, że ktoś z ekipy chce wyjechać na Mazury, ktoś chce prowadzić agroturystykę... I ja też powoli zaczynam mieć dość miasta.

Wykonuje pani trudną pracę, ciągle na walcach, ci'le zemocjami.

Potem trzeba się z tego wyczyszczyć. Ja się czyszczę wsiadając za kółko i jadąc przed siebie. Teraz przez pięć dni byłam w Kownie, Wilnie, Rydze i Tallinie. Wrzuciłam kanapki do samochodu, wsiadłam i już na bieżąco, w drodze, rezerwowałam noclegi. Żeby podróżować, nie trzeba mieć milionów. Po powrocie czułam, że jestem nie do zdarcia, że mogę wszystko.

Myśli pani, że ten program zmienił stereotypowy wizerunek rolnika. takiego typowego chłopaka wgumofilcach?

Tak. W swojej książce pisałam, że kiedyś był kompleks rolnika. Szymon, jeden z moich bohaterów, opowiadał, że widział w szkole umalowaną nauczycielkę z kolczykami w uszach, a w domu - mama wgumofilcach... Powiedział: „wiesz co to jest obora? To jest smród, brud i gówno. A potem widzi się wyfiokowane panie”. Kiedyś w miastach wytykali ich palcami, śmiali się. Ale teraz rolnik często oznacza: potentat, biznesmen, który ma szerokie horyzonty, taki sam dostęp do kultury. Prowadziłam ostatnio galę dla dystrybutorów mleka i wyglądała ona niemal jak gala rozdania Oscarów. W ogóle, jak się pojedzie na wieś i porozmawia z ludźmi, tonie widać żadnej różnicy. Kiedyś mnie ktoś pytał, jak mi się rozmawia z tymi bohaterami, to uważam, że on sam sobie wystawia wizytówkę osoby, która nie zorientowała się, że coś się w naszej rzeczywistości zmieniło. A zmieniło się i to bardzo dużo. Rolnicy korzystają z możliwości, które dała nam Unia. Te ciągniki w garażach, temaszyny... Z drugiej strony jest to trudna praca i to trzeba szanować. ©®

Robert Biedroń: – Nie będ

Ryszarda
Wofdechowska
r.wojciedlowska@prasa.gda.pl



Polityka

Naprawdę bycie prezydentem Polski nie jest moim marzeniem. Wiem, że wiele osób chętnie pisałoby dla mnie takie scenariusze. Zresztą scenarzystów w moim życiu było wielu. Ale ja zawsze szedłem pod prąd – mówi prezydent Słupska Robert Biedroń.

„Biedroń już mnie wkurza” – napisał prof. Jan Hartman. Wkurza, bo podobno niema Pan odwagi zagrać wysoką stawkę, czyli stanąć na czele nowej formacji. Mimo że teraz jest Pana czas.

Teraz to ja jestem prezydentem Słupska. I umówiłem się z mieszkańcami, że dokończę tę kadencję. Nie będzie więc żadnych skoków w bok. Nie zamierzam obecnie niczego tworzyć. Rozumiem jednak tę niecierpliwość.

Z czego się ona bierze?

Przy tej mizerii w polskiej polityce, każda jaskółka wydaje się być zwiastunem wiosny. Ale jaskółka zajęta jest budowaniem gniazda, które nazywają Słupsk. Jestem prezydentem Słupska i nie chcę tracić energii na inne działania. Naprawdę nie buduję partii z Ryszardem Petru, Joanną Scheuring-Wielgus, Barbarą Nowacką, Janem Hartmanem czy innymi. Nie mam takich planów. I te ciągle pytania niczego nie zmieniają. Chciałbym mieć spokój, aby pracować dla mojego miasta.

Ale jaką gwarancję mają mieszkańcy Słupska, że za dwa lata ta jaskółka nie zmieni się w orła, który wystartuje w wyborach na prezydenta RP?

Jestem poważnym politykiem. I jeżeli zostanę ponownie prezydentem Słupska, to dokończę i tę kadencję. Nie wyobrażam sobie sytuacji, że po dwóch latach zostawiam słupszczyzan dla jakiejś innej funkcji. A jeżeli pojawiłyby się jakiegokolwiek inne plany, to po prostu nie będę zabierał mieszkańcom ich czasu, energii i pieniędzy. Nie będę ich angażował w wybory z moim udziałem. Kombinacja, że po pięciu miesiącach odejdę, na przykład, do Parlamentu Europejskiego czy

na inne stanowisko, nie wchodzi w grę. Demokracja jest zbyt poważnym zobowiązaniem, żeby obywatelom robić takie numery.

Ale są głosy w stylu – jak nie teraz Biedroń, to kiedy? Niektórzy sugerują, że Pan „przespać swój czas”.

Jaki czas? Niektórym się wydaje, że dla mnie największym szczęściem jest bycie prezydentem Polski albo premierem.

Anie jest?

Nie. Przecież Pani mnie zna już od lat i wie, że szczęście przynoszą mi całkiem inne rzeczy. Przynosi je kontakt z ludźmi, obserwowanie tego, że mieszkańcy są zadowoleni, że się cieszą, kiedy razem możemy coś zrobić. Funkcjonuję w innej przestrzeni politycznej. I naprawdę bycie prezydentem Polski nie jest moim marzeniem. Wiem, że wiele osób chętnie pisałoby dla mnie takie scenariusze.

Oczywiście, można mnie jako prezydenta krytykować. Nie skończyłem uniwersytetu prezydenckiego

Zresztą scenarzystów w moim życiu było wielu. Ale ja zawsze szedłem pod prąd.

I obniżka prezydenckiej pensji Pana nie zraża? Już teraz jest Pan prezydentem miasta z najniższym uposażeniem.

Po tych obniżkach będę zarabiał niecałe pięć tysięcy złotych na rękę. Wystarczy. Zastanawiam się tylko, czemu ten ruch służy? Czemu nas ktoś tak upokarza? Upokarza za błędy, których my samorządowcy nie popełniliśmy. Przecież to działacze samorządowi są najlepiej ocenianymi politykami w Polsce. Jeżeli z czegokolwiek możemy być dumni, to z tego, jak zmieniają się na lepsze nasze małe ojczyzny. Nie rozumiem, dlaczego to my mamy płacić cenę za błędy tego rządu?

To pytanie do Jarosława Kaczyńskiego. Jemu trzeba je stawiać.



Robert Biedroń: – Mam wrażenie, że tu nie chodzi o Biedronia. Ale o pewne marzenie o Polsce, które tkwi w wielu z nas, a które nie jest dzisiaj artykułowane przez polityków

Ale dobrze, żeby ludzie wiedzieli, jak to działa. Będę zarabiać dwukrotnie mniej, niż niektórzy urzędnicy w naszym ratuszu. Trzykrotnie mniej, niż prezesi w spółkach miejskich. A przecież zarządzam budżetem w wysokości 537 mln złotych. Zatrudniam 4600 osób w ratuszu i wszystkich podległych mi jednostkach. Jako jedyny, obok skarbnika, odpowiadam karnie za podejmowane decyzje. I dlatego każe się mnie za błędy i wypaczenia centralnej władzy?

Nie jest Pan sam. Ta „kara” zostanie sprawiedliwie rozłożona na wszystkich samorządowców.

Nie chciałem się uzalać. Tylko powiedzieć, jak bardzo jest to upokarzające. Tak, Jarosławowi Kaczyńskiemu udało się mnie upokorzyć. Tylko, czy to dobrze służy Polsce? Nie sądzę. Takie poczynania spowodują, że teraz będziemy świadkami selekcji negatywnej. Świadkami tego, że ludzie, którzy coś potrafią, nie będą chcieli przyjmować na siebie tak wielkich obowiązków za tak niewielkie pieniądze. I że to legitymacja partyjna może decydować o tym, kto zostanie prezydentem miasta. Przypomnę, że dzisiaj 82 procent wójtów, burmistrzów i miast jest niezależnych. I Polacy bardzo to sobie cenią.

Nie chciałby Pan wziąć jakiegoś odwetu za to upokorzenie?

Nie jestem odwetowy. Chcę tylko pokazać, że jest alternatywa dla tej władzy. Że Polska zasługuje na więcej. Oczywiście, można mnie jako prezydenta krytykować. Nie jestem ideałem. Nie skończyłem uniwersytetu prezydenckiego. Popełniam błędy, jak każdy. Ale myślę, że na przykładzie Słupska pokazuję, iż jest alternatywa dla tego, co mamy dzisiaj w Polsce. To alternatywa w podejściu do ludzi. I ona procentuje. W sondażach przedwyborczych na prezydenta Słupska chcena mnie głosować duża część elektoratu Prawa i Sprawiedliwości i Kukiza, bo „zbudowałem” miasto, w którym się nikogo nie wyklucza. W którym każdy może się z każdym dogadać. A kandydat Prawa i Sprawiedliwości ma tutaj 9 procent poparcia.

e zadnych skoków w bok

Jak Panu się to udaje?

Dlatego, że nie dzielę. Szukam dialogu i z każdym staram się rozmawiać. Szkoda, że nie ma takiego modelu na szczeblu centralnym. Ale Jarosław Kaczyński postanowił prowadzić wojnę polsko-polską.

Niektórzy lewicowi politycy nazwali pana Mesjaszem lewicy.

No tak.

I co z tym zrobić?

Szukać tych wartości, które stoją za moim działaniem. Mam wrażenie, że tu nie chodzi o Biedronia. Ale o pewne marzenie o Polsce, które tkwi w wielu z nas, a które nie jest dzisiaj artykułowane przez polityków. Autentyczność i wiarygodność - na to ludzie czekają. I to nie jest tak, że przyjdzie Mesjasz, Biedroń czy ktokolwiek inny i rozwiąże wszystkie problemy. Chodzi o to, żeby właśnie te wartości były w polskiej polityce. To jest też sygnał dla tych środowisk, które czekają na swoją szansę. Może nastał już czas na nowy projekt polityczny, który będzie ucieczką od tego wyniszczającego konfliktu PO i PiS?

Widzi Pan kogoś, kto mógłby taki projekt rozwinąć?

Nie chodzi o personalia. Wiem, że my dzisiaj żyjemy liderami i liderkami. Ale oni nie są sednem polityki. Przez to, że tak koncentrujemy się wszyscy na personaliach, nie mamy czasu na to, żeby rozmawiać o ważnych sprawach. O tym, jak powinna wyglądać służba zdrowia, polityka społeczna czy sprawy zagraniczne. Martwię się, że rozmawiamy o personaliach, a nie zrównoważonym rozwoju. O tym, jak sprawić, żeby takie miasta, jak Słupsk, przestały się wyludniać. Żeby dostały swoją szansę.

Jednak drzwi urzędów ministerialnych zamykają się przed Panem.

Demokracja jest zbyt poważnym zobowiązaniem, żeby obywatelom robić takie numery

To kompletnie bez sensu. Bo na tym tracą mieszkańcy. I dlatego Prawo i Sprawiedliwość w Słupsku ma tak niskie notowania.

Od czego Pan się odbił?

Od wszystkiego. Próbuję rozmawiać w sprawie krajowej „szóstki”. Nie udaje się.

W sprawie hali widowiskowo-sportowej pukanie do rządowych drzwi pozostaje bez echa. Z panią Beatą Szydło chciałem umówić się na rozmowę o ewaluacji programu „500 plus”. Dodział nie doczekałem się odpowiedzi. Próbuję dogadać się w sprawie zwrotu kosztów poniesionych w związku z reformą szkolnictwa, bo minister edukacji obiecała, że nie dołożymy do tego złotych, a my w Słupsku dołożyliśmy już 3 miliony złotych i też nic. Chciałem porozmawiać na temat rekompensat w sprawie tarczy antyrakietowej w Redzikowie, społeczność lokalna przecież umówiła się z rządcami na rekompensatę, ale też cicho wokół tego. Odbijam się od każdych drzwi. Jak to była premier mówiła w kampanii? Mamy państwo w ruinie? Owszem, w ruinie, tylko mentalno-urzędniczej pod ich rządami.

W Słupsku czuje się już kampanijną gorączkę. Można odnieść wrażenie, że to Platforma najbardziej Pana atakuje. Panarywal Zbigniew Konwiński zarzuca ratuszowi, że zamiast pod dywan sprawę molestowania nieletnich przez instruktora tańca.

Wykorzystywanie przez polityków do kampanii wyborczej cierpienia dziecka

jest ohydne. Prokuratura bada sprawę. I nawet przedstawiciel PiS ograniczył się tylko do słów, że sprawa jest w prokuraturze i nie będzie jej komentować.

Atak był skierowany w Pana. Podobno wiedzieliście o tych molestowaniach z donosu inic nie zrobiliście.

Nie wiedzieliśmy. Ale chodziło o to, żeby jakiś brud do mnie przykleić. Pan Konwiński mówi, że być może prezydent wiedział o tym i trzeba to sprawdzić. Tak można powiedzieć o każdym.

To dowodzą jednak tego, że kampania w Słupsku będzie ostra.

I to jest przykre. Bo Grzegorz Schetyna jeździ i przekonuje, że jest zjednoczona opozycja. Deklaruje, że wspiera najsilniejszych kandydatów obozu demokratycznego. A tu nagle wystawia kandydata Platformy Obywatelskiej. To o jakim zjednoczeniu mówimy? W ten sposób nie zbudujesz silnego frontu przeciw Prawu i Sprawiedliwości, zwłaszcza jeśli będzie się prowadziło grę oszczerstw i pomówień wobec kontrkandydatów. Moja polityka polega na tym, żeby rozmawiać ze wszystkimi. Nie budowałem tu koalicji partyj-

nej. Nie sprzedałem stołków wiceprezydentów i urzędników za legitymacje partyjne, za głosy radnych. Starałem

Żeby móc powiedzieć każdego dnia przy goleniu: -Robert nie straciłeś twarzy. Nie grałeś ohydnie i nadal jesteś sobą

się szukać dialogu z wszystkimi. I okazujesz, że to się opłacało. Ale teraz Platforma Obywatelska postanowiła, że legitymacja partyjna będzie ważniejsza niż miasto.

Według niedawnego sondażu dla „Głosu Dziennika Pomorza” ma Pan 60-procentowe poparcie w Słupsku. Ale czy w związku z tym śpi Pan spokojnie?

Nie.

Co w takim razie spędza Panu sen z powiek?

Łaska wyborców, która na pstrym koniu jeździ. Wielu polityków już się o tym przekonało. Ludzi i ich wybory trzeba szanować. Jestem dumny z tego wysokiego poparcia, ze słupszczyzan. Ale wiem też, że to może się szybko zmienić. Jeżeli by tylko woda sodowa uderzyła mi do głowy, albo

jeżeli przestanę realizować tę politykę w mieście, którą dzisiaj prowadzę. Jestem ostrożny, przyglądając się sondażom. I powtarzam sobie - pokora i jeszcze raz pokora. A czas weryfikacji nadejdzie w dniu wyborów.

To jak daleko sięgają Pana polityczne plany?

Któż to wie? Gdybym pięć lat temu powiedział w rozmowie z panią, że zostanę prezydentem Słupska, to pewnie byśmy się oboje śmiali. Nie mogę dziś precyzyjnie określić swoich planów na przyszłość. Ale wiem, że chciałbym żyć w innym kraju i w jeszcze lepszym Słupsku. I to pewnie będzie determinowało moją drogę w polityce. Nie poddam się tak łatwo. Nawet jeśli nie zostanę ponownie prezydentem Słupska. Znajdę gdzieś swoje miejsce w życiu publicznym i będę nadal w polityce działał. A czy to będzie prezydentura Słupska czy Polski, to dla mnie kompletnie sprawa drugorzędna. Będę wszędzie tam, gdzie poczuje, że mogę zmieniać rzeczywistość. Tak, żeby każdego dnia przy goleniu, patrząc sobie w oczy, móc powiedzieć: -Robert, nie straciłeś twarzy. Nie grałeś ohydnie i jesteś nadal sobą. ©®

REKLAMA

007766672

aktualne z całej Polski
przetargi

nasze
komunikaty.pl

kosz wysoko na maszcie statku	Henryk, aktor polski	polski etnograf i folklorysta	mowa regionalna warta		grecki bohater spod Troi	z rudą kitą		wyposażenie turysty	Stern lub France parmezan		namaszczenie biskupa		uwodzicielska kobieta	Christian, paryski kreator	1	tańcowała do kolusia		~	w parze z Flipem zbiera datki na cele społeczne	stawiana przez naukowca		~	polewaczka odmiana w hodowli
choroba skóry	7															2							1
H						siatkarzski klub z Bełchatowa			22		mieszka w stolicy Egiptu								natchnienie poetyckie				
rybka akwariowa					15		przebój zespołu Abba śpiączka				5			30		Jarosław Kaczyński				29			
r						z białym ekranem					najważniejsza tętnica							wyryty na pomniku	małżonka Warsa				
cumuje w porcie						kamienie ozdobne					moralność											grube włókno konopne	zawiazki kwiatów
dopływ Kur (anagram: sakra)						tematyka miłosna			6														
psi...	1																						
futurał na pistolety u siodła np. Kermit																							
U																							
	8																						
morskie drapieżniki																							
r																							
spiekota, skwar																							
goły jak święty turecki																							
H																							
mały wodospad																							
TT																							
kołem się toczy																							
TT																							
ze szczy-piorkiem																							
TT																							
odmiana jabłoni																							
TT																							
zielona na boisku																							
TT																							
podniosła mowa																							
U																							
model Seata ptasia strawa																							
U																							

Wiosenny czas na grillowanie, bez przykrych niespodzianek

opr. Jerzy Szych
jerzyszych@polskapress.pl

o*tyndyja

Gdzie można rozpalić ognisko, a gdzie grilla? Jak mandaty grożą za grillowanie w niedozwolonych miejscach? Jak grillować, by w naszym jedzeniu nie było niebezpiecznych dla zdrowia związków chemicznych?

Wspólne grillowanie to dla rodaków możliwość spędzenia czasu z rodziną lub znajomymi (tak mówi 62 proc. ankietowanych osób), przebywanie na świeżym powietrzu (24 proc.) i dobre jedzenie (13 proc.). Jeszcze w 2015 roku przeciętna biesiada pod gołym niebem trwała godzinę, dziś znacznie dłużej. Aż 40 proc. rodaków spędza na grillu ok. 5 godzin, a 34 proc. 2-3 godziny.

Dla większości z nas grill jest relaksujący i odświeżający, kojarzy się z bez troską i sielanką. Aby jednak grillowanie było udane należy pamiętać o kilku kwestiach.

Po pierwsze, grilla należy rozpalać w dozwolonym miejscu, po drugie - nie zakłócać porządku publicznego i ciszy nocnej, po trzecie - dbać o to, by nie zaprószyć ognia i nie wywołać pożaru.

- A przede wszystkim, aby się ubezpieczyć na wypadek ryzyka, które może wystąpić podczas grillowania - podkreśla Anna Materny, dyrektor Biura Ubezpieczeń Detalicznych Gothaer TU S.A.



Grilla można rozpalać w wielu miejscach publicznych, w niektórych parkach, na polanach, przy brzegach rzek lub jezior. Grillować można też we własnym ogrodzie lub na działce

Rozpalaj grilla tylko w dozwolonym miejscu

Grilla można rozpalać w wielu miejscach publicznych, w niektórych parkach, na polanach, przy brzegach rzek lub jezior. Grillować można też we własnym ogrodzie lub na działce, o ile nie przeszkadzamy sąsiadom, nie zakłócamy ciszy nocnej oraz porządku publicznego.

Bardziej sporna jest kwestia grillowania na balkonie. Co prawda ogólnokrajowe przepisy nie zabraniają urządzania grilla na balkonie, gdyż jest on elementem prywatnej posesji, ale grillować nie można już na patio, które jest

częścią wspólną, użytkowaną przez wielu mieszkańców. Zresztą i do balkonu bywa wiele zastrzeżeń.

Uciążliwy dym

Kodeks cywilny mówi o przypadkach immisji, czyli takich działaniach właścicieli mieszkań, których skutki odczuwają sąsiedzi.

Do immisji można zaliczyć między innymi uciążliwy dym powstający podczas grillowania.

Służby można wezwać, gdy grillowanie przekształca się w zabawę zakłócającą porządek publiczny lub gdy istnieje realne zagrożenie zapró-

żenia ognia i wywołania pożaru.

Regulamin

- Warto pamiętać, że każda wspólnota czy też spółdzielnia mieszkaniowa posiada regulamin porządku domowego - podkreśla Anna Materny. - To w nim powinniśmy sprawdzić jakie obowiązki, ale też zakazy obowiązują lokatorów. Niestety regulamin osiedla lub bloku jest zbiorem dobrowolnych zasad, a nie powszechnie obowiązującym prawem. Oznacza to, że nie każdy grillujący zechce się do tych zasad stosować. Najważniejsza jest zatem rozważa, szacu-

nek do innych mieszkańców oraz dbanie o bezpieczeństwo.

Zabezpiecz ognisko

Jeśli grillowaniu będzie towarzyszyć palenie ogniska warto zajrzeć do Rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji z dnia 7.06.2010 roku, które określa zasady dotyczące palenia ognisk na działkach lub w ogrodach.

Do najważniejszych zapisów należą te, które dotyczą właściwego zabezpieczenia paleniska oraz zachowania odpowiedniej odległości od materiałów palnych i in-

RADY

UBEZPIECZ SIĘ

- Jednym z zagrożeń podczas grillowania jest zaprószenie ognia. Dobrze więc ubezpieczyć domek letniskowy lub altankę. Ubezpieczeniem można objąć także ruchomości znajdujące się w domku - podkreśla Anna Materny. - Inną kwestią jest polisa NNW, która obejmuje również oparzenia będące skutkiem nieszczęśliwego wypadku lub polisa OC w życiu prywatnym, która przyda się wtedy, gdy to my wyrządzimy szkodę osobom trzecim.

UWAŻAJ NA DYM

W Polsce największą popularnością cieszą się grille węglowe. Wdychanie dymu jest jednak szkodliwe. Wśród składników, które trafiają do płuc są tlenek węgla, i wielopierścieniowe węglowodory aromatyczne. W dymie jest dużo więcej rakotwórczych substancji. Duża część z nich powstaje na wczesnym etapie grillowania, zwłaszcza, gdy używa się płynnej podpałki.

Jak zniwelować niebezpieczeństwo? W miarę możliwości korzystaj z grilla gazowego lub elektrycznego. Jeśli korzystamy z grilla węglowego - nie wdychać oparów i dymu, a jeśli używamy płynnej podpałki, zacczekać pół godziny zanim ułożymy mięso na tak rozpalonym grillu.

87%

Pobków przynajmniej, że najczęściej organizuje grilowe spotkania w ogrodzie lub na działce

nych działek. Władze gminy mogą też - w dodatkowych przepisach obejmujących tylko konkretne gminy - całkowicie zakazać palenia ognisk na posesjach i prywatnych działkach.

Oddzielną kwestią jest rozpalanie ogniska w lesie. Zgodnie z przepisami, na terenach leśnych, śródlęsnych oraz w odległości 100 metrów od granicy lasu nie można rozpalać ogniska, chyba że w wyznaczonym przez leśniczego (lub właściciela lasu) miejscu. Za rozpalenie ogniska lub grilla w niedozwolonym miejscu w lesie można zapłacić od 20 zł nawet do 5000 zł. ©®

Zamiast wkrótce kupować nową, już teraz bardziej dbajmy o naszą domową pralkę

Sfirszt

Jerzy Szych
jerzyszych@polskapress.pl

O tym jak bardzo jest potrzebna, często myślimy dopiero wtedy, kiedy sięepsuje. Mowa o domowej pralce.

Po awarii wielu z nas decyduje się na kupno nowego sprzętu. Operacja łatwa i bezproblemowa... Ale czy racjonalna? A wystarczy pralkę odpowiednio użytkować, żeby służyła nam

długo po upływie gwarancji. Wśród przyczyn awarii pralki, z którymi najczęściej się spotykamy, wymienić można uszkodzony bęben i grzałkę, zepsuty programator czy usterkę pompy wodnej.

W praktyce oznacza to dla nas wiele niedogodności, takich jak nieodprowadzanie wody, głośna praca czy problemy z niektórymi funkcjami, na przykład wirowaniem. W najgorszym przypadku pralka może zalać nam łazienkę podczas prania.

Częstym błędem, który popełniamy, używając pralkę, jest przepełnianie bębna. Wkładamy do niego zbyt dużo ubrań naraz, co sprawia, że urządzenie zużywa więcej wody i energii, a tkaniny gorzej się dopierają. Przeładowanie może także doprowadzić do uszkodzenia bębna.

Pralce na pewno nie służą także zbyt krótkie odstępy pomiędzy praniem. Prowadzą one do przegrzewania się styków i uzwojenia silnika. Z kolei monety i inne drobne przedmioty,

których zapominamy wyjąć z kieszeni, mogą zapchać filtr.

Jest także jeden czynnik, który nie zależy od nas - to twarda woda, która powoduje, że wewnątrz pralki osadza się kamień. Może on zniszczyć grzałkę, waży wpływowy czy bęben. Warto też wiedzieć, że obecny w takiej wodzie wapń i magnez zmniejszają efektywność środków piorących.

O pralkę zadbać już w momencie podłączenia jej do instalacji. Należy ustawić ją na równej

powierzchni. Dzięki temu nie będzie hałasować i przesuwając się przy wirowaniu.

Użytkując ją, powinniśmy pamiętać o kilku prostych zasadach. Przede wszystkim - stosować się do zaleceń producenta odnoszących się do eksploatacji, szczególnie w kwestii maksymalnego załadunku odzieży. Warto pamiętać także o opróżnianiu kieszeni pranych ubrań z regularnym czyszczeniu pralki nie tylko na zewnątrz, ale przede wszystkim wewnątrz.

W szufladzie powinien też zalegać proszek, bo może to załokować przepływ.

Raz na dwadzieścia prądo-brze będzie oczyścić filtr pompy z włosów czy kawałków tkanin.

Co jakiś czas należy wykonać tak zwane puste pranie - nastawić program na wysoką temperaturę, dodać detergent i uruchomić pralkę bez wsadu. Pomoże to pozbyć się nieprzyjemnego zapachu.

Wodę z kranu warto przebrać niedrogim, domowym testem określającym twardość. Można go kupić w popularnych marketach budowlanych.

Jeśli okaże się, że mamy wodę twardą lub średnio twardą, powinniśmy pomyśleć o zaopatrzeniu się w filtr dopralki i zmywarek. To niewielkie urządzenie, które umieszcza się przy wężu zasilającym. Zawiera specjalne złożo, które niweluje skutki twardej wody. ©®

Drobne

Jak zamieścić ogłoszenie drobne? Telefonicznie: 943473516

Przez internet: ogloszenia.gratka.pl

W Biurze Ogłoszeń:

Oddział Koszalin ul. Mickiewicza 24, 75-004 Koszalin, tel. 94 347 3516, 347 3511, 347 3512, fax 94 347 3513

Oddział Słupsk ul. Henryka Pobożnego 19, 76-200 Słupsk, tel. 59 848 8103, fax 59 848 8156

Oddział Szczecin ul. Nowy Rynek 3, 71-875 Szczecin, tel. 9148133 61, 48133 67, fax 91433 48 60

RUBRYKI W OGŁOSZENIACH DROBNYCH:

• NIERUCHOMOŚCI
• HANDLOWE
• MOTORYZACJA

• FINanse/BIZNES
• NAUKA
• PRACA

• ZDROWIE
• USŁUGI
• TURYSTYKA

• BANK KWATER
• ZWIERZĘTA
• ROŚLINY, OGRODY

• MATRYMONIALNE
• RÓŻNE
• KOMUNIKATY

• ŻYCZENIA
• /PODZIĘKOWANIA
• GASTRONOMIA

• ROLNICZE
• TOWARZYSKIE

ogloszenia.gratka.pl

Nieruchomości

MIESZKANIA DO WYNAJĘCIA

2 pok. umeblowane parter ul. Szymanowskiego Koszalin 695 414 111

2-POK. Koszalin tel. 606-817-012

KAWALERKA, Północ 517-564-976. GK

NOWA kawalerka Słupsk, 663041163.

POKÓJ 3-osobowy tel. 604-913-816

DOMY - SPRZEDAM

NOWY dom z garażem 118 m²
Stargard, 510-170-184

LOKALE UŻYTKOWE - DO WYNAJĘCIA

22 m centrum Sianowa tel 728722667

LOKAL do wynajęcia, 666-842-932.

DZIAŁKI, GRUNTY SPRZEDAM

2^o ha ziemirolnej 6 km od Słupska
sprzedam, 665-813-175.

20HA, 20tys./ha, 510208510 Kusice

DZIAŁKA 75 ar. Konikowo 602480015

DZIAŁKA bud. pięknie położona na
górcie, przy lesie K-lin, 609-665-977

aktualne
Z C3i8j Polski
przetargi

nasze
komunikaty.pl

REKLAMA

008374236

ABAKUS

NIERUCHOMOŚCI Aniela Barzycka

poszukujemy

3-pokojowych mieszkań
oraz małych domów

na wydanie Klienci czekają

94 345-22-75 ZADZWOŃ

(obok Związkowca)
tel. 661-841-555
www.abakus-nieruchomosci.pl

2 pok. 48 m² rej. Staszica
z wyposażeniem 195 500,-

2 pok. rej. Chałubińskiego
149 900,-

Kupujący nie płaci prowizji

Mirtowa
dom z garażem



2 pokoje rej. Gierczak
z wyposażeniem 197 000,-
nie wymaga remontu

TANIE 3 pok. loggia
Nowowiejskiego/Karłowicza
tylko 195 000,-

1 pok. (31m²) II piętro
134 000,- Przylesie
klucze w biurze

Unia Europejska dom
599 000,-

GARAŻE

008235241
GARAŻE Blaszane
BRAMY Garażowe
KOJCE dla Psów

Najniższe CENY

Różne wymiary

Dogodne B3HDV

Transport i montaż

9 RAT 1# cały KRAJ

94-318-80-02 91-311-11-94

58-588-36-02 95-737-63-39

59-727-30-74 512-853-323

www.konstal-garaze.pl

www.konstal-garaze.pl

INNE

"OMEGA" - wyceny, obrót Słupsk,
ul. Starzyńskiego 11, tel.
598414420, 601654572 www.nieruchomosci.slupsk.pl

Handlowe

ANTYKI

ZEGARKI naręczne męskie, srebra
i inne starocie kupię, 506022528.

FOTO, KSIĄŻKI

ALBUMY, książki, płyty muzyczne.
Skup. 509-675-586, 508-245-450.

KSIAŻKI kupię. Tel. 669-969-306

MATERIAŁY BUDOWLANE

STYROPIAN producent, dostawa, tel.
52/331-62-48.

ZIEMIA pod trawniki, kamień
do drenażu, piasek płukany,
pospółka tel 94 314 00 84

MATERIAŁY OPALOWE

DREWNO opałowe twarde.
696565087.

INNE

ZŁOM kupię, potnę, przyjadę
i odbiorą, tel. 607703135.

Motoryzacja

OSOBOWE SPRZEDAM

SKODA Fabia, 1.6 D, 2010r.,
888154752

VW Polo, 1,2, 2002r., tel. 694336012.
Sprzedam tanio!!!

OSOBOWE KUPIĘ

A do Z skup- skupujemy każde
pojazdy, płacimy nawet za wraki,
oferujemy najwyższe ceny,
536079721

AUTA i busy kupię, 504-672-242

AUTO skup wszystkie
695-640-611

AUTO skup, każde. 797552040

AUTOKASACJA Bierkowo. Skup
całych i uszkodzonych. 59/8119150,
606206077.

FIAT 126p, Poloneza 1.4
tel. 530-267-236 Kupię.

MASZ dłużnika- sprzedaj dług.

Gotówka, tel. 94/347-32-86.

ROLNICZE KUPIĘ

KUPIĘ ciągniki, przyczepy, maszyny
rolne. Tel. 602 811423.

MOTOCYKLE SPRZEDAM

MAX-CAR: Skutery, Quady -komis;
ul. Szczecińska 90, K-lin,
94/346-59-16.

MAX-CAR: Skutery, Quady -komis;
ul. Szczecińska 90, K-lin,
94/346-59-16.

USŁUGI

TŁUMIKI, katalizatory, złącza.

Czekaj Zbigniew. Koszalin,
Szczecińska 13A (VIS). Tel:
94-3477-143; 501-692-322.

WSPOMAGANIE kierownicy.

Koszalin, Kupiecka 3.606-998-591.
Naprawa.

INNE

KUPIĘ stary samochód lub motocykl,
min. 40-letni. Może być niekompletny
lub uszkodzony, 609-499-555.

Finanse biznes

KREDYTY, POŻYCZKI

KREDYTY tanio. Słupsk, 59/842-92-38.

USŁUGI PRAWNE

EGZEKUTOR długów, 669111148

Praca

ZATRUDNIĘ

AGENCJA ochrony zatrudni do
ochrony na terenie Szczecin Centrum.
E-mail: i.andrzejewski@justus.com.pl
lub tel. 786-844-023 lub 519-102-007.

BUDUJ razem z Regess -
poszukujemy pracowników
budowlanych do pracy na terenie
Belgii. 510 926184

DEKARZY. Słupsk, 501540749,
602598142

ELEKTRYKÓW Niemcy
534-4000-40

FIRMA AGAPOL zatrudni kierowcę
z kałC+E na wyjazdy Niemcy
-Szwecja. Pojedyncza obsada,
dogodne warunki pracy. Atrakcyjne
zarobki!!! Szczegóły pod 882-366-093.
Zatrudniamy od zaraz!!

FIRMA PROMAR z Białogardu
zatrudni: ślusarzy, spawaczy osoby do
przyuczenia na produkcję
tel: 883-046-231, 608-882-572 lub
osobiście Białogard ul. Chocimska 5

KIEROWCA - dostawca Kat. B
zatrudnię tel. 510-740-186

KIEROWCA kat D 505-406-909. gk

KIEROWCA kat. C, 662-120-920 K-lin

KIEROWCE kat. C w transporcie
międzynarodowym zatrudnię.
91-489-44-54, 505-116-518,
505-116-519

Chcesz kupić
mieszkanie?

WEJDŹ NAGRATKA.PL

gratka

Największy portal ogłoszeń naprawdę ważnych

KIEROWCĘ C+E zatrudni FASADA, Słupsk ul. Bałtycka 10, atrakcyjne wynagrodzenie, praca pn-pt.

KIEROWCĘ kat C+E, uprawnienia HDS do transportu drewna, praca pomorskie, zachodniopomorskie, 5500 zł, tel. 509290616, 509290617.

KIEROWNIKA robót bitumicznych zatrudni Colas Polska Sp. z o.o., Niekłonice 50a, tel. 94 342-62-94 lub na adres email: wanda.milinska@colas.pl

KUCHARKA/KUCHARZ do Mielna tel. 604-067-085

MURARZY- dobre zarobki. Słupsk, 574-175-433

OPERATORA koparki i kierowcę kat C+E. Kobylnica, 601-671-044

OPERATORA układarki zatrudni Colas Polska Sp. z o.o., Niekłonice 50a, tel. 94 342-62-94 lub na adres email: wanda.milinska@colas.pl

OPERATORA walca drogowego zatrudni Colas Polska Sp. z o.o., Niekłonice 50a, tel. 94 342-62-94 lub na adres email: wanda.milinska@colas.pl

OPIEKA Niemcy, Germania Care biura Koszalin, Kołobrzeg. Zadzwoń teraz, ucieszymy się. 943424056, 509780868

Opiekunkę osoby starszej okolica Piłsudskiego, 1800 zł brutto Koszalin tel. 603-67-20-70

OPIEKUNKI do Niemiec tel. 535 340311
www.ambercare24.pl dzisiaj 70 ofert!

OPIEKUNKI Niemcy do 1600 €! Tel. 32-797-14-55, www.scg-agencjapracy.pl;
Wymagana znajomość języka niemieckiego

PILNIE zatrudnię do pracy fizycznej przy stawianiu konstrukcji stalowych osobę, odpowiedzialną, zdrową. B.dobry j. niemiecki, 609-696-755

Podjemy współpracę z firmą 2-3 osobową zajmującą się montażem okien i fasad. Prace wykonywane na terenie Niemiec. Zapewniamy transport i zakwaterowanie. Tel. +48 604872875

POMERANIA Frucht Sp. z o.o. w Dziwogórze poszukuje Księgowego. Doświadczenie stanowiskowe min. 5 lat, znajomość Angielskiego lub Niemieckiego. Wykształcenie wyższe ekonomiczne lub rachunkowe. CV, LM z referencjami: katarzyna.szalek@pomerania.pl

POMOCNIKA ogólnobudowlanego tel. 602-213-532

POSZUKUJEMY: kobiet i mężczyzn do ochrony obiektu handlowego. Miejsce: Szczecin Ustowo Elastyczne godziny ochrony w systemie dziennym. Możliwość zwrotu kosztu dojazdu. Oferta zatrudnienia tymczasowego. Personalna wpis do rejestru agencji zatrudnienia Nr 13354). Tel. 667-998 374; 667-998-411, 603-150-541

Poszukuję elektryka do pracy w Niemczech, niemiecka umowa o pracę, pożądana podstawowa znajomość j. niemieckiego. Również absolwenci szkół i elektrycznych. 885-368-173

PRACA w Niemczech- Opiekunka Seniorów. Atrakcyjne wynagrodzenie, szybkie wyjazdy, pełna organizacja wyjazdu i pobytu. Promedica24,505 337 777

PRACOWNIKÓW budowlanych, Koszalin, Białogard. 508-265-996.

PRACOWNIKÓW do dociepleń. Słupsk, 501540749, 602598142

PRACOWNIKÓW porządkowych w Policach. Gwarantujemy umowę o pracę. Tel 664 032 479

PRZYJME blacharza z doświadczeniem praca w Anglii na stałe, tel. 514940681

ROBOTNIKA drogowego zatrudni Colas Polska Sp. z o.o., Niekłonice 50a, tel. 94 342-62-94 lub na adres email: wanda.milinska@colas.pl

SPAWACZ, tokarz, monter tel. 505-879-808 Koszalin

Truskawki zbiór Świeszyno 5 zł/koszyk dowóz tel. 603-672-070

ZAKŁAD Obuwią zatrudni ścieniarkę elementów oraz pracownice na prace ręczne. Słupsk, 59/8414048.

ZATRUDNIĘ budowlanców do pracy w Niemczech. Kontakt pod nr tel. 0049 15152371796.

ZATRUDNIĘ operatora dźwigu. Praca w Koszalinie na dźwigu typu "Polan" tel. 519-326-293

ZATRUDNIMY do produkcji: stolarzy, stolarzy budowlanych. Kontakt: 607 739 081; 668 309 281

ZATRUDNIMY kierowców C+E, trasy międzynarodowe. Kontakt: 668309281

ZATRUDNIMY osobę do sprzątania w sklepie w Stargardzie przy ul. Szczecińskiej. Mile widziane osoby z orzeczeniem o niepełnosprawności. Płaca od 2300zł brutto Tel. 605176965

Zdrowie

CHIRURGIA

CHIRURGIA Ogólna, Estetyczna, USG laseroterapia. Brodawki, korekta uszu, mezoterapia, trądzik zmarszczki. K-lin, 94/340-31-50; 507-233-959.

GINEKOLOGIA

515417467 Ginekolog -farmakologia

NEUROLOGIA

SPEC. Neurolog. NFZ. Bez kolejek. Codziennie. Koszalin, 605-284-364.

INNE SPECJALIZACJE

ALKOHOLIZM - esperal 602-773-762

LECZENIE pijawkami, 508185 558

OPIEKA

ALKOHOLIZM- leczenie, zastrzyki, Esperal tel: 601-968-537

Usługi

AGD RTV FOTO

59/8430465 Serwis RTV, LCD, plazma

ARISTON, Termet, Junkersy iinne naprawa wymiana 606-579-846 GK

PRALKI Naprawa w domu. 603-775-878

BUDOWLANO-REMONTOWE

BALUSTRADY bramy 602 825 699.

CYKUNOWANIE bezpył. 502-302-147

CYKLINOWANIE bezpył. 511-323-367

CYKLINOWANIE parkietu, układanie, szcزتkowanie, bejcowanie, olejowoski, niewidzialny lakier, deski dębowe lite i dwuwarstwowe. facebook/Pardet 696727338

DACHY - dekarstwo 94/3412184

ŁAZIENKI. Słupsk, 609-369-904

MALOWANIE dachów, remonty, mycie dachów i elewacji tel. 788-016-988

MALOWANIE, remonty 500354255 GK

STANY surowe 94/3412184

STUDNIE wiercone - szybko i solidnie tel. 514-792-460

SUCHE zabudowy 94/3412184.

INSTALACYJNE

HYDRAULICZNE, tel. 607-703-135.

HYDRAULIKA 24h, inne, 798-618-871.

OGRODNICZE

OCZKA, kaskady, trawniki, 691226885.

PORZĄDKOWE

SPRZĄTANIE strychów, garaży piwnic, wywóz starych mebli, 607-703-135

TRANSPORTOWE

BAGAŻÓWKA I, 5t tel. 785-909-997

INNE

DETEKTYW-KOSZALIN.PL 602601166

Zwierzęta

USŁUGI

KROWY ubój do 6,50zł, 889-186-749

Rolnicze

PLODY ROLNE

OWIES, 796-836-986, 094 3180398

ZWIERZĘTA HODOWLANE

KURKI 6-tyg. 94/312-42-34.

KURKI odchowane, 696462482.

KURKI odchowane, kaczki, gęsi, indyki, perliczki, przepiórki. Dowóz. 600 539 790

SPRZEDAM prosiaki 94/318-41-40, 505-517-981.

Towarzyskie

ADA Słupsk, 513-751-832.

ATRAKCYJNA dojrząca, 661177611.

DOJRZAŁA 40-stka Słupsk 500362030

FAJNA blondynka Koszalin 516603622

KOSZALIN, 531-600-712.

ŻANETA 461,693-771-552 Koszalin

Chcesz kupić samochód?

WEJDŹ NA GRATKA.PL

gratka

Największy portal ogłoszeń naprawdę ważnych



GŁOS
DZIENNIK POMORZA

www.gp24.pt wtmgk24.pl; www.gs24.pl

Prezes oddziału Polska Press
Piotr Grabowski

Redaktor naczelny
Krzysztof Nalęcz

Zastępcy
Yhona Husaim-Sobecka
Marcin Stefanowski (internet)

Dyrektor działu reklamny
Ewa Żelazko, tel. 94 347 35 27

Dyrektor drukarni
Stanisław Sikora, tel. 94 340 35 98

Dyrektor działu marketingu
Robert Gromowski, tel. 94 347 35 12

Prenumerata, tel 94 347 3537

Głos Koszaliński - www.gk24.pl
ul. Mickiewicza 24, 75-004 Koszalin, tel. 94 347 35 99,
fax 94 347 35 40, tel reklama 94 347 35 12,
redakcja.gk24@polskapress.pl,
reklama.gk24@polskapress.pl

Głos Pomorza-www.gp24.pl
ul. Henryka Pobożnego 19,
76-200 Słupsk,
tel. 59 848 8100. fa*59 848 8104,
tel. reklama 059 848 8101,
redakcja.gp24@polskapress.pl,
reklama.gp24@polskapress.pl

Głos Szczeciński - www.gs24.pl
ul. Nowy Rynek 3,
71-875 Szczecin,
tel. 9148133 00, fax 91433 48 54,
tel. reklama 9148133 92,
redakcja.gs24@polskapress.pl,
reklama.gs24@polskapress.pl

ODDZIAŁY
Kołobrzeg
ul. Ratuszowa 3/13, 78-100 Kołobrzeg,
tel. 94 354 50 80. fax 94 3527149

Bytów ul. Wojska Polskiego 2, 77-100 Bytów,
tel. 59 822 6013, tel. reklama 59 8488101

Szczecinek ul. Plac Wolności 6, 78-400 Szczecinek,
tel 94 374 8818. fax 94 374 23 89

Świnoujście ul. Armii Krajowej 12,
72-600 Świnoujście, tel. 9132146 49,
fa* 9132148 40, reklama tel. 91578 4728

Stargard ul. Wojska Polskiego 42, 73-110 Stargard,
tel. 91578 47 28. fax 91578 17 97.
reklama tel. 91578 4728

@@> - umieszczenie takich dwóznaczków przy Artyku-
le, w szczególności przy Aktualnym Artykule, oznacza
możliwość jego dalszego rozpowszechniania tylko
i wyłącznie po uiszczeniu opłaty zgodnie z cennikiem
zamieszczonym na stronach www.gk24.pl/tresci,
www.gp24.pl/tresci, www.gs24.pl/tresci, iw zgodzie
z postanowieniami niniejszego regulaminu.

Polskie Badania Czytelnicwa
2BC
Polskie Badania Czytelnicwa

Nakład Kontrolowany 2KDP
iHSik
Nakład Kontrolowany 2KDP

POLSKA PRESS GRUPA

WYDAWCA
Polska Press Sp. z o.o.
ul Domaniewska 45, 02-672 Warszawa,
tel. 22 20144 00, fax: 22 20144 10
Prezes zarządu Dorota Stanek
Wiceprezes zarządu Dariusz Świder
Członek zarządu Paweł Fajfara
Członek zarządu Magdalena Chudzikiewicz

Dyrektor artystyczny
Tomasz Bocheński
Dyrektor marketingu
Sławomir Nowak, sławomir.nowak@polskapress.pl
Dyrektor zarządzający biura reklamny
Maciej Kossowski
maciej.kossowski@polskapress.pl
Dyrektor kolportażu
Karol Wlazło karol.wlazlo@polskapress.pl
Agencja AIP
kontakt@aip24.pl
Rzecznik prasowy
Joanna Pazio tel. 22 20144 38, joanna.pazio@polskapress.pl

Markę samolotu potrafią rozpoznać po kawałku blachy znalezionej w lesie

Krzysztof Ogioida
kogioida@nto.pl

Ilisja

Para pasjonatów najbardziej się cieszy, kiedy uda im się od tabliczki znamionowej dojść do marki samolotu, dać potyczki i nazwiska pilota. A nawet znaleźć jego grób.

Na spotkanie do Piotra i Katarzyna przywieźli łopatę śmigła. Ciężka, z trudem dała się ruszyć. Po bliższym przyjrzeniu się można było zobaczyć na niej znak pokuli karabinowej ślady nadpalenia.

Opowieści dziadka

- Pochodzi z samolotu, od którego moja pasja naprawdę się zaczęła - opowiada Piotr. - Ojciec mówił mi, że kiedy miał trzy lata, dziadek zawiózł go na rowerzedo lasu, na skrzyżowanie drogi Nysa-Korfantów, zwanej czarną drogą. Dziadek opowiadał, że po jej prawej stronie leżał w krzakach messerschmitt. Szukałem śladów, ale nie mogłem trafić. Aż pewnego dnia znajomy obiecał mi pokazać dawne okopy w kubickim lesie. Kopnąłem przy tym kupę liści, z których wyleciała szaroniebieska kłamra. W pierwszym momencie wziąłem ją za zapieczętowaną skrzynkę do amunicji i wyrzuciłem. Ale potem - sam nie wiem dlaczego - pozbiierałem i zabrałem do domu. To mogła być część samolotu. Zważywszy że z czasem znalazłem ich na tym terenie więcej. Łącznie z tabliczką znamionową akumulatora i fragmentem spadochronu. Nie zgadzałem się tylko miejsce. Według wskazań dziadka samolot rozbił się z drugiej strony drogi.

Piotr wrócił tam pod dwóch, trzech latach i w tym miejscu, które dziadek i ojciec wskazywali, znalazł pod zbitymi gałęziami wystający z ziemi kawałek blachy. Okazał się on fragmentem łopaty śmigła messerschmitta. Ale historii tego samolotu nie udało się jeszcze poznać.

- Wygląda na to, że samolot rozpadł się w powietrzu na duży kawałek wysokości, dlatego jego szczątki znalazły się po dwóch stronach drogi - dodaje pani Katarzyna.

Twórcy izby pamiątek z Mańkowic, leżących w powiecie nyskim, podkreślają, że nie



W naszym muzeum łatwo się gości oprowadza. Wszystkie eksponaty są w zasięgu ręki - mówi Katarzyna Byra

byłoby ich zbiorów ani odkrywania historii samolotów i pilotów, gdyby nie pomocnicy. - Czasem dowiadujemy się tylko, że w miejscowości są starsi ludzie, którzy mówią, że w lesie pod koniec wojny leżał samolot. Słyszeli jeszcze pracę silnika, a potem samolot się rozbił. Pilot wyskoczył na spadochronie. Przeżył. Zabrano go na ciężarówkę i zabrano w stronę Czech - opowiadają.

Taki sygnał jest wystarczający, by nie tylko samemu szukać na miejscu, ale i dzielić się wiadomością z innymi pasjonatami, którzy chętnie napiszą w sieci, co wiedzą. Przeszukują publikacje.

- Tą właśnie drogą ustaliliśmy, że w rejonie Bukowa spadł inny messerschmitt. Pilot nazywał się Knauerhase. A samolot 23 marca 1945 leciał w stronę Bombowców w rejon Głubczyc i Prudnika walczyć z radzieckimi czołgami. Dwa myśliwce zostały uszkodzone. Jeden lądował awaryjnie w Kamieniu Żabkowickim, reszta zniszczona w 60 procentach. Drugi rozbił się w Bukowie. Pilot uważany był za zaginionego - opowiada Piotr. - Tymczasem otrzymałem od jednego z kolegów wypis z ksiąg parafialnych z Otmuchowa. Wynika z nich, że pilot o tym nazwisku został pochowany w zbiorowej mogile.

Katarzyna podkreśla: - Dwadzieścia lat temu opomoc w poszukiwaniach było łatwiej, bo żyli ludzie, którzy często pamiętali wojenne wydarzenia albo przynajmniej przekazali tę wiadomość dorosłym dzieciom. Dzisiaj poszukiwacze często są zdani wyłącznie na napisy strat.

- Ale zawsze warto spytać. Piotr obecnie pracuje stacjonarnie, ale kiedyś był przedstawicielem handlowym. Przyjeżdżał do sklepu i zadawał standardowe pytanie handlowca: A nie spadł tu w okolicy samolot podczas wojny? - śmieje się Kasia. - I często okazywało się, że spadł. Jesteśmy parą i razem prowadzimy poszukiwania. Piotr bardziej szuka tych kawałków blach, a mnie się one jakoś układają w całość. To jest prawdziwa radość, jak kawałek blachy udaje się dojść do konkretnego historycznego zdarzenia i do nazwiska pilota.

Amerykańskie bombowce

Katarzyna i Piotr mają w kolekcji także szczątki maszyn amerykańskich. W rejon Łambinowic nadlatywały z Włoch samoloty 15. Armii. Bombardowały przede wszystkim Kędzierzyni Zdzeszowice.

- Trzeba pamiętać, że jednocześnie nadlatywały nawet 350-400 samolotów. Świadkowie opisują, że leciały tak gęsto, że

zasłaniały słońce - mówi Piotr. - Mnie udało się pozyskać fragmenty dwóch amerykańskich bombowców typu Liberator. Dostałem je od gościa, który w latach 50. znalazł je w lesie, a że wszystkiego wtedy brakowało, wycinał z części statecznika podkładki. To poszyciobnie zabrał. Ja natomiast szkielec z dźwigarem. Byli u mnie w tej sprawie nawet Amerykanie. Nie dlatego, że interesują ich samoloty. Szukają szczątków poległych członków załóg i zapytują, że będą szukać, aż znajdą. Mają być umnie znowu w marcu przyszłego roku.

Pasjonaci z Mańkowic nie tylko wiedzą, że mająca może półtora metra długości niepozorna część laikowi przypomina jąca ogrodową drabinkę pochodzą z liberatora. Ustaliли już - na podstawie amerykańskich dokumentów - z którego. Resztą tajemnic pomogł rozwiązać Stowarzyszenie Blechhammer.

- Leciąco w nim 11 osób - precyzuje Piotr. - Dziesięć z załogi i fotograf, który robił zdjęcia na lotach. I on jeden ocalał. Drugi samolot amerykański spowodował w tłu kolizję z własną maszyną. Wyskoczył z niego czterech członków załogi. Dwóch zginęło. Jednemu nie otworzył się spadochron i uderzył całą siłą w ziemię, wbijając się po pas. Drugi - ranny - zawiśł spadochronem na drzewie i wykrwa-

wił się, nim ktokolwiek mu przyszedł z pomocą.

Szczątki rosyjskich maszyn

W zbiorach mańkowickiej izby jest też samolot amerykański, ale przyleciała nim rosyjska załoga (Rosjanie korzystali z amerykańskiego sprzętu w ramach leand-lease, czyli jego udostępniania na podstawie ustawy z 1941 roku - przyp. red.).

- Mamy też szczątki maszyn rosyjskich typu Petlakow (był to bombowiec) oraz Jak 9i Jak 3 - dodają Kasia i Piotr. - Jak 9 został zestrzelony w Przechoździe, ale zanim do niego dotarliśmy, został solidnie „przetrzepany” przez złomiarzy. Takie samoloty pojawiały się tutaj pod sam koniec wojny. W styczniu Armia Czerwona zdobyła lotnisko pod Skarbimierzem i tam urządziła lotnisko bojowe. W marcu 1945 z Wierzbia wykonywano niemieckie akcje przeciwko Rosjanom. Było tych walk powietrznych kilkadziesiąt.

Nie zawsze kończyły się tragedią. Pilot samolotu marki Henschel wystartował z Wierzbia, by atakować czołgi radzieckie w rejonie Krasnej Góry. Robił kilkakrotnie. Atakował, a potem wznosił się, robił nawrót i atakował ponownie. Za którymś razem samolot już się nie podniósł. Podniósł się tylko czarna chmura dymu. Zdawało się, że

pilot musiał zginąć. Jakież było zdziwienie jego kolegów, kiedy po dwóch dniach przyjechał uśmiechnięty na pancerzu zdobycznego sowieckiego czołgu razem z niemiecką załogą.

Jeszcze niedawno szczątki samolotów były w domu pary pasjonatów zwyczajnie poprzykrywane gdzieś do ścian czy sufitu. Jak przyszło kilka osób zainteresowanych to oglądać, to w pokoju nie było czym oddychać - przyznają. Dziś już tego problemu nie ma. Nastrychu, który był gracią, działa Izba Pamiątek Lotniczych i Militarnych. Przyciąga historyków amatorów i zainteresowanych samolotami i militariami i zwykłych ludzi przyciąganych ciekawością. Odwiedzali ją już goście z Niemiec, Czech, Anglii, Irlandii, z Białorusi i z Rosji, choć najwięcej jest oczywiście Polaków.

- W naszym muzeum łatwo się oprowadza. Każdy eksponat jest w zasięgu ręki - zapraszamy - mówią Kasia i Piotr.

©®

Pasja Piotra zaczęła się od opowieści dziadka, o messerschmittcie, który upadł niedaleko ich domu. Odnalazł jego fragmenty po latach

Robert Lewandowski: Głowę mam spokojną. Myślę tylko o Mundialu

Miłosz Bieniaszewski
z Arłamowa
M.Bieniaszewski@nowiny24.pl

Piłkarz

- W Rosji zmierzemy się z dużo mocniejszymi rywalami, niż to miało miejsce w eliminacjach oraz poprzednim turnieju, z wyłączeniem Niemiec - mówi Robert Lewandowski, kapitan reprezentacji Polski.

Czy to całe zamieszanie wokół pana osoby ma jakiś wpływ na otwartość pana głowy?

Tak naprawdę nato pytanie odpowiedź jest prosta - tymi sprawami zajmuję się mój menadżer, a ja chcę się skupić na tym, co najważniejsze, czyli odpowiednim przygotowaniu do Mundialu. Teraz moją głowę zaprząta jedynie to, a jeśli chodzi o to całe zamieszanie to jestem spokojny

W tym roku grał pan mniej, niż przed dwoma laty. Jakby pan porównał swoje przygotowanie fizyczne i kondycyjne, do tego przed turniejem we Francji?

Jeśli spojrzymy na to, ile minut spędziłem na boisku przed dwoma laty, a teraz, to widać dużą różnicę. Mam nadzieję, że w trakcie Mundialu będzie to widoczne i będę miał większą świeżość, mimo że za mną długi i ciężki sezon. Jestem pewien, że przygotowania będą dla mnie korzystne i dynamika oraz odpowiednia forma przyjdą we właściwym momencie. Do turnieju w sumie jest jeszcze sporo czasu i trzeba go jak najlepiej wykorzystać.

P&anosna
Miłosz Bieniaszewski
i Waldemar Mazgaj z Arłamowa
sport@nowiny24.pl

Na treningu otwartym dla kibiców i bieszczadzki ośrodek przeżył mały najazd kibiców. Kontuzjowanego Łukasza Skorupskiego wysłano na badania aż do Krakowa.

W otwartym treningu w Arłamowie udziału nie wzięli Kamil Glik, Jakub Błaszczy-

Pan nie przebywał na zgrupowaniu w Juracie i przygotowania zaczyna od Arłamowa...

Tak naprawdę przygotowania zacząłem dużo wcześniej, bo już w trakcie sezonu moja myśl była trochę podporządkowana temu turniejowi. Jeśli chodzi o ten ostatni czas wolny, to wtedy też byłem w treningu, więc nie zaczynałem od zera. Jestem na odpowiednim poziomie, a chcę wskoczyć na jeszcze wyższy i pójść dalej z formą. Z kolegami przebywającymi w Juracie byłem natomiast w kontakcie.

.Jako kapitan chcę, aby kadra zagrała dobry turniej, żeby wszyscy byli z niej dumni"

Robert Lewandowski.
kapitan reprezentacji Polski

Czy pana zdaniem teraz jesteśmy silniejsi, niż dwa lata temu?

Tak naprawdę nie ma to znaczenia, czy teraz jesteśmy silniejsi. Przede wszystkim zmierzemy się z dużo mocniejszymi rywalami, niż to miało miejsce w eliminacjach oraz poprzednim turnieju, z wyłączeniem Niemiec.

W trakcie turnieju we Francji zebraliście cenne doświadczenie. Zaprocentujecie to w Rosji?

Przed tamtym turniejem nie mieliśmy większego doświadczenia, nie licząc Euro w Polsce, na tego typu imprezach. Tam osiągnęliśmy, co chcieliśmy, a może nawet i więcej. Tak naprawdę każde



- Pierwszy mecz może nas zbudować, ale musimy być przygotowani mentalnie na każdą sytuację, czy to w trakcie turnieju, czy pojedynczego spotkania - powiedział Robert Lewandowski

doświadczenie jest cenne, nie tylko to wyniesione z reprezentacji, ale również z piłki klubowej. Takich reprezentacji jak nasza jest wiele i po prostu musimy pokazywać swoją najlepszą piłkę. Nie możemy być przemytywani, tylko do każdego meczu podchodzić spokojnie. Samym biegiem nie da się osiągnąć sukcesu.

Czy pierwszy mecz na Mundialu będzie tym najważniejszym?

Nie możemy się skupiać tylko na pierwszym meczu, we wszystkich chcemy zdobywać punkty. Musimy pamiętać, że jakby się nie udało

wygrać pierwszego spotkania, to nie można się podłamywać, bo kolejne dwa będą tak samo ważne. Oczywiście, pierwszy mecz może nas zbudować, ale musimy być przygotowani mentalnie na każdą sytuację, czy to w trakcie turnieju, czy pojedynczego spotkania, aby z ewentualnych sytuacji kryzysowych wychodzić obronną ręką.

Niektórzy na Mundial jadą po medal, inni po puchar, a jeszcze inni po doświadczenie. Po co jedzie tam Robert Lewandowski?

Nigdy nie lubię mówić, co mnie zadowoli. Jako kapitan chcę, aby kadra zagrała dobry

turniej, żeby wszyscy byli z niej dumni. Co będzie na koniec, teraz trudno powiedzieć i nikt tego nie wie. Jest to turniej, a więc o wszystkim może zdecydować jeden mecz. Nie raz już tak było, że faworyci nie wychodzili z grupy. Trzeba iść małymi krokami, a wtedy można osiągnąć sukces. Tak naprawdę pewnie nie wiemy, co ten „sukces” oznacza.

Spore oczekiwania są m.in. wobec Piotra Zielińskiego. Jak się zmienił ten piłkarz przez ostatnie dwa lata?

Ja znam wartość Piotra i jest to piłkarz, który robi różnicę. Nieprzypadkowo gra

w takim, a nie innym klubie. Wiem, że sobie poradzi. Jest bardziej doświadczonym zawodnikiem, zarówno pod względem fizycznym, jak i mentalnym. Niech gra to co umie, a wtedy możemy być spokojni.

Czy dla was jest ważne, że na zgrupowanie przyjeżdżacie w dobrze sobie znane miejsce?

Na pewno nie jest to najważniejsze. Oczywiście, to że wiedzieliśmy jak dostać się do Arłamowa, jak się tutaj poruszać, ułatwia wiele spraw, ale w innym miejscu pewnie by było podobnie już po jednym, dwóch dniach.

Swój pierwszy mecz na Mundialu zagrał z Senegalem. Ma pan już jakąś wiedzę na temat tego rywala?

Powiem szczerze, że nie oglądałem zbyt wielu meczów tej reprezentacji. Od czasu, kiedy wiemy, z kim zagramy dostałem więcej informacji, ale bardziej znam jednak zawodników, a nie jak gra reprezentacja. Uważam, że tak wcześnie nie ma co sobie tym głowy zaprzątać. Wiedza o rywalu oczywiście nam pomoże, ale przede wszystkim musimy realizować swój plan. Przygotowani będziemy na pewno bardzo dobrze. ©®

PARTNER

**HOTEL *
STRWIAZ**

LOTTO

CZWARTEK, 31.05

MULTIMULTI - GODZ. 14

6.13, 14, 20, 29, 35, 36, 38, 40, 48, 49, 51, 53, 58, 67, 69, 71, 76, 77, 79 plus 49

KASKADA

1, 3, 5, 6, 8, 11, 12, 13, 15, 19, 20, 24

ŚRODA. 30.05

MULTIMULTI - GODZ. 22

14, 15, 27, 30, 32, 33, 39, 42, 43, 45, 46, 48, 53, 56, 57, 61, 63, 67, 70, 78 plus 46

KASKADA

1, 2, 3, 7, 8, 11, 12, 18, 19, 20, 22, 23

EKSTRA PENSJA

3, 13, 14, 20, 31 + 2

MINI LOTTO

8, 9, 12, 13, 26

(STEN)

Szaleństwo fanów na otwartym treningu kadry. Biodro Skorupskiego badano w Krakowie

kowski, Dawid Kownacki oraz Marcin Kamiński, który ze względu na infekcję dojechał na zgrupowanie jako ostatni. Wszystkich uspokajał jednak Jacek Jaroszewski, lekarz reprezentacji Polski. - Glik szybko dochodzi do pełnego treningu i możliwe, że w piątek będzie już trenował z całą drużyną - usłyszeliśmy.

Dobre informacją również w sprawie Błaszczykowskiego, który ma drobny problem z kolanem oraz przebiegających

Kownackiego i Kamińskiego, bo w czwartek już trenowali.

- Jedyny problem, który chwilowo mamy, to biodro Łukasza Skorupskiego. Badania przeprowadzone jeszcze w środę wieczorem w Krakowie, m.in. rezonansem magnetycznym, wykazały brak poważniejszych uszkodzeń. Dziś był już pod naszą opieką. Decyzję o powrocie do treningów można podjąć w ciągu jednego-dwóch dni - mówił w czwartek dr Jaroszewski.

Otwartym zajęciom naszych kadrowców przyglądał się niepełna tysiąc kibiców, a wśród nich premier Mateusz Morawiecki oraz minister sportu Witold Bańka. Zbigniew Boniek, prezes Polskiego Związku Piłki Nożnej, trening oglądał sobie siedząc na trawie, na zboczu za jedną z bram. - Lubię sobie tak z góry popatrzeć na zajęcia. Stamtąd lepiej widać - mówił nam „Zibi”.

Wśród zebranych kibiców najwięcej emocji wzbudzały

gierki, które odbywały się na małym boisku. - Widać było spore zaangażowanie - słyszemy od Zbigniewa Bońka.

Tak jak Adam Nawałka zapowiadał, piłkarze reprezentacji Polski po otwartym treningu, niemal w komplecie podeszli do kibiców i cierpliwie rozdawali autografy. Największymi szczęściarzami były dzieci z Domu Dziecka w Przemyślu, które zaprosił premier Morawiecki. Na autografy oraz zdjęcia mogła liczyć jednak zdecydowana większość fanów.

- Jestem szczęśliwa, że przyjechałam z tatą na ten trening. Mam autografy prawie całej reprezentacji. Będę jej kibicować - mówiła Olaz Sanoka. ©®

Stasiak ratuje punkt Gryfowi

Piłka nożna

Wczoraj i w środę rozegrano mecze w IV lidze oraz w klasie okręgowej, obugrupach klasy A oraz jednej klasy B.

W pierwszej połowie spotkania w Kartuzach bramkę zdobyli gospodarze, ale sędzia odgwizdał pozycję spaloną. W rewanżu w poprzeczkę trafił Damian Tofil. Pokontrześcił Gryf gola. Z lewej strony wyszedł sam na sam Niedźwiecki i uderzył po długim rogu. Gospodarze cieszyli się krótko. Po wrzutce z boku boiska nastąpiło zamieszanie podbramkowe. Nadbiegł Łukasz Stasiak i uderzył z woleja. Gryf mógł wygrać. Tuż obok bramki strzelali Krzysztof Wandzio oraz Damian Mikołajczyk.

IV liga

WIKĘDLUZINO-START MIASTKO (K)
Start: Robert Ostrowski - Artur Świąder, Oskar Wiśniewski, Wojciech Szuta, Sławomir Pufelski (90 Jakub Konwerski), Kamil Pranczak, Marcin Ostrowski, Artur Rzepiński (79 Rafał Żukowski), Jarosław Radzki, Bartłomiej Borowicz, Marcel Stanischewski (66 Jarosław Żak).

ORKAN RUMIA- SOKÓŁ WYCZECZY 3:10(1)
Bramki: 0:1 Łukasz Kościan (23), 1:1 (43), 2:1 (59), 3:1 (87)

BYTOWAH-GROM NOWY STAW 42 (2:1)
Bramki: 1:0 Robert Domżański (16), 1:1 Tomasz Grabowski (34), 2:1 Michał Szewczyk (41), 2:2 Mateusz Gruszecki (47), 3:2 Tomasz Galikowski (57), 4:2 Jakub Cierocki (90)
W poprzednim meczu w Wyszach. Bytovia II wygrała 3:0. Gole strzelali: Tomasz Galikowski (5), Rafał Zagdan (23), Michał Szewczyk (29)
Bytovia II: Mateusz Oszmaniec (63 Bartosz Ryngwelski) - Edgaras Zarskis, Mateusz Kaba, Marcin Urbanowski, Tomasz Galikowski, Rafał Zagdan (80 Jakub Cierocki), Michał Szewczyk (85 Konrad Bartelk), Sebastian Jeżewski (63 Krzysztof Kropidłowski), Patryk Wolski, Aleks Hendryk, Paweł Piórkowski.

CARTUSIA-GRYF SŁUPSK 1:1(0:0)
Bramki: 1:0 Mateusz Niedźwiecki (70), 1:1 Łukasz Stasiak (75)
Gryf: Michał Kędzia - Szymon Schulz, Michał Szafek, Maciej Staniszek, Joseph Amoah, Kacper Bednarek (59 Tomasz Ślusarz), Damian Tofil, Kacper Jendrych (66 Krzysztof Wandzio), Wojciech Wójcik (46 Damian Mikołajczyk), Łukasz Stasiak, Marcin Majcher (66 Dawid Więckowski). Pozostałe wyniki: Powiśle Dzierżgoń - Arkad Gdynia 1:3, Radunia Stężycza - Stolem Gniewino 5:0, Kaszubia Kościerzyna - Gedania Gdańsk 2:0, Jaguar Gdańsk - Pogoń Lębork, GKS Kolbudy - Anioły Garczegorze - zakończono po zamknięciu wyd.

I. Radunia Stężycza	29	79	100-17
2. Grom Nowy Staw	29	62	86-39
3. Gryf Słupsk	30	60	73-35
4. Stolem Gniewino	29	53	67-44
5. Kaszubia Kościerzyna	29	44	49-41
6. Pogoń Lębork	29	44	40-49
7. Wikędluzino	29	42	41-45
8. Anioły Garczegorze	29	41	60-49
9. Arka II Gdynia	30	40	54-50

10. Drutex-Bytovia II Bytów	30	38	37-40
11. Jaguar Gdańsk	29	37	52-54
12. Powiśle Dzierżgoń	30	37	42-53
13. GKS Kolbudy	29	34	45-45
15. Orkan Rumia	30	33	45-56
14. Start Miałtko	30	33	49-72
16. Gedania Gdańsk	29	30	62-66
17. Cartusia Kartuszy	30	29	47-67
18. Sokół Wyszeczy	30	3	23-150

Klasa A-grupa I

Wyniki: Rowokół Smółdzino - Zenit Redkowice			
0:3, Granit Kończewo - Słupia Kobylnica1:3, Po-			
morze Potęgowo - Koral Maszewo4:2, Sokół			
Szczypkowice - Garbarnia Kępice2:1, KS Darnica			
- Barton Barcino5:1, Polonez Bobrowniki - Błękit-			
ni Głównyce1:1, Sokół Kuleszewo - Wybrzeże			
Objazda - zakończony po zamknięciu wydania.			
I.Słupia Kobylnica	24	60	80 - 25
2.Błękitni Głównyce	24	56	76 * 28
3.Polonez Bobrowniki	24	48	71 * 34
4.Sokół Szczypkowice	24	41	51 - 46
5.KS Darnica	24	39	62 - 31
6.Granit Kończewo	24	36	55 * 42
7.Zenit Redkowice	24	31	44 - 48
8.Garbarnia Kępice	24	30	47 - 60
9.Wybrzeże Objazda	23	27	41 * 56
10.Barton Barcino	24	27	45 - 52
II.Pomorze Potęgowo	24	22	35 - 68
12.Rowokół Smółdzino	24	21	48 - 63
13.Sokół Kuleszewo	23	21	40 - 71
14.Koral Maszewo	24	20	28 - 99

Klasa A-grupa II

Wyniki: GTS Czarna Dąbrówka - Skotawa Budowo 7:0, Sparta Konarzyny - Lipniaanka Lipnica 0:6, Anioły II Garczegorze - Granit Koczała 2:1, Stegna Parchowo - GKS Kołczygłowy 0:3 vo., Stegna Parchowo wycofała się z rozgrywek, LKS Łebunia - Chrobry Chabrowo 3:5, Magie Niezabyszewo - Pogoń II Lębork 3:0, Dolina Gałąźnia Wielka - Arkonia Pomysk Wielki 0:0.

1. Lipniczanka Lipnica	24	65	100-15
2. Chrobry Chabrowo	24	59	103-30
3. Arkonia Pomysk Wielki	24	49	78-38
4. GTS Czarna Dąbrówka	24	45	71-36
5. Dolina Gałąźnia Wielka	24	36	52-59
6. Sparta Konarzyny	24	36	48-56
7. Anioły II Garczegorze	24	36	53-56
8. Pogoń II Lębork	24	28	47-46
9. LKS Łebunia	24	25	42-87
10. GKS Kołczygłowy	24	23	40-75
11. Magic Niezabyszewo	24	22	40-68
12. Skotawa Budowo	24	21	43-72
13. Granit Koczała	24	14	28-82
14. Stegna Parchowo	24	25	53-78

Klasa B-grupa I

Wyniki: Victoria Słupsk - Grab Grapice 2:0, Diament II Trzebielino - Smoki Podole Małe 0:0, KS Zaleskie - SSPN Malczkowo 3:0 - w70 minucie przerwany z powodu protestów gości wobec sędziego, Unison Machowino - Słupia Charnowo 6:0, Dąb Kusowo - Unia Korzybie 2:1. Pauza: Szansa Siemianice.			
1. Dąb Kusowo	18	48	83-23
2. Unison Machowino	18	45	87-19
3. Unia Korzybie	18	38	52-21
4. Słupia Charnowo	18	35	66-35
5. Szansa Siemianice	18	31	63-37
6. KS Zaleskie	18	27	42-46
7. SSPN Malczkowo	18	20	50-45
8. Victoria Słupsk	18	21	44-84
9. Smoki Podole Małe	18	13	39-54
10. Diament II Trzebielino	19	10	18-105
11. Grab Grapice	19	4	19-94
JAROSŁAW STENCEL			
© ®			

SPORTOWY WEEKEND

Lekkoatletyka
XXXVIII Półmaraton Gochów w Bytowie - impreza biegowa odbędzie się w niedzielę (3.06). Zaplanowano też IX Mistrzostwa Polski Leśników w Półmaratonie i II Mistrzostwa Marynarki Wojennej w Półmaratonie. Dystans 21097 m. Trasa prowadzić będzie ulicami miasta. Rywalizować mogą osoby, które ukończyły 18 lat. Wszyscy muszą posiadać aktualne badania lekarskie. Start o godz. 10 z ul. Zamkowej. Tam też będzie meta. Wpisowe 100 zł. Biuro zawodów na stadionie (ul. A. Mickiewicza 13) w Bytowie czynne będzie od godz. 7. **Półmaraton**
IV liga: Sokół Wyszeczy - Kaszubia Kościerzyna (sobota, godz. 15.30), Start Miałtko - Grom Nowy Staw (niedziela, godz. 12, stadion przy ul. Słupskiej), Gryf Słupsk - Radunia Stężycza (niedziela, godz. 12, stadion przy ul. Zielonej), Anioły Garczegorze - Jaguar Gdańsk (niedziela, godz. 14), Pogoń Lębork - Powiśle Dzierżgoń (niedziela, godz. 17, stadion przy ul. J. Kusocińskiego). Słupska Idesa okręgowa - w niedzielę zmierzają się: Karol Pęplino - Leśnik Cewice (godz. 11), Jantaria Poblacie - Piast Człuchów (13), KS Włynkówko - Sparta Sycewice (15), Stal Jezierzycze - Diament Trzebielino (17), Jantar Ustka - Prime Food Brda Przechlewo (17, stadion przy ul. Sportowej), Zawisza Borzytuchom - Kaszubia Studzienice (17.30), Czarni Czarne - Myśliwiec Tuchomie (17.30), Echo Biesowice - MKS Debrzno (18). Słupska Masa A-grupa I - w sobotę spotkają się: Barton Barcino - Sokół Szczypkowice (16); w niedzielę grać będą: Koral Maszewo - Sokół Kuleszewo (11), KS Darnica - Rowokół Smółdzino (12), Błękitni Głównicy - Zenit Redkowice (13), Wybrzeże Objazda - Granit Kończewo (13.30), Garbarnia Kępice - Pomorze Potęgowo (15), Słupia Kobylnica - Polonez Bobrowniki (15); grupa II - w niedzielę zmierzają się: Granit Koczała - Sparta Konarzyny (13), Magie Niezabyszewo - LKS Łebunia (13), Dolina - Speranda Gałąźnia Wielka - GTS GR Bieliński Czarna Dąbrówka (14), Arkonia Pomysk Wielki - Pogoń II Lębork (15), Lipniczanka Lipnica - Skotawa Budowo (16.30), GKS Kołczygłowy - Anioły II Garczegorze (17). Słupska klasa B - grupa I - w niedzielę zmierzają się: SSPN Malczkowo / Lupa - Szansa Siemianice (godz. 12), Smoki Podole Małe - Grab Grapice (13), Unison Machowino - Victoria Słupsk (14), Słupia Charnowo - Dąb Kusowo (16), Unia Korzybie - KS Zaleskie (16); grupa II - w niedzielę grać będą: Błękitni Motarzyno - WKS Nożyno (12.15), Baza 44 Siemirówce - Kaszubia II Studzienice (13.15), boisko w Maszewie, Victoria Dąbrówka - Urania Udorpie (14), Orkan Gostkowo - Victoria / Brda II Przechlewo (14), Grom Nakla - Start Łebień (18). (FEN)

W Człuchowie Piast uległ usteckiemu Jantarowi

Piłka nożna

Krzysztof Niekrasz
krzysztof.niekrasz@polskapress.pl

Zespoły słupskiej klasy okręgowej grały po raz dwudziesty siódmy w sezonie 2017/2018.

PIAST CZŁUCHÓW-JANTAR USIKAU (OH). Bramki 0:1 Karol Czubak (52), 1:1 Jarosław Wójcik (78), 1:2 Mateusz Żebrowski (80). **Piast** Skoczypiec, Bednarek, Maślanyk (76). **Wójcik**, Badyan, Kałdowski (68 Drobek), Kierski, Ciesielski (57 Kolter), Gohuński, Żukowski (57 Woźniak), Urbaniak, Czarnowski. **Jantar**: Wilhelm, Czubak, Zborowski (80 Brzostowicz), Kaszuba, Szewiel, M. Dawid (9+1 Brzostowski), S. Wasiluk, Kaczmarek, Nałęcz, K. Dawid (46 Żebrowski), Wójcik. **KASZUBIA STUDZENICE-ECHO BIESOWICE 0:4 (0:1).** Bramki: 0:1 Sebastian Marszałek (38), 0:2 Marszałek (58), 0:3 Marszałek (60), 0:4 Marszałek (66). **Kaszubia**: Józef Pela, Prądziński (64 Gostomczyk), Oliś (60 Jakub Pela), Gierdalski, R. Chirk, Dargas, Augustynowicz, Szultka, P. Gostomski (62 Tarasiewicz), M. Lewiński, R. Soldatke. **Ed**: Gwóźdź, Zefert (66 Niedzielski), P. Rynkiewicz, Kaczmarczyk, R. Wasilewski, Piasecki, Kotwzan, Paszotka-Lipiński, D. Rynkiewicz, Marszałek, M. Bednarek. **PRIME FOOD BRDA PRZECHELEWO-CZARNI CZARNE**

13(1:1). Bramki: 1:0 Adrian Nowak (22), 1:1 Piotr Kopot (44), 1:2 Kacper Kołodziejczyk (70), 1:3 Kacper Kaczmarek (81). **Prime Food Bntetandecki**, Bloch, Puchowicz, Napiórkowski, Wąsik, Gleb, Piliński (75 S. Żmuda-Trzebiatowski), Nowak, Kowcun (60 Lemańczyk), Kacper Ginter, Wamielto. **Czarni**: Celiński, Rapa, Krawczuk (89 Jakubowski), Stanios, Ł. Tamioła, M. Tamioła (25 Kopot), Piekus (60 Kołodziejczyk), Zakrzewski, Wnuk-Lipiński, Szwałek, Bednarski (33 K. Kaczmarek). **LEŚNIK CEWICE-JANTARIA POBLACIE 2:1 (1:0).** Bramki: 1:0 Michał Maszota (15), 2:0 Adam Zieliński (87), 2:1 Radosław Powideł (90+3). **Leśnik**: R. Łapigrowski, Siwek, Bulczak (50 Nacz), Sulkowski, Urban, Rula 71 Tryba, T. Mielewcy k (32 Plichta), A. Mrosk, Mosór, A. Zieliński, Maszota. **Jantaria**: Klanczowski, Wolski, Bronk, Plewiński, Okrój, K. Stencel, Roder, K. Zieliński, W. Kwidziński. **T. Kwidziński, R. Powideł.** **DIAMENT TRZEBIELINO-ZAWISZA BORZYTUCHOM 2.-6(12).** Bramki: 1:0 Piotr Baranowski (35), 1:1 Piotr Pituch (37), 1:2 Łukasz Hinc (45+1), 1:3 Pituch (50), 1:4 Mateusz Berent (64), 2:4 Michał Rabenda (83), 2:5 Jakub Świderski (83), 2:6 samobójczy (90+1). **Diament Stoltman** (62 S. Tylka), D. Tylka, Rejak, Itrych, Baranowski, Borowiński, K. Kępa (46 Rabenda), M. Grzybek. **Rokosz** (67 Przybylski), Wólczyński, Kundro (90 Komiać). **Zawisza**: Olejnik, Berent (79 Kuszewicz), Wajs,

Nogiec, Jakuc, Pituch, M. Zblewski, Rachwał (83 Serafinowski), Bartłomiejczuk, Sylatk, Hinc (70 Świderski). **MKS DEBRZNO-KS WYŃKÓWKO 3:2(0:1).** Bramki: 1:0 Szymon Malmon (2), 1:1 Patryk Bobiński (16), 2:1 Malmon (74), 3:1 Krystian Szostek (84), 3:2 Jakub Giec (87). **MKS**: Stotka, Taras (64 Lica), Kawczak, Domański, Masternak, Klejdysz (83 Borucki), Władczak, Mucha, Góra (64 Szostek), Stalka (78 Dudzic), Malmon. **KS**: Żuliński, Łabicki, Krzyk, Mazur, Budzyński, Bobiński (73 Bartosiak), Majcher (86 Falkowski), Kazubowski, Kulpa, Podgórny (50 Kamiński), Bukowski. **Mecze Sparta - Karol i Myśliwiec - Stal** zakończyły się po oddaniu gazety do druku.

Uantar Ustka	27	69	115-31
2. Sparta Sycewice	26	67	92-25
3. Stal Jezierzycze	26	62	77-36
4. Piast Człuchów	27	50	85-45
5. MKS Debrzno	27	43	73-63
6. Jantaria Poblacie	27	37	38-43
7. Myśliwiec Tuchomie	26	36	43-39
8. Brda Przechlewo	27	36	52-62
9. Karol Pęplino	26	36	56-51
10. Zawisza Borzytuchom	27	35	52-68
11. Leśnik Cewice	27	31	42-77
12. KS Włynkówko	27	29	43-77
13. Diament Trzebielino	27	26	34-65
14. Echo Biesowice	27	24	39-60
15. Czarni Czarne	27	24	44-71
16. Kaszubia Studzienice	27	6	29-101



FOT. ŁUKASZ CAPAR

Piłkarze Czarnych Czarne sprawili niespodziankę i zainkasowali trzy punkty w Przechlewie

WMia

PHkanożna
Drutex-Bytovia Bytów bez licencji na sezon 2018/2019 w Nicei lidze
W środę odbyło się posiedzenie Komisji ds. Licencji Klubowych PZPN, która rozpatrywała wnioski licencyjne klubów Nice I ligi. Nie przyznano licencji na sezon 2018/2019 czterem klubom. Są to: Wigry Suwałki, Drutex-Bytovia Bytów, Ruch Chorzów, Stomil Olsztyn. Klubom przysługuje odwołanie do Komisji Odwoławczej ds. Licencji Klubowych PZPN, wnoszone za pośrednictwem Komisji ds. Licencji Klubowych PZPN w terminie 5 dni. (FEN)

Wrotki
Już w niedzielę IV Półmaraton w Lęborku
Centrum Sportu i Rekreacji w Lęborku jest organizatorem IV Półmaratonu Wrotkarskiego. Dystans 21 km. Zawody odbędą się w niedzielę (3.06). Początek o godz. 14. Biuro zawodów w namiocie na parkingu przy ul. Kusocińskiego w dniu imprezy czynne będzie od godz. 11. Przyjmowane będą jeszcze zapisy. Wpisowe wynosi 50 zł. Zawodnicy z Lęborka w biegu głównym są zwolnieni ze startowego. Dzieci do lat 16 bez wpisowego - dystanse: 600 m - do lat 10 oraz 11-12 lat; 1150 m - 13-16 lat. (FEN)

Warcaby
Dzisiaj juniorzy grać będą na stu polach w mistrzostwach Słupska
Integracyjny Klub Sportowy Zryw Słupsk informuje, że dzisiaj (1 czerwca) odbędzie się juniorska rywalizacja warcabowa na stu polach. Impreza w ramach otwartych mistrzostw Słupska. Grać mogą również mieszkańcy innych miejscowości. Zawody zostaną przeprowadzone w sali przy al. H. Sienkiewicza 8 w Słupsku. Turniej rozpocznie się o godz. 9 i rozgrywany będzie systemem szwajcarskim, a pary kojarzone będą komputerowo. Obowiązki sędziego głównego mistrzostw powierzono Annie Chylewskiej-Sroce. (FEN)